

DZIŚ SPORT



dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 20 MAJA 2019 r.

Inwazja światła



Kilkanaście nowych neonów ozdobi ulice Lublina dzięki dotacji ministra kultury

STRONA 7

To nie było ostatnie tango. Budka Suflera wraca na scenę

MUZYKA Z nowym wokalistą, po niemal pięciu latach przerwy, wznawia działalność Budka Suflera. Na scenie pojawią się Romuald Lipko, Mietek Jurecki i Tomasz Zeliszewski. Pierwszy koncert planowany jest na jesień



FOT. ANNA POWIERZA/BUDKASUFLERA.PL

Nowym wokalistą jest Robert Zarczyński, który przez kilka ostatnich lat występował w zespole Budka Band wykonującym cove-ry piosenek Budki Suflera. Jeden z dwóch najbardziej rozpoznawalnych zespołów muzycznych z Lublina pożegnał się z fanami w 2014 r. koncertem „Memu miastu na do widzenia”, przyciągając kilkadziesiąt tysięcy fanów na lubelski pl. Zamkowy.

Tuż przed weekendem zespół ogłosił swoją reaktywację, ale bez Krzysztofa Cugowskiego, który odmówił powrotu do grupy. W nowym składzie znajdują się Romuald Lipko (instrumenty klawiszowe), Mietek Jurecki (bas) i Tomasz Zeliszewski (perkusja). Na gitarach zagrają

Dariusz Bafeltowski i Piotr Bogutyn. Zespół będą wspomagać gwiazdy polskiej estrady, w tym związane z nim niegdyś Urszula i Izabela Trojanowska.

Pierwszy koncert w nowym składzie planowany jest na 29 września w Krakowie. Później muzycy odwiedzą jeszcze Warszawę, Poznań, Gdańsk, Wrocław, Szczecin oraz Katowice. Na trasie koncertowej „45 lat. Powrót do korzeni” na razie nie ma Lublina. Podczas występów zespół ma zagrać swoje największe przeboje, jak „Sen o dolinie”, „Cień wielkiej góry”, czy „Za ostatni grosz”.

W ciągu 45 lat swojej kariery Budka Suflera nagrała 15 albumów studyjnych i zagrała tysiące koncertów na całym świecie. (KYKU)

Partia Piotrowskiego wycofuje się z wyborów

POLITYKA Założona przez europosła Mirosława Piotrowskiego partia „Ruch Prawdziwa Europa - Europa Christi” ostatecznie nie wystartuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jej ostatnia, lubelska lista kandydatów została wyrejestrowana.

– Wszyscy kandydaci z tej listy złożyli pisemne oświadczenia o rezygnacji – informuje Daniel Drzazga, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Lublinie.

Mirosław Piotrowski, który w ostatnich eurowyborach z powodzeniem startował z listy Prawa i Sprawiedliwości, pod koniec ubiegłego roku zapowiedział założenie nowego ugrupowania. Po wpisaniu Ruchu Prawdziwa Europa (RPE) do rejestru partii politycznych ogłosił współpracę z Prawicą RP i Zjednoczeniem Chrześcijańskich Rodzin.

Problemy pojawiły się tuż przed upływem terminu rejestracji list wyborczych. Część kandydatów podjęła decyzję o starcie pod szyldem ruchu Kukiz '15. Wskutek tego Piotrowskiemu udało się zarejestrować listy tylko w dwóch okręgach: małopolsko-świętokrzyskim i lubelskim.

W pierwszym z nich rejestracja została unieważniona już wcześniej. Teraz podobna decyzja zapadła odnośnie lubelskiej listy, na której miało być pięciu kandydatów (przy maksymalnej możliwej liczbie dziesięciu) z Piotrowskim jako „jedyneką”. (TOMA)

Nie chcą tu drugiego Śląska

BIZNES I PRZYRODA Przeciw budowie nowych kopalń w rejonie pojezierza łęczyńsko-włodawskiego protestowali w Lublinie ekolodzy. – Te plany zagrażają cennej przyrodzie – przekonywali na „Marszu dla Polesia”. W przyszłym roku ma ruszyć wydobywanie węgla w Ostrowie, choć nie to najbardziej martwi ekologów

ŁUKASZ DUDKOWSKI
PAWEŁ TUZIO

– Jesteśmy tu po to, żeby pojezierze łęczyńsko-włodawskie nie zamieniało się stopniowo w drugi Śląsk. To są plany gierkowskie, które są krok po kroku realizowane – mówi Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka, organizator protestu przed lubelskim Ratuszem. Z głośników rozbrzmiewały tu odgłosy żab i ptaków mających siedliska na terenach, o których zachowanie zabiegają obrońcy przyrody.

O co drżą ekolodzy

– Jeżeli się pojedzie do zagłębia węglowego na terenie Ukrainy, to krajobraz tam jest księżycowy. To samo może być na terenie naszego Polesia – obawia się pan Andrzej, jeden z uczestników lubelskiego „Marszu dla Polesia”.

– Chcę dla swoich dzieci i wnuków zostawić domek rekreacyjny obok parku narodowego – dodaje pani Anna. – Wystarczy nam węgla, który jest w Bogdanie – przekonuje

pan Roman. – Popieram ten protest, chociaż trafiłem tu przypadkowo.

Ekolodzy chcą odstąpienia od pomysłów budowy nowych kopalni w rejonie pojezierza.

– W tym momencie jest kilka zaawansowanych projektów wydobywczych: nowe kopalnie i nowe szyby – martwi się Gorczyca. – Realizacja tych planów, choćby połowiczą, oznaczałaby zagrożenie dla terenu, który jest jednym z najcenniejszych obszarów przyrodniczych w Europie.

Co szykują górnicy

Na terenie woj. lubelskiego znajdują się trzy miejsca, w których może się rozpocząć wydobywanie węgla. Mowa jest o budowie dwóch nowych kopalni: w gminie Hańsk oraz w gminie Siedliszcze. Trzecim, najbardziej zaawansowanym projektem jest rozbudowa kopalni Bogdanka.

Już w przyszłym roku Bogdanka zamierza zacząć wydobywanie z nowego pola Ostrow. Najpierw chce się przebić



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Uczestnicy demonstracji żądają odstąpienia od budowy nowych kopalni

do nowych pokładów przez istniejące korytarze, ale na przyszłość planuje budowę nowych szybów.

– W Ostrowie będą dwa szyby, które rozpoczną pracę po roku 2025. Już szukamy potencjalnych wykonawców – mówi Artur Wasił, prezes Bogdanki. Zastrzega, że nie są to łatwe poszukiwania. – W Polsce są tylko dwie firmy

zajmujące się projektowaniem podziemnej i naziemnej infrastruktury górniczej.

Inni jeszcze w lesie

Pozostałe plany na razie utknęły. Najbardziej niepokojące dla ekologów są pomysły australijskiej spółki Salamara, która interesuje się terenami leżącymi blisko Poleskiego Parku Narodowego.

Na razie spółka jest na etapie wstępnego studium wykonalności.

W sądzie utknęła za to sprawa kopalni Jan Karski, która miałaby powstać w Kuliku pod Siedliszczem na kładem australijskiej spółki Prairie Mining. Firma procesuje się z Ministerstwem Środowiska, któremu zarzuca opieszałość w sprawie umowy użytkowania górniczego. Bez tego dokumentu nie można rozpocząć budowy nowego zakładu wydobywczego. Jednocześnie przejęciem projektu interesuje się Jastrzębska Spółka Węglowa, a wyniki rozmów w tej sprawie powinny być znane we wrześniu.

Co zamiast węgla?

Ekolodzy proponują, żeby zamiast tworzyć nowe kopalnie postawić na walory przyrodnicze. – Turystyka dynamicznie się tam rozwija – ocenia Gorczyca. – To ona jest dużo trwalszym, bardziej angażującym i perspektywicznym planem dla tego miejsca.

Podpalacz na parkingach

LUBLIN Pięć samochodów zaparkowanych w różnych miejscach zostało zniszczonych wskutek serii pożarów, do których doszło w ciągu jednej nocy wśród blokowisk Czechowa. Wszystko zaczęło się na ul. Górczańskiej, kwadrans po godz. 23, gdzie strażacy zostali wezwani do płonącej toyoty.

– Nie mamy wątpliwości, że było to podpalenie – mówi kpt. Andrzej Szacoń z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Pół godziny później, w tej samej dzielnicy zaczęło się palić

audi, od którego zajęła się mazda. Również ten pożar był sprawką podpalacza.

Ledwo strażacy uporali się ogniem, a już musieli pędzić do kolejnego wezwania. Kilka minut po północy zapaliły się dwa ford. – Samochody nie stały obok siebie – dodaje Szacoń. – To także były podpalenia.

Straty zostały oszacowane przez strażaków na 83 tys. zł. Podpalacza, który grasował po parkingach w nocy z czwartku na piątek, poszukuje policja.

(PP)

Tomaszów odetchnie

PRZEŁOM Wiosną 2021 r. powinna być gotowa obwodnica Tomaszowa Lubelskiego, której budowę symbolicznie rozpoczęto w piątek. Jej brak od lat doskwiera mieszkańcom, bo dzisiaj cały ruch do przejścia granicznego odbywa się przez centrum miasta.

Wyczekiwana obwodnica będzie przebiegać po wschodniej stronie miasta. Na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką 850 powstanie węzeł Tomaszów Lubelski Północ, zaś na włączeniu do krajowej „siedemnastki” znajdzie się węzeł Tomaszów Lubelski Południe. Wartość prac budowlanych zleconych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad to blisko 194 mln zł.

Pierwotnie planowano, że obwodnica będzie w całości jednojezdniowa, chociaż wiadukty zaprojektowano tak, by w przyszłości można

było dobudować drugą jezdnię. Po zmianach będą dwie jezdnie w obrębie węzłów, zaś na pozostałej części jedna. Druga ma powstać przy okazji budowy 120-kilometrowego odcinka ekspresówki S17 od Piask do Hrebenne. Przypomnijmy, że projektanci pracują nad dokumentacją przygotowawczą dla odcinka Piaski-Hrebenne, która uwzględni drugą jezdnię na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego.

Firma Mosty Katowice zajmuje się opracowaniem dokumentacji dla pięciu odcinków od Piask do węzła Załuskość Wschód, a nad dalszą częścią trasy pracują projektanci z biura IVIA. Po ukończeniu tej dokumentacji możliwe będzie ogłoszenie przetargu w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Ekspresówka od Piask do Hrebenne ma powstać w latach 2021-2025.

(OPR. PAB)

Wysoki sąd nad koszem z bułkami

HANDEL Piątkowe wyroki sądu nie zakończyły trwającego trzy lata sporu sieci handlowej Tesco z lubelskimi inspektorami sanepidu. Poszło o brak osłon nad pojemnikami z pieczywem sprzedawanym luzem. Sanepid chce zakrycia bułek, by nie zostały zanieczyszczone. Sieć Tesco tłumaczy, że pokryw są zbędne

DOMINIK SMAGA
KATARZYNA PRUS

Sądowy spór dotyczący dwóch sklepów: hipermarketu w Puławach i mniejszej placówki w Łęcznej.

Walka na paragrafy rozpoczęła się w lutym 2016 r., gdy inspektorzy sanepidu odwiedzili sklep w Łęcznej. Nie spodobało im się, że pieczywo było „oferowane do sprzedaży na odkrytych stołach”, a w związku z tym „nie było zabezpieczone przed zanieczyszczeniami pochodzącymi z powietrza oraz od klientów”.

Kontrola zakończyła się decyzją zobowiązującą Tesco do zapewnienia w wyznaczonym terminie „prawidłowych warunków sprzedaży”, czyli zamontowania plastikowych osłon. Miesiąc wcześniej zostały one zdjęte na polecenie centrali sieci handlowej „celem zwiększenia sprzedaży oraz zapewnienia klientom łatwiejszego dostępu do produktów”.

Identycznie wyglądała sprawa w hipermarkecie w Puławach, gdzie kontrolerzy przyszli w grudniu 2016 r. Także tutaj kazali sklepowi „zabezpieczyć przed zanieczyszczeniami nieopakowane bułki śniadaniowe w sprzedaży samoobsługowej”.

Sieć Tesco nie pogodziła się z tymi decyzjami i odwołała się od nich do Wojewódzkiego



Sieć sklepów przekonuje, że nie ma prawnego wymogu stosowania pokryw na pojemnikach z pieczywem

Inspektora Sanitarnego, ale nic nie wskórała. Wojewódzki sanepid uznał, że wskutek zdjęcia pokryw bułki mogą się stać „niezdadne do spożycia przez ludzi”. – Wystarczy najmniejsze kichnięcie, żeby zanieczyszczenia mogły dostać się do środka – tłumaczy Joanna Kamińska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. – Dlatego podtrzymaliśmy decyzję nakazującą zabezpieczenie przed zanieczyszczeniami zewnętrznymi.

Tesco nie dało za wygraną i złożyło skargi do sądu. W sali rozpraw sieć handlowa przekonywała, że stosowanie pokryw wcale nie zapewnia lep-

szej ochrony bułkom, które są jednym z najczęściej kupowanych produktów, więc osłony „są cały czas przez klientów otwierane i zamykane”. Sieć handlowa powoływała się na prawo unijne i tłumaczyła, że nie narzuca ono określonego sposobu zabezpieczenia pieczywa, a np. Czesi z zasady nie stosują pokryw.

Argumenty Tesco nie przekonały Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który w obu sprawach (tej z Łęcznej i tej z Puław) przyznał rację sanepidowi. – Oczywiście jest bowiem, że ekspozycja nieopakowanego pieczywa w pojemnikach pozbawionych pokryw wiąże się z nara-

żeniem tego rodzaju produktów na wzmożone działanie czynników zewnętrznych – czytamy w uzasadnieniu jednego z wyroków.

Oba wyroki zostały zaskarżone przez Tesco do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który zajął się problemem w ostatni piątek. W obu przypadkach uchylił niekorzystne dla sieci handlowej orzeczenia lubelskiego sądu. Uchylił również obie decyzje wojewódzkiego sanepidu, co nie oznacza ostatecznej wygranej Tesco, a jedynie to, że decyzja trafi do ponownego rozpatrzenia przez Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego.

Zapraszają na wino i coś więcej

WYDARZENIE Już po raz 10. w Janowcu nad Wisłą odbędzie się Święto Wina. W sobotę będzie tu można poznać sekrety produkcji, zwiedzać malownicze winnice i – rzecz jasna - degustować



Organizatorzy spodziewają się rekordowego zainteresowania

– Spotkanie zapowiada się na rekordowe – spodziewa się wójt Jan Gędek. – W ubiegłym roku mieliśmy trzy tysiące gości. Tegoroczna edycja zapowiada się lepiej.

– Na święcie wystawi się 14 winnic z naszego regionu – zapowiada Jerzy Zdrzałka, prezes Stowarzyszenia Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły. – Będzie można posmakować win białych, różowych i czerwonych. Nie będzie trunków robionych metodą szampańską.

Organizatorzy obiecują też inne atrakcje dla podniebienia. – Do wina genialnie pasują szparagi. Pokażemy jak je przygotować. Będziemy również robić sery – zachęca restauratorka Agnieszka Filiks, która kusi kuchnią regionalną. – Z dań typowo janowieckich proponujemy zawijańce, czyli gołąbki nadziane kaszą jaglaną z kapusta kiszona, okraszone wyrazistymi sosami.

To nie wszystko, bo muzealnicy będą opowiadać

o lokalnych tradycjach winiarskich. A jest czym się chwalić. – Uprawa winorośli zaczęła się tu w czasach średniowiecza – podkreśla Danuta Olesiuk, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego. Przypomina też o winnicach, które zostały założone na zboczach zamkowej skarpy na początku XX w. – Pojedyncze krzewy są zachowane do dziś – dodaje szefowa muzeum.

Imprezę rozpocznie w południe barwny korowód, który przejdzie

uliczkami Janowca, spod kościoła parafialnego na dziedziniec Zamku. Wstęp na dziedziniec zamkowy jest biletowany, część w parku jest bezpłatna. O godz. 17.45 zacznie się koncert C'est si bon będący ukłonem w stronę polskich i francuskich mistrzów piosenki. Goście Święta Wina będą mogli także zwiedzać janowieckie winnice, które często są położone w atrakcyjnych punktach widokowych.

PAWEŁ PUZIO

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Koniec spania na podłodze

SŁUŻBA ZDROWIA Rodzice czuwający w szpitalu przy chorym dziecku nie będą musieli płacić za łóżko oraz jedzenie – zdecydował Sejm. Radość rodziców studzą medycy. – Sama zmiana przepisów jeszcze nie sprawi, że przybędzie miejsca dla osób chcących czuwać blisko dziecka – słyszymy w szpitalu

KATARZYNA PRUS

25 zł za dobę – tyle płaci się dzisiaj za wypożyczenie łóżka z pościelą w lubelskim szpitalu dziecięcym przy ul. Gębali. W działającym tu hotelu nocleg kosztuje 22 zł za dobę. Nieco taniej jest na oddziale rehabilitacji, gdzie wypożyczenie łóżka kosztuje 15 zł za dobę, jednak turnusy trwają tutaj po kilka tygodni.

Za darmo? Na podłodze

– Te opłaty to absurd – mówi pani Agata, która niejedną noc przespała na szpitalnej podłodze obok łóżka siedmioletniej córki, bo za bardziej cywilizowany nocleg musiałaby płacić. – Taki wydatek jest szczególnie obciążający dla rodziców przewlekle chorych dzieci, którzy są zmuszeni do przebywania w szpitalu przez wiele tygodni – dodaje pani Agata. Zwraca uwagę na to, że opłaty za nocleg to nie wszystko, bo trzeba też płacić za posiłki, a często również za parking. – Nie mówiąc o samym leczeniu. Przy poważniejszych chorobach pieniądze



Żaden z posłów nie zgłosił przeciw ustawie uniemożliwiającej szpitalom pobieranie od rodziców opłat za noclegi

ze zbiorów nie zawsze wystarczają.

– Kilka razy nocowałam przy łóżku syna na własnej karimacie. Pozwolono mi wyjątkowo, bo przepisy tego zabraniają – opowiada pani Agnieszka, mama ośmiolatka. – Wszystko zależy od podejścia personelu. Są osoby bardzo wyrozumiałe, są też

takie, które niegrzecznie zwracają uwagę, jeśli rodzic choćby na chwilę położy się na łóżku obok dziecka.

Szpital: takie są przepisy

– Dostęp do łóżka dziecka choćby na chwilę położy się na łóżku obok dziecka. – Dostęp do łóżka dziecka musi być z trzech stron. Zdarzało nam się, że nie mogliśmy dobudzić rodzica, a dziecko dusiło się

i wymagało natychmiastowej pomocy. Właśnie z tego powodu regulamin szpitala zabrania rodzicom nocowania na karimatach – mówi Agnieszka Osińska, rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Na bezpłatne leżanki i rozkładane fotele mogą tu liczyć

rodzice małych pacjentów na trzech oddziałach: patologii noworodków, patologii niemowląt oraz oddziale hematologii, onkologii i transplantologii. Pozostali muszą spać „na dziko” na podłogach, o ile personel przyknie na to oko, albo płacić za nocleg w szpitalnym hotelu dla rodziców.

Sejm: znosimy opłaty

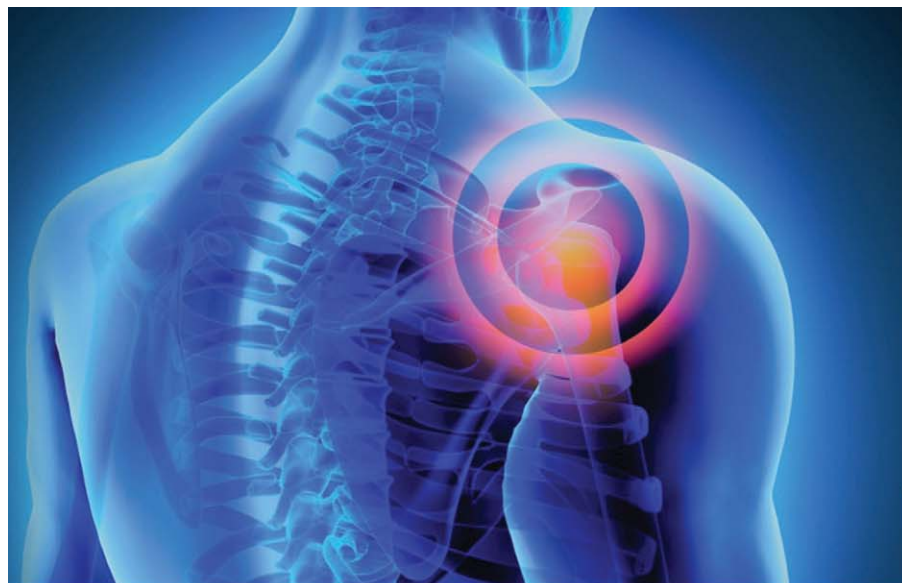
Zmianę ma przynieść nowe prawo przygotowane w Ministerstwie Zdrowia i zatwierdzone w minionym tygodniu przez Sejm. Przepisy zabraniają szpitalom pobierania od rodziców opłat za nocleg, korzystanie z dodatkowego łóżka i pościeli. Rodzice będą też dostawać bezpłatnie posiłki. Koszty ma pokryć Narodowy Fundusz Zdrowia.

Przeciw rządowemu projektowi ustawy nie zgłoszono żaden z posłów, chwaliła go także opozycja. Teraz nowelizacją zajmie się Senat.

Miejsz nie przybędzie

– Jeśli takie przepisy wejdą w życie, na pewno dostosujemy się do nich i zniesiemy obowiązujące dotychczas opłaty – zapewnia rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. – Nie oznacza to jednak, że każdy rodzic będzie miał zapewnione łóżko przy łóżku dziecka. Nie mamy niestety takich możliwości lokalowych na wszystkich oddziałach.

R E K L A M A



WERANDKI

Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii
Uzdrowisko Nałęczów

BÓLE BARKU

Przyczyny urazów i metody leczenia.



Bóle barku stanowią bardzo powszechny problem. Najczęściej są konsekwencją schorzeń nerwowo-mięśniowych, zmian chorobowych w obrębie kręgosłupa szyjnego oraz struktur samego barku, a także stanów zapalnych stawów i mikrourazów tkanek barku.

Kompleks barkowy jest jedną z najbardziej ruchomych struktur w organizmie człowieka. Czynniki zwiększającymi ryzyko wystąpienia zmian o charakterze chorobowym jest zarówno aktywność zawodowa, jak i uprawianie dyscyplin sportowych, w których ważnym elementem są rzuty – szczególnie z nad głowy, które wywołują duże siły i znaczne przyśpieszenie.

Część dolegliwości wymaga leczenia operacyjnego, ale nie wszystkie. Bowiem fizjoterapia zachowawcza, może być równie skuteczną metodą leczenia.

Wykorzystanie systemu ACX.REHAB oraz wirtualnej rzeczywistości pozwala na przywrócenie większego bezbolesnego zakresu ruchu, a co za tym idzie większej swobody w wykonywaniu czynności życia codziennego.

Wizyta diagnostyczna:
130 zł za 60 min.

Sesja rehabilitacji
od 70 zł za 60 min.

Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki” to również: diagnostyka kardiologiczna i ortopedyczna, diagnostyka dzieci pod kątem wykrywania wad postawy, badania i rehabilitacja sportowców oraz wiele innych.

+48 81 50 14 356 wew. 0782 | www.werandki.pl



ZIELEŃ Do minimum ograniczona ma być wycinka drzew wymuszona rozbudową szpitala przy ul. Staszica. To warunek stawiany medykom przez Ratusz. Urząd oczekuje również, że szpital posadzi w zamian nowe drzewa na wskazanych przez miasto terenach, choć nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej budowy

DOMINIK SMAGA
KATARZYNA PRUS

Nowa część szpitala ma powstać między starym budynkiem a przepływającą tuż obok Czechówką. Przy Staszica 16 będzie działał m.in. zintegrowany blok operacyjny dla wszystkich specjalności zabiegowych, a także szpitalny oddział ratunkowy z lądowiskiem. Jak tłumaczył w ubiegłym tygodniu na konferencji prasowej Adam Borowicz, dyrektor SPSK1 w Lublinie, ten etap inwestycji nie należał do najłatwiejszych.

– To centrum miasta. Nie jest to łatwy teren, jest pod opieką wojewódzkiego i miejskiego konserwatora zabytków. Lokalizacja jest trudna technicznie, dwupoziomo-

wa. Na wzniesieniu różnica jest trzech pięter – zaznaczył dyr. Borowicz i dodał, że szpital jest gotowy do ogłoszenia przetargu. – Czekamy tylko na uprawomocnienie się pozwolenia na budowę. Chcemy, żeby prace zaczęły się jeszcze w tym roku, nawet w wakacje – zapowiedział Borowicz. – Chcemy, żeby obiekt przy Staszica 16 powstał w ciągu dwóch lat. Dzięki temu warunki dla pacjentów i pracowników będą nieporównywalne z tymi, w których dotychczas funkcjonowaliśmy.

Chociaż szpital pochwalił się już pozwoleniem na budowę, to stara się jeszcze o pozwolenie na wycinkę rosnących tu drzew. – Wniosek obejmuje 165 drzew, które muszą być usunięte w zwią-



W zeszłym tygodniu pokazano dziennikarzom wizualizację planowanej inwestycji

ku z planowaną budową – mówi Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków, do którego należy w tym przypadku wydanie decyzji zezwalającej na wycinkę. Zastrzega, że zgoda będzie obejmować tylko drzewa bezpośrednio kolidujące

z planowanym budynkiem i te, które są w złym stanie lub obumarły.

W zamian za usuwanie drzewa szpital będzie musiał posadzić nowe. Wymagają tego przepisy, które nie pozwalają już na odstąpienie od takiego wymogu w za-

mian za opłatę od inwestora. – Przepisy wymagają nasadzeń zastępczych w liczbie nie mniejszej niż liczba usuwanych drzew – dodaje Mącik.

Urząd Miasta zamierza zobowiązać szpital do posadzenia 196 drzew, głównie klonów, ale na liście są też brzozy i jarzębie. Lokalizację wskazało Biuro Miejskiego Architekta Zieleni

56 drzew miałyby być posadzonych na terenie szpitala przy ul. Staszica, aby stworzyć zielony bufor zasłaniający nowy budynek i zarazem chroniący go nieco przed hałasem dobiegającym z ruchliwej drogi. Kolejne 44 drzewa mają trafić na pas zieleni rozdzielający jezdnię al. Solidarności między skrzy-

żowaniami z Dolną 3 Maja i Wodopojną.

Najwięcej, bo 96 sadzonek miałyby trafić w pobliże wybudowanego niedawno przedłużenia ul. Wrotkowskiej. Tu o zieleni zabiegali mieszkańcy bloków, za których oknami wyrosła trasa mająca już niebawem pełnić rolę wewnętrznej obwodnicy, co będzie się wiązać z dużym natężeniem ruchu.

Szpital nie może sięgnąć po pierwsze lepsze sadzonki, bo miasto wymaga konkretnych parametrów drzewek: korona musi być uformowana na wysokości 220 cm, obwód pnia, mierzony metr od podłoża, nie może być mniejszy niż 14 cm, pień musi być prosty, a system korzeniowy właściwie ukształtowany.

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani
**Anny
KORNACKIEJ**

bylej, wieloletniej Dyrektor
Miejskiego Zespołu Żłobków w Lublinie

Rodzinie i Bliskim

składamy
szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

Kierowca BMW uderzył w latarnię

KRONIKA POLICYJNA

Do kolizji doszło wczoraj ok. godz. 10 na al. Gen. Andersa. Mężczyzna kierujący BMW na wysokości sklepu Carrefour zjechał na pas zieleni i uderzył przodem auta w słup oświetleniowy. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Najprawdopodobniej kierowca jechał zbyt szybko. Jak informują mundurowi był trzeźwy. Dostał mandat karny – 300 zł.

(P.P.)



Składanie po nowemu. Z komitetem będzie łatwiej

SAMORZĄD Zmieniony ma być sposób zgłaszania Radzie Miasta obywatelskich projektów uchwał

Utrzymany ma być wymóg zebrania minimum 300 podpisów osób popierających projekt, bo wynika on bezpośrednio z ustawy. Ta sama ustawa pozwala jednak samorządom sprecyzować formalności, które muszą spełnić osoby zgłaszające pomysł do Rady Miasta.

300 i 10

Jakie reguły proponują władze Lublina? Autorzy obywatelskiego projektu uchwały musieliby • zawiązać komitet liczący co najmniej 10 osób, • wybrać swojego przedstawiciela i jego zastępcę, a następnie • zarejestrować się w Urzędzie Miasta.

Tak zgłoszony komitet mógłby • napisać projekt, do którego musiałoby być dołączone uzasadnienie zawierające • wyjaśnienie celu i spodziewanych skutków uchwały, • wskazanie „aktualnego stanu faktycznego

BUDŻET OBYWATELSKI

Twoje miasto, Ty decydujesz

i prawnego w dziedzinie, której dotyczy projekt”, • wskazanie różnicy między „dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym” oraz • wskazanie źródła pokrycia kosztów, o ile uchwała będzie się wiązać z kosztami.

7 dni...

Jeżeli okaże się, że uzasadnienie jest niekompletne, komitet zosta-

nie wezwany do jego uzupełnienia w ciągu siedmiu dni.

Taki termin może być wyznaczony raz. Jeżeli komitet nie zdąży uzupełnić uzasadnienia, projekt trafi do kosza.

Ta sama zasada ma obowiązywać w razie przedstawienia

niekompletnej listy osób popierających projekt. Dotyczy to sytuacji, gdy na liście będzie mniej niż 300 podpisów lub część z nich

będzie złożona przez osoby nieuprawnione. Wyjaśnijmy: podpisy liczą się tylko wtedy, gdy pochodzą od osób mających prawo głosowania w wyborach do Rady Miasta i wpisanych do stałego rejestru wyborców. W razie uchybienia komitet dostanie siedem dni na uzupełnienie listy.

Komitet poprawi

Po zarejestrowaniu projektu Urząd Miasta będzie musiał doręczyć przedstawicielowi komitetu informację o posiedzeniach

wszystkich komisji, które będą opiniować pomysł oraz o terminie rozpatrzenia go przez całą Radę Miasta. Przedstawiciel komitetu lub jego zastępca będzie miał zagwarantowane prawo do zabierania głosu na każdym z tych posiedzeń, także na sesji rady.

Ważną zmianą jest możliwość wprowadzania poprawek do zgłoszonych projektów. Dzisiaj autorzy obywatelskich pomysłów nie mogą tego robić. Zgodnie z zaproponowanymi regułami komitet mógłby większością głosów wprowadzać zmiany w projekcie.

Konsultacje, opinie

Nowa procedura może być zatwierdzona przez Radę Miasta na posiedzeniu zwołanym na 27 czerwca. Do tego czasu samorząd planuje m.in. zebrać opinie mieszkańców, które będą przyjmowane do 10 czerwca przez Biuro Partycypacji Społecznej przy Bernardyńskiej 3. W tym miejscu planowane jest też otwarte dla wszystkich spotkanie poświęcone zmianom (5 czerwca godz. 17). Uwagi można również wysłać mailem (konsultacje@lublin.eu).

DOMINIK SMAGA

Trawa do wymiany

STADION To już pewne: nie da się uniknąć całkowitej wymiany murawy na stadionie Arena Lublin po młodzieżowym mundialu oraz planowanych na 21 czerwca ekstremalnych pokazach motocyklowych i rowerowych. Zarządzający stadionem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji już zamawia nową darń. Spółka wymaga, by trawa w rolce była dostarczona 25 lipca, zaś wszystkie prace muszą być zakończone do 5 sierpnia. MOSiR zastrzega sobie prawo do odwiedzenia plantacji darni minimum 10 dni przed jej dostawą.

Strażnicy na prąd

TECHNOLOGIE Jeszcze kilka dni potrwają testy elektrycznego samochodu prowadzone przez lubelską Straż Miejską. – Pojazd sprawuje się dobrze – mówi Ryszarda Bańka, rzeczniczka straży. – W trybie oszczędnym można przejechać do 180 km. Ładowanie od zera do pełna zajmuje 20 godzin, ale pojazdu nie rozładujemy całkowicie, więc w praktyce trwa o wiele krócej – dodaje.

Straż Miejska już zapowiedziała, że jeśli testy wypadną pomyślnie, rozważy zakup radiowozu na prąd.

Basenowy kłopot

POD GÓRKĘ Jest problem z remontem małej niecki basenu w Szkole Podstawowej nr 23 przy ul. Podzamcze. Urzędowi Miasta nie udało się znaleźć wykonawcy prac budowlanych. Przetarg został unieważniony, urzędnicy ogłosili kolejne zamówienie. Władze Lublina wymagają, by prace trwały nie dłużej niż trzy miesiące.

(DRS)

R E K L A M A



MUNDIAL W LUBLINIE!

MISTRZOSTWA ŚWIATA FIFA U-20 POLSKA 2019
23 maja - 15 czerwca

Bilety już od 10 zł!
Więcej na pl.fifa.com

FIFA PARTNERS







NATIONAL SUPPORTER






Grzegorz Krychowiak
 uczestnik Mistrzostw Świata
 FIFA U-20 Kanada 2007



Muzea nocą i deszcz

KULTURA W sobotę można było bezpłatnie zwiedzać muzea i galerie w ramach wydarzenia o europejskiej tradycji

W Lublinie Noc Muzeów to przygrywka do Nocy Kultury, która oferuje więcej nocnych atrakcji ale chętnych nigdy nie brakuje. W tym roku deszczowa pogoda zdzieliła zwiedzających. Choć kolejka by wejść do Kaplicy św. Trójcy wiała się przez dziedziniec zamkowy mimo ulewy.

- Chcieliśmy jak himalajscy obejść wszystkie szczyty i wdrapać się na wieżę Trynitarскую, donżon, Bramę Krakowską i tarasy widokowe Centrum Spotkania Kultur. Ale Trynitarская w ogóle nie biera udziału w Nocy Muzeów, no i pogo-

da uniemożliwia oglądanie panoramy miasta z kilku stron jak planowaliśmy. Zobaczymy, może w Noc Kultury się uda. Znajomi wybierali się do Ogrodu Botanicznego ale nie dają znaku życia, może gdzieś zjechali po mokrej trawie na pupie w dolinkę i chlup do stawiku – żartuje pan Zbyszek, który z żoną i młodszym synem Kubą zastanawiali się czy iść na Kalinowszczyznę do Dworku Wincentego Pola (ale tam ulica rozkopana) czy raczej w drugą i zobaczyć co się dzieje w Centrum Kultury (ale tam chyba tylko Galeria Biała czynna). Nastolatek sugerował

Centrum Kultury, bo jak już tam będą to: Zawsze coś w kinie w Plazie grają...

Gdyby rodzina pana Zbyszka poszła do Dworku Wincentego Pola, to by zobaczyła wystawę porcelany, a w Galerii Białej w CK raczej na dorosłych czekała nowa wystawa „Kojarz kolaż”. Wśród 21 artystów jest Wisława Szymborska.

Noc Muzeów, to wydarzenie, które zainicjowano w Berlinie w 1997 roku. jest formą propagowania sztuki dzięki gratisowemu zwiedzaniu placówek kulturalnych w niecodziennej porze.

(REDA,AM)



ROZMOWA z dr. n. med. Piotrem Dziemidokiem, kierownikiem Kliniki Diabetologii Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie

Nadmierna senność? Pragnienie? Cukrzyca to coraz większy problem

• Jak są największe wyzwania dla diabetologów?

- Niestety mamy do czynienia z coraz większą liczbą chorych na cukrzycę, która obecnie w Polsce przekracza już 3 miliony. To jednak nadal dane szacunkowe, bo nie wszyscy są zdiagnozowani i nie wiedzą o chorobie. Można przyjąć, że jeden na czterech badanych może nie wiedzieć, że jest chory. Do tego trzeba doliczyć kilka milionów osób, które są w stanie przedcukrzycowym, który jeśli nie jest leczony prowadzi do cukrzycy.

Bardzo dużym wyzwaniem jest cukrzyca typu II związana z otyłością i brakiem aktywności fizycznej. W tej grupie stale przybywa pacjentów. Mówimy nie tylko o osobach starszych, które stanowią największy ich procent, ale też dzieci, nawet poniżej 10. roku życia. Wobec tych faktów wyzwaniem jest dla nas postawienie możliwie szybkiej diagnozy, co daje pacjentowi szansę na efektywne leczenie.

• Czy diabetycy mają dostęp do refundowanych leków?

Od kilku lat są dostępne nowe leki, które chronią przed chorobami sercowo-naczyniowymi. To jedne z najpoważniejszych powikłań. Nie są to preparaty refundowane, przez



Dr n. med. Piotr Dziemidok

co duża część pacjentów nie może z nich korzystać. Bariera finansowa jest dla nich nie do pokonania. Koszt takich leków waha się od 100 do nawet 400 zł miesięcznie. Potrzebne są zmiany w kwestii refundacji, bo znacznie większe koszty pochłania leczenie powikłań niż re-

fundacja, nawet częściowa, leków, które mogą zapobiec pewnym chorobom.

• O jakie koszty chodzi?

Koszty bezpośrednie związane z powikłaniami, które trzeba leczyć. Chodzi o znaczne pogorszenie lub wręcz utratę wzroku,

dializy, amputacja nóg, a także więcej zawałów i udarów. Do tego musimy doliczyć koszty pośrednie. Chorzy z powikłaniami stają się inwalidami. Wiąże się to np. z ograniczeniem możliwości pracy, przez co wymagają wsparcia państwa.

• Jak chronić się przed cukrzycą typu II?

Ryzyko zachorowania na pewno zwiększa otyłość. W związku z tym wskazana jest aktywność fizyczna oraz ograniczenie żywności przetworzonej, z zawartością substancji chemicznych, które wzmagają apetyt, w związku z czym spożywamy ich jeszcze więcej. To jednak nie wszystko. Szczególnie jeśli chodzi o dzieci potrzebne są rozwiązania systemowe np. większe podatki dla producentów tzw. niezdrowej żywności, działania edukacyjne i zapewne infrastruktury np. na terenie szkół umożliwiającej aktywność fizyczną. Potrzebne jest też na pewno ograniczenie reklam dotyczących takiej żywności, które mają ogromny udowodniony wpływ na młodego odbiorcę.

Warto też wykonać badania, jeśli obserwujemy przewlekłe zmęczenie czy nadmierną senność i pragnienie. To mogą być objawy cukrzycy.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

*W weekend w Lublinie zakończył się XX Zjazd Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego. Wzięło w nim udział ponad 125 specjalistów w dziedzinie diabetologii.



Grupa świet(l)na

KULTURA Kilkanaście nowych neonów ma się pojawić w mieście. Kilka pierwszych będzie jeszcze w tym roku

W weekend specjaliści od designu, grafiki i typografii z całej Polski (na zdjęciu) oglądali miasto i wybierali miejsca dla swoich projektów.

- Chcemy wzbogacić przestrzeń miejską o coś nowego, niebywalego, nadać jej nową estetykę. Neony to bardzo ważny nośnik artystycznego przekazu – tłumaczy Szymon Pietrasiewicz z Centrum Kultury w Lublinie, inicjator projektu (na zdjęciu: w pierwszym rzędzie, pierwszy z prawej). – Zaprosiliśmy najlepszych specjalistów m.in. z designu, grafiki, typografii z całej Polski, którzy przygotowują projekty neonów w wybranych przez siebie miejscach. Niczego im nie narzucamy. Będą

nawiązania do tradycji, ale też interpretacja neonu po nowemu.

- Wycieczka była wspaniała. Miałyśmy okazję obejrzeć m.in. miejsca, gdzie na co dzień sztuka nie jest obecna jak Wieniawa czy Rury. Możemy tę przestrzeń wzbogacić i stworzyć coś, co skłoni do refleksji – mówi Natalia Romik z Senna Kolektyw, który zajmuje się m.in. architekturą i designem. – Mamy półtora miesiąca na ostateczny wybór miejsca i przygotowanie projektów. Mamy literaturę, mapy, będzie to dla nas pracowity czas – dodaje (na zdjęciu w pierwszym rzędzie w środku).

Jak zapowiada Pietrasiewicz, wszystkie projekty będzie można obejrzeć po wakacjach. – Pokaże-

my je na wystawie, która będzie czymś w rodzaju nocnej galerii – mówi Pietrasiewicz. – Z kilkunastu projektów, kilka doczeka się realizacji. Wybierze je specjalnie do tego powołane jury. Gotowe neony będzie można zobaczyć w mieście jeszcze w tym roku.

Projekt ma trwać trzy lata. – W kolejnych latach neony będą powstawać na podobnej zasadzie. Będziemy zapraszać do Lublina artystów, którzy zainspirowani konkretną przestrzenią przygotowują swoje projekty – tłumaczy Pietrasiewicz.

Cały projekt będzie kosztować ok. 150 tys. zł. Dotację 114 tys. zł przyznało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

KATARZYNA PRUS

Czy filozofowie nie lubią Freuda?

SPOTKANIE W czwartek o godz. 16.30 w ACK UMCS „Chatka Żaka” projekcja filmu Woody’ego Allena „Nieracjonalny mężczyzna” z 2015 roku. Głównym bohaterem jest Abe Lucas, poznajemy go, gdy jedzie, by podjąć pracę wykładowcy filozofii. Prowadzi samochód, popija whiskey z metalowej piersiówki i obmyśla wykład na temat teorii moralności Emmanuela Kanta. Po filmie odbędzie się dyskusja na temat znaczenia psychoanalizy we współczesnym świecie oraz możliwości dialogu pomiędzy psychoanalizą a filozofią. W dyskusji udział wezmą: dr hab. Paweł Bytniewski – filozof (Instytut Filozofii WFIS UMCS), dr hab. Wojciech Cwalina – psycholog społeczny (Instytut Psychologii WPIP UMCS), mgr Anna Czarska-Kopeć – psycholog, psychoterapeuta (Ośrodek Psychoterapii Psychoanalitycznej), mgr Szymon Juros – psycholog, psychoterapeuta (Ośrodek Psychoterapii Psychoanalitycznej) i mgr Grzegorz Michalik – doktorant filozofii (Instytut Filozofii WFIS UMCS). Spotkanie odbywa się w ramach wydarzenia „Pogranicza – psychoanaliza i filozofia”. Organizator: UMCS (WFIS) oraz Fundacja Otwarte Seminarium Filozoficzno-Psychiatryczne. Wstęp wolny. **(OPRAC.)**

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

REKLAMA



Praca na plantacji borówki amerykańskiej w Turkowicach

22-546 Turkowice

- ▶ Praca przy zbiorze owoców
- ▶ Umowa zlecenie
- ▶ Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- ▶ Sezon trwa od lipca do września
- ▶ Praca od poniedziałku do soboty
- ▶ Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- ▶ Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- ▶ Możliwość pobrania zaliczki
- ▶ Możliwość dowozu większej grupy osób
- ▶ Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589**, **602 347 518** oraz w biurze: Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

in079

Ogłoszenie o przetargu publicznym

Roztoczański Park Narodowy w Zwierzyńcu,

ul. Płażowa 2, 22-470 Zwierzyniec,

ogłasza drugi przetarg publiczny

na sprzedaż ciągnika rolniczego

marki John Deere M 5720:

- nr rej.: LZA 06T2;
- marka i typ: John Deere M 5720;
- rok produkcji: 2008; pierwsza rejestracja: 07.04.2009;
- silnik z zapłonem samoczynnym: pojemność 4525 cm³ /moc 59 kW;
- rodzaj paliwa: olej napędowy;
- liczba i układ cylindrów: 4; rzędowy, pionowy;
- rodzaj skrzyni biegów: manualna;
- wskazanie licznika: 2 992 mth;
- sprawny technicznie, o średnim zużyciu technicznym i eksploatacyjnym.

Cena wywoławcza: 125 000,00 zł

(słownie: sto dwadzieścia pięć tysięcy zł 00/100)

Termin przeprowadzenia przetargu: 04.06.2019 r. o godzinie **10.30** w siedzibie Parku, 22-470 Zwierzyniec, ul. Płażowa 2.

Wadium: Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **12 500,00 zł** (słownie: dwanaście tysięcy pięćset zł 00/100).

Termin składania ofert: do dnia 04.06.2019 r. do godz. 10.00 w sekretariacie Roztoczańskiego Parku Narodowego: 22-470 Zwierzyniec ul. Płażowa 2.

Szczegółowe informacje dotyczące przeprowadzenia przetargu znajdują się na stronie: <http://www.bip.roztozczanski.pn.pl/> zakładka „Przetargi” oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Roztoczańskiego Parku Narodowego, 22-470 Zwierzyniec, ul. Płażowa 2.

Pojazd przeznaczony do sprzedaży w ramach niniejszego przetargu można obejrzeć od 20.05.2019 r. do 31.05.2019 r. w dni robocze (poniedziałek–piątek) w godzinach 10.00–14.00 na terenie dyrekcyj Parku pod adresem: 22-470 Zwierzyniec, ul. Płażowa 2, po uprzednim zgłoszeniu w siedzibie Parku, w pokoju nr 17 (parter) lub nr 34 (II piętro) albo telefonicznie pod nr. **84 687 20 66**.

Sprzedający nie przewiduje udzielania informacji telefonicznych o stanie technicznym pojazdu oraz przesyłania dodatkowych zdjęć dokumentujących wygląd pojazdu.

Nowości nawet dla owadów

ŚWIDNIK Przybędzie miejsc do rekreacji na świeżym powietrzu, treningu rowerowego a także zabaw dla dzieci. Park sportowy do street workoutu i kalisteniki jest kompletny i bezpieczny dla korzystających z zamontowanych urządzeń

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Street workout i kalistenika

Park sportowy do street workoutu (powstawała w Rosji i USA forma ruchu wykorzystującego miejską infrastrukturę – red.) i kalisteniki (wszystkie formy ruchu związane z masą własnego ciała: pompki, brzuski, skakanie, bieganie, podciąganie, stanie na rękach – red.) na boisku przy ul. 3 Maja to jedna z inwestycji, która powstała w ramach budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy miasta mogą korzystać z parku z poręczami, drążkami, drabinkami i linami do wspinaczki a także ławką i skrzynią do ćwiczeń plyometrycznych (skocznościowych – red.) od 2017 r.

– Kilka tygodni temu park do kalisteniki przechodził przegląd. Urządzenia, które nosiły ślady zużycia zostały zdemonstrowane przez wykonawcę, naprawione i ponownie zamontowane – informuje Karol Łukasik z Urzędu Miasta Świdnik. – Wszystkie sprzęty są już sprawne i można z nich korzystać.

Park przy al. Lotników Polskich

W ramach unijnego projektu Zielony Lubelski Obszar Funkcjonalny (LOF) powstaną w mieście cztery nowe parki. Budowa pierwszego z nich przy al. Lotników Polskich, za stacją paliw rozpoczęła się w listopadzie 2018 r.



Budowa parku przy al. Lotników Polskich (za stacją paliw) potrwa do końca wakacji.

– Potrwa do końca sierpnia – zapowiada Łukasik. – Wkrótce znajdą się tam alejki o różnych nawierzchniach, siłownia zewnętrzna, plac zabaw dla dzieci, labirynt żywopłotowy, pergole, ławki, plac wypoczynkowy i udogodnienia dla rowerzystów.

Kolejne parki powstaną: między osiedlami Brzeziny I i II (do końca 2020 r.), przy ul. Krępieckiej, na dawnym składowisku śmieci (do końca 2020 r.) a także przy budowanym kompleksie

basenów przy ul. Fabrycznej.

Park przy ul. Fabrycznej

Urzędnikom ze świdnickiego magistratu udało się zdobyć dodatkowe pieniądze na zieleni. Środki te pochodzą z oszczędności na inwestycjach, które wykonują inne gminy uczestniczące w projekcie Zielony LOF. Dodatkowe pieniądze pomogą w organizacji własnego terenu zielonego przy ul. Fabrycznej.

W parku, który powstanie w sąsiedztwie kompleksu

basenów znajdą się w nim m.in. tężnia solankowa, park linowy, plac zabaw a także sprawnościowy.

– Przetarg na park przy ul. Fabrycznej zostanie ogłoszony w okresie wakacyjnym. Budowa parku ma zakończyć się wraz z oddaniem kompleksu basenów – dodaje Łukasik.

Z basenów jak też parku będzie można korzystać w przyszłym roku.

Rowerowy plac zabaw przy ul. Piłsudskiego

W Świdniku postawnie również rowerowy plac zabaw typu pumptrack – w miejscu istniejącego skateparku i starego placu zabaw przy ul. Piłsudskiego.

Plac typu pumptrack to specjalnie przygotowany niewielki tor zbudowany z szybkich zakrętów i muld. Łączący jazdę jednośladem i wszechstronny trening.

Świdnicki obiekt zaprojektuje i wybuduje spółka z Poznania BT Project.

– Rowerowy plac jest pierwszą tego typu inwestycją

w Świdniku – przyznaje Łukasik. – Wybudowane zostaną dwa tory o zróżnicowanym poziomie trudności dla młodszych i starszych użytkowników.

Miasto zaznaczyło, że w dokumentacji projektowej ma być uwzględnione utwardzone miejsce wypoczynku zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie toru. Plac wypoczynku powinien mieć ławkę, kosz na śmieci, tablicę z regulaminem i stojak rowerowy w pompkę.

Ogród Zabaw przy ul. Wrzossowej

Ogród o powierzchni 0,0719 ha będzie ogólnodostępny, z przeznaczeniem dla dzieci i ich opiekunów. W ogrodzie ma znaleźć się m.in. domek wykonany z drewna, ścieżka bosych stóp, w której skład wejdą m.in. 3 rodzaje nawierzchni. Będą też urządzenia edukacyjne, których tematem przewodnim będzie las. Ma być również domek dla owadów wykonany z naturalnych materiałów. Mają zostać też posadzone rośliny, których celem będzie wygrodzenie przestrzeni od strony ulicy. Będą też ławki i kosze. Dodatkowo teren ma zostać oświetlony 2 latarniami.

Urząd ponownie będzie szukać wykonawcy. Niedawny przetarg został unieważniony, bowiem w przewidywanym terminie, do 15 maja, nie wpłynęła żadna oferta.

– Kolejny przetarg zostanie ogłoszony w poniedziałek – zapowiada Łukasik.

Mamy mądrze bawią się z dziećmi

OPOLE LUBELSKIE Uczą jak dbać o dom, aby nie wywołać pożaru lub zatruć się czadem. Autorski cykl spotkań „6 kroków do bezpiecznego domu”, jest skierowany do dzieci i dorosłych z gminy



PAWEŁ PUZIO

Kampania zaczęła się za sprawą pań z Klubu Mam Opole Lubelskie oraz firmy SafeHouse. Kibicuje im burmistrz oraz Aisko przedstawiciel firmy Kidde, producenta zabezpieczeń przeciwpożarowych. Chodzi o zwrócenie uwagi na zagrożenia wynikające ze złego użytkowania oraz zaniedbania obowiązkowych przeglądów i czyszczeń przewodów kominowych.

– Z racji wykonywanego zawodu dom i bezpieczeństwo nie są mi obce. Dlatego postanowiłam wspierać bezpieczeństwo mieszkańców naszego regionu. Kiedy zajęłam się obowiązkowymi przeglądami domów, zaskoczyło mnie, jak niewiele osób zdaje sobie sprawę, że sami są odpowiedzialni za bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich – mówi Karolina Kobyr-Bożek, organizatorka akcji. – Nie robią obowiązkowych przeglądów

w domach, nie instalują czujników czadu, nie wiedzą jak zachować się podczas pożaru. Temat bezpieczeństwa pojawia się, ale dopiero po tragedii. Wtedy wszyscy mają dużo do powiedzenia i przerzucają się nawzajem odpowiedzialnością – dodaje.

– Kiedy nasza klubowa mama Karolina opowiedziała mi o swoim pomyśle wiedziałam, że idealnie wpasuje się w nasze działania. Zaczęło się od spotkań edukacyjnych

dla dorosłych. Zainteresowanie było średnie. Wtedy Karolina wpadła na pomysł, żeby ruszyć z inicjatywą lokalną dla dzieci. Uważam, że to był strzał w dziesiątkę. Sama opracowała program, przygotowała świetne pomoce naukowe i edukacyjne. Poprzez zabawę uczy dzieci poważnych zagadnień związanych z bezpieczeństwem – mówi Małgorzata Troczyńska, współzałożycielka Klubu Mam Opole Lubelskie.

– Dzieci muszą wiedzieć, że alarm czujnika czadu jest ostatnią deską ratunku, że w domu powinien być plan ewakuacji i wszyscy domownicy powinni znać drogę do bezpiecznej ewakuacji z domu. Zasady „wyjdź na zewnątrz i stań na zewnątrz” oraz „stań, padnij, turlaj się”, których uczą się dzieci w Stanach Zjednoczonych już prawie od 70 lat powinny znać również nasze – dodaje Karolina Kobyr-Bożek.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Brutalna ingerencja drogowa

KAZIMIERZ DOLNY Brutalną ingerencją w przyrodę nazywa jeden z radnych budowę drogi przy zabytkowej willi prof. Pruszkowskiego. – Nie miałem wyjścia, muszę mieć dojazd do budynku, żeby mogło tu dotrzeć w razie potrzeby pogotowie czy straż pożarna – tłumaczy właściciel budynku

KATARZYNA PRUS

Chodzi o zabytkową willę z lat 30. ubiegłego wieku. Budynek przy ul. Zamkowej podlega ochronie konserwatorskiej.

– Zgodnie z przepisami na takim terenie ingerencja w ukształtowanie terenu jest zabroniona. Mimo to wojewódzki konserwator zabytków wydał pozwolenie na tę inwestycję – oburza się radny Janusz Kowalski. – Z formalno-prawnego punktu widzenia nie ma się więc do czego przyczepić. Chodzi jednak o niszczenie terenu o niepowtarzalnych walorach przyrodniczych i brutalną ingerencję w środowisko naturalne.

Zdaniem radnego, przy budowie drogi można było zastosować mniej inwazyjne metody. – Skierowałem już w tej sprawie pismo do wojewódzkiego konserwatora i czekam na odpowiedź – mówi Kowalski.

Pozwolenie konserwatorskie na realizację tej inwestycji zostało wydane jeszcze w 2015 roku.

- Ingerencja w ukształtowanie terenu była poważna. Jednak z informacji, które posiadam, na podstawie relacji innych osób i dokumentów, bo nie brałem wcześniej udziału w tej sprawie, wynika, że nie można było zbudować tej drogi w inny sposób niż redukując częściowo skarpy - tłumaczy Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków i dodaje, że drugą rozważaną kilka lat temu koncepcją była budowa znacznej długości muru oporowego od strony ul. Zamkowej.



ZAMKOWA 8

Tadeusz Pruszkowski był malarzem, pedagogiem i krytykiem artystycznym. Projekt willi powstał w 1934 roku. Zbudowano ją parę lat później. Była zaprojektowana jako miejsce powstawania płócien o dużych rozmiarach. Remont rozpoczął w 2008r. Prace obejmowały m.in. wykonanie izolacji, wzmocnienie murów, czyszczenie kamienia na elewacji i wymianę pokrycia dachu. Wymieniono również okna i drzwi, odnowiono drewniane schody, podłogi i belki stropowe

- Uznano wówczas, że wyglądałoby to jednak źle i zaburzałoby przestrzeń – wyjaśnia Kopciowski. - Obecnie trwa analiza rozwiązań projektowych, w kontekście ich zgodności z pracami realizacyjnymi i ustaleniami planu miejscowego. Chcę także zapoznać się ze stanowiskiem

Kazimierskiego Parku Krajobrazowego i Starostwa Powiatowego.

Jak tłumaczy Kopciowski, kilka lat temu część skarpy osunęła się blokując przejazd. – Z tego co wiem, przez pewien czas z drogi nie można było korzystać, a przed podjęciem prac przejazd nie był bezpiecz-

ny - zaznacza wojewódzki konserwator i zapowiada: Po ich zakończeniu właściciel będzie zobowiązany do rekultywacji skarpy, która powinna zostać odpowiednio wzmocniona i zabezpieczona. Powinny być też nasadzenia zieleni. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie ta „rana” się zablży.

Marcin Zaremski, właściciel zabytkowej willi po prof. Tadeuszu Pruszkowskim został nagrodzony w 2017 roku Laurem Konserwatorskim. To nagroda dla gospodarzy i właścicieli zabytków, którzy wzorowo wyremontowali historyczne obiekty.

- Włożyłem wiele siłku w odrestaurowanie willi, zajęło mi to 10 lat. Zależało mi, żeby budowa drogi nie zaburzyła przestrzeni wokół budynku. To nie tylko zabytek, ale dom bardzo ważny dla mojej rodziny - tłumaczy Marcin Zaremski. – Ze względu na osunięcie się starej drogi niestety nie udało się uniknąć redukcji skarpy i wycinki drzew. Nie było to nigdy moim celem, ale nie miałem wyjścia. Muszę mieć drogę dojazdową do budynku na posesji, którą będą mogły przejechać nie tylko auta osobowe, ale też w razie potrzeby np. karetka pogotowia czy straż pożarna.

Jak tłumaczy właściciel willi, prace zakończą się po wakacjach. - Potem trzeba będzie ok. dwóch lat, żeby teraz posadzone rośliny pokryły całą skarpy zielenią - mówi Zaremski i dodaje, że nie prowadził i nie zamierza prowadzić na terenie willi żadnej działalności komercyjnej.

Czekają na obywatelskie pomysły

JANÓW LUBELSKI Do 14 czerwca można zgłaszać wnioski do budżetu obywatelskiego. W sumie do wydania jest 100 tysięcy złotych, zaś koszt jednego zadania nie może przekroczyć 50 tysięcy złotych

Wniosek do budżetu obywatelskiego może zgłosić każdy z mieszkańców, który ma ukończone 16 lat.

„I uzyskał dla swojego projektu pisemne poparcie co najmniej 10 mieszkańców Janowa Lubelskiego” – czytamy w ogłoszeniu burmistrza Janowa Lubelskiego Krzysztofa Kołtysia, dotyczącym naboru wniosków w ramach Budżetu Obywatelskiego. „Obok opisu zadania, wymagane jest określenie szacunkowego kosztu jego realizacji”.

Wśród projektów zgłoszonych do BO mogą być wyłącznie te należące do zadań własnych gminy. Mogą to być m.in. projekty inwestycyjne i remon-

towe np. budowa chodnika, placu zabaw czy też urządzenie miejsca rekreacyjnego. Wnioski mogą dotyczyć również zadań o charakterze kulturalnym, rekreacyjnym, sportowym, profilaktycznym, społecznym i promocyjnym itp.

Wnioski można składać zarówno osobiście – w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim (pokój nr 23, I piętro) jak też listownie (adres: Urząd Miejski w Janowie Lubelskim, ul. Zamoyskiego 59, 23-300 Janów Lubelski) z adnotacją na kopercie „Budżet Obywatelski”.

Szczegóły na stronie internetowej: www.bo.janowlubelski.pl.

(AA)

REKLAMA



Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.,

24-110 Puławy, ul. Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13

OGŁASZAJĄ:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY pisemny na

sprzedaż używanego środka trwałego:

Samochód Volkswagen Tiguan 2.0TSI MR'12 E5,

**wersja: Track & Field 4 Mot, kombi (uniwersalne)
5 drzwiowe 5 osobowe, kolor srebrny 2-warstwowy
z efektem metalicznym, Nr rejestr. LPU 48653,
rok produkcji 2012, przebieg: 348 875 km.**

Pojazd w średnim stanie technicznym.

Cena wywoławcza: 25461,00 w tym Vat 23%. Data ważności OC 31.12.2019r.

Sprzedający oczekuje oświadczenia o rezygnacji z OC z dniem kupna/sprzedaży pojazdu.

**Przetarg odbędzie się w dniu 29.05.2019r.
o godzinie 10.00**

w budynku Sekcji Surowców Wtórnych (budynek A182).

Samochód można oglądać w dniach 23.05 – 24.05.2019r. w godz. 7.00 – 13.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu: tel. 81/565-2898 lub 81/565-2902.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 2546,10 zł do dnia 28.05.2019 r. przelewem na konto nr: 47 1240 2412 1111 0000 3610 6451 w Banku Pekao SA I O/Puławy.

Na przelewie winna znaleźć się informacja: Wadium na przetarg VOLKSWAGEN TIGUAN.

Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zwraca się po zakończeniu przetargu.

Nabywca, który w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg uchyli się od zawarcia umowy, traci złożone wadium.

Nabywca jest obowiązany zapłacić cenę nabycia w ciągu 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy przesyłać na wyżej podany adres do dnia 28.05.2019 r. z dopiskiem na kopercie „Oferta na przetarg VOLKSWAGEN TIGUAN” lub osobiście do kancelarii GA ZAP.

Decyduje data wpływu oferty do kancelarii GA ZAP.

W przypadku, gdy kilku oferentów zaoferuje tę samą cenę przetarg będzie kontynuowany w formie licytacji.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



CHEŁM – Dziś list intencyjny, a już za kilka miesięcy powstanie spółka, która zmieni oblicze Chełma. To będą nie tylko nowe inwestycje, nie tylko terminal kolejowy i lepsza współpraca z sąsiadem – podkreślał podczas uroczystego podpisania listu intencyjnego z PKP S.A. prezydent Jakub Banaszek

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Głównym celem spółki, która ma powstać do końca tego roku, ma być maksymalne wykorzystanie położenia Chełma jako miejsca gdzie zbiegają się biegnące na wschód linie szerokotorowe z torami w europejskim standardzie. Niebawem ma rozpocząć pracę zespół roboczy złożony z przedstawicieli PKP S.

A. i miejskich urzędników, który ma dążyć do powstania terminala przeładunkowego, co pozwoli na wzrost liczby przewożonych towarów, ich przeładunku w Chełmie oraz rozwój innych usług logistycznych.

– Myślę, że już za kilka miesięcy nie będziemy mówili o podpisaniu listu intencyjnego, tylko o powstaniu podmiotu tak dobrego

jak Linia Hutnicza Szerokotorowa. Cieszę się, że jest przychylność władz miasta, posłów i władz regionu, bo przecież sami byśmy tego nie zrobili. O Chełmie będzie się mówić jako o miejscu, gdzie koncept terminali się rozwija – podkreśla Krzysztof Mamiński, prezes PKP S.A.

– Chełmska Linia Szerokotorowa będzie uzupeł-

nieniem LHS-u, będziecie w symbiozie rozwijali gospodarczo ten region, bo przecież LHS od momentu powstania generuje zyski, generuje miejsca pracy – mówi Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury.

Linia Hutnicza Szerokotorowa, która ma siedzibę w Zamościu w 2016 roku odnotowała zysk netto na poziomie 72,2 mln zł. Na koniec

tego samego roku zatrudniała 1307 osób.

– I mamy nadzieję, że Chełmska Linia Szerokotorowa, port przeładunkowy, będzie tu generowała kolejne miejsca pracy, będzie jednym z silników rozwijającym miasto i region – dodał minister.

Siedzibą nowej spółki będzie Chełm, PKP nie wyklucza, że na wstępnym etapie

ulokuje swych pracowników w kompleksie dworca przy ul. Kolejowej. Jednak decyzje zapadną po ukończeniu przebudowy dworca. Prace zaplanowane są do końca 2021 roku. Centrum logistyczne ma w planach ułatwiać transport towarów na wschód dzięki szerokiemu torowi nr 63 i w przeciwnym kierunku, obsługiwać kontrahentów z Europy Zachodniej.

Lutczyn teraz i w czerwcu

ZAMOŚĆ Autor setek plakatów teatralnych i filmowych, rysunków, znaków graficznych, okładek płytowych, kalendarzy, programów telewizyjnych, znaczków. Projektował scenografię i kostiumy do teatrów dramatycznych.

Stworzył komplet postaci do pełnometrażowego filmu rysunkowego „Dawid i Sandy”. Wieloletni współpracownik czasopism min. „Student”, „Przekrój”, „Palyboy”, „Szpilki” i wiele innych. O kim mowa - Edward Lutczyn rysownik

i grafik. Jego prace zebrane na wystawie „Groch z kapustą na słodko” można od weekendu oglądać w Biurze Wystaw Artystycznych. Ekspozycja będzie czynna przez maj i czerwiec.

(KCH)



Pierwsza taka wypożyczalnia

KRASNYSTAW Otwarto bezpłatną wypożyczalnię 3-kołowych rowerów rehabilitacyjnych. To pierwsze takie miejsce na Lubelszczyźnie

Organizatorem wypożyczalni jest Warsztat Terapii Zajęciowej Krasnostawskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych.

W wypożyczalni udostępnianych jest pięć rowerów: dwa duże przeznaczone dla osób dorosłych, dwa dla młodzieży i jeden dla dziecka – wylicza Paulina Fajtek z KSnrON. Z pojazdów mogą korzystać osoby z ograniczoną sprawnością ruchową. Wytrzymała i stabilna konstrukcja oraz dwa tylne koła umożliwiają wygodną jazdę. Dodatkowymi udogodnieniami są pojemny koszyk na zakupy lub niewielki bagaż oraz obniżona rama, która ułatwia



wsiadanie i zsiadanie. Żeby wypożyczyć rower trzeba pokazać dokument tożsamości oraz orzeczenie o niepełnosprawności. Wypożyczalnia działa przy

Warsztatach Terapii Zajęciowej (ul. Szkolna 9 tel. 82 5406015) od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00.

ASK

Będzie rondo imienia „Uskoka”

ŁĘCZNA Jutro, z okazji 70 rocznicy śmierci Zdzisława Brońskiego ps. Uskok w Łęcznej i Nowogrodzie odbędą się uroczystości upamiętniające tę postać. W Łęcznej jedno z rond na skrzyżowaniu ulic Krasnostawskiej z Wyszyńskiego otrzyma nazwę - Rondo im. Zdzisława

Brońskiego „Uskoka”. Obchody rozpoczną się o godzinie 15 w Nowogrodzie, przy pomniku ustawionym w miejscu śmierci Zdzisława Brońskiego. O godzinie 16 rozpocznie się msza w parafii pw. Św. Barbary w Łęcznej. O godzinie 17 w Centrum Kultury odbędzie się odczytanie

uchwały Rady Miejskiej w Łęcznej o nadanie nazwy ronda - Rondo im. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Po tym przewidziano projekcję filmu z archiwum IPN „Uskok” oraz wykład okolicznościowy dr. Sławomira Poleszaka z IPN w Lublinie.

(P.P.)



Memoriał żołnierza wyklętego



FOT. KRYSZTOF MAZUR

LUBLIN Dwa dni trwała motocrossowa impreza zorganizowana w miniony weekend przy ul. Janowskiej. Jej główną częścią był wczorajszy Memoriał ppłk. Zbigniewa Matysiaka, jednego z żołnierzy wyklętych, ale też sportowca, dziesięć-

ciokrotnego mistrza Polski w rajdach motocyklowych i pierwszego trenera lubelskiego klubu KM Cross. Płk Matysiak zmarł w zeszłym roku.

Jedną z atrakcji motocrossowego spotkania był wyścig PitBike, do którego

zaproszono lubelskie legiendy żużla takie jak Marek Kępa, Jerzy Mordel, Tomasz Pawelec, Piotr Więckowski, Robert Jucha i Piotr Styczyński.

Spotkanie odbywało się na terenie BikeParku, czyli toru rowerowego, który jest

dzierżawiony przez (kontrolowaną pośrednio przez miasto) Fundację Rozwoju Sportu od zarządzającego tym terenem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Za sprawą fundacji na BikePark została zwieziona ziemia, która posłużyła do

przystosowania toru rowerowego do organizacji zawodów motocrossowych.

Prezydent miasta stwierdził już, że nie może być mowy o stałej obecności przy Janowskiej sportów motorowych, których uciążliwości, ze względu na hałas,

obawiają się użytkownicy sąsiednich nieruchomości. Sama fundacja twierdzi, że nie będzie tu stałych treningów, a kolejne zawody motocrossowe, o ile się tutaj odbędą, to dopiero w przyszłym roku.

(DRS)

BIZNES

CZYSTE Powietrze, kompleksowe przygotowanie wniosku o dofinansowanie, 502-931-253

101719L01.A

BIZNES I FINANSE

AKCJA pożyczka KOZIOŁEK! Z nami łatwo wybierzesz najtańszą pożyczkę bez zbędnych formalności już w 15 minut. Odwiedź nas w Lublinie, ul. Lotnicza 5 poziom +1 nad biedronką. T 600-701-963

096719L01.A

HANDEL

RZEZNIa kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043

098019L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwenyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

OGŁOSZENIE

WYDZIAŁ SPRAW MIESZKANIOWYCH URZĘDU MIASTA LUBLIN

Wydział Spraw Mieszkaniowych Urzędu Miasta Lublin informuje, że w siedzibie Wydziału przy ul. Peowiaków 13 w Lublinie wywieszony został projekt wykazu osób zakwalifikowanych do zamiany lokali. Termin składania zastrzeżeń do projektu wykazu (ul. Peowiaków 13, pok. 12) upływa z dniem 31.05.2019 r.

in092

Krasnostawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krasnymstawie, ul. Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA

pomalowanie 15 klatek schodowych w pięciokondygnacyjnych budynkach mieszkalnych w zasobach KSM

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz nabyć specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 825762811 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl Termin składania ofert do dnia: 4 czerwca 2019 r., godz. 9.00. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in085

Gminny Związek Rolników Kólek i Organizacji Rolniczych w Likwidacji w Tomaszowie Lubelskim, ul. Rolnicza 10, 22-600 Tomaszów Lubelski,

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż

złomu użytkowego – wyposażenie istniejącej betoniarni

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z nagłówkiem „OFERTA” do dnia 07.06.2019 r. pocztą pod wskazany wyżej adres lub osobiście od pn – pt. w godz. od 8 – 12-tej.

Oferta winna obejmować cenę 1 kg. złomu użytkowego. Możliwość obejrzenia po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym pod numerem 609 181 179. Otwarcie ofert nastąpi dnia 11.06.2019 r. o godz. 10:00 w siedzibie Związku.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in086

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

• gwarantujemy konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097a

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone,
w każdej postaci,
w całości lub na części
auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

098319L01.A

SPRZEDAM działkę rekreacyjną budowlaną 1500 mkw. Orzechów Kolonia (Bankówka). tel. 603073944

098319L01.B

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

071219L01.A

OPIEKA niemcy -legalnie - A1 z ZUS (składki od 4765 brutto), EKUZ, START WORK - 660-919-600, kurs języka niemieckiego w Lublinie

084719L01.A

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 21.05 w KRAŚNIKU (OHP, ul. Lubelska 116, godz. 10-13). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw, start 22.05 w Krasniku. Po kursie oferty pracy gwarantowane!Zadzwoń: 502 912 734 www.promedica24.pl

085419L01.G

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

092419L01.B

PRZYJMĘ ekspedientki do sklepu spożywczego (etat) lub rencistki, emerytkę (1/2 etatu). Tel. 603 073 944.

098119L01.A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

100719L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, tel. 694706823

099419L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOLDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK IERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

074819L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

052119L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

092419L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272619L01.A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczyńska
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNA ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
RADIOLOGIA
• USG DOPPLER
• USG piersi
• USG jamy brzusznej
• USG tarczycy
• USG ślinianek
• USG węzłów chłonnych
• USG szyi
• USG tkanki podskórnej
• USG układu moczowego
• USG gruczołu krokowego
• USG ginekologiczne
Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED
Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna oraz wiele innych
• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
• Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
• Videostroboskopia krtani
• Inhalacje AMSA
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• Diagnostyka i terapia APD
• Terapia Tomatis
Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl
Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

03352

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Motor lepszy od Chełmianki

Drużyna z Lublina nie ma już szans na awans, ale żółto-biało-niebiescy zapowiadali, że chcą wygrać wszystkie mecze do końca. W sobotę słowa dotrzyмали i ograli Chełmiankę 3:1



Duży sukces

Ponad pół tysiąca uczestników odwiedziło Puławę przy okazji kolejnej edycji Cisowianka Mazovia MTB Marathon 2019



Adrian Łuszkiewicz i jego koledzy w ostatnim meczu sezonu sprawili swoim kibicom trochę radości



Kanonada na pożegnanie z kibicami

PIŁKARSKA II LIGA Efektowne pożegnanie ligowych rozgrywek w Łęcznej. W ostatnim meczu sezonu miejscowy Górnik pokonał na swoim stadionie pewnego awansu Radomiaka aż 5:2, choć przez ponad 30 minut grał w dziesiątkę

BARTOSZ SURMAN

O ba zespoły podchodziły do sobotniego spotkania w kompletnie odmiennych nastrojach – Górnik po zupełnie nieudanej rundzie wiosennej, a ekipa z Radomia opromieniona awansem do Fortuna I Ligi. Gospodarze chcieli więc pożegnać się w sposób honorowy ze swoimi kibicami i powalczyć o komplet punktów.

Trener Marcin Broniszewski na ostatni mecz desygnował jedenastkę składającą się wyłącznie z polskich zawodników. Warto też podkreślić, że na ławce rezerwowych zasiadł 16-letni wychowanek Jakub Cielebąk, który w czwartek podpisał swój pierwszy, profesjonalny kontrakt.

Górnik spotkanie rozgrywane w deszczowych warunkach rozpoczął z dużym animuszem. Już w drugiej minucie po faulu tuż przed polem karnym do piłki podszedł Adrian Łuszkiewicz,

ale jego strzał trafił w mur. Później łącznianie starali się szukać swoich szans za sprawą prostopadłych podań, ale to goście wyszli na prowadzenie. W 13 minucie po strzale z rzutu wolnego błąd popełnił Adrian Kostrzewski i „wypluł” piłkę przed siebie, a z dobitką pospieszył Peter Mazan pakując piłkę do siatki gospodarzy. Po zdobytym голу przyjezdni zaczęli osiągać przewagę, ale mimo kilku strzałów nie zdołali zdobyć kolejnej bramki. Natomiast ze strony łącznian aktywny przed przerwą był Filip Szewczyk. Niestety, jego dwa strzały okazały się niecelne. Swoją szansę miał też Dawid Dziegielewski lecz jego uderzenie skutecznie sparował Mateusz Kochalski. W 30 minucie bramkarz Radomiaka był już bez szans. Po dobrze bitym rzucie różnym najwyżej w polu karnym wyskoczył Piotr Rogala i celną główką doprowadził do remisu.

Sześć minut później było już 2:1 dla zielono-czarnych. Tym razem dośrodkowanie z lewej strony skutecznie wykończył Dziegielewski. To nie był jednak koniec. W 41 minucie na trzecią bramkę dla miejscowych zdobył Igor Korczakowski popisując się płaskim strzałem tuż sprzed „szesnastki”.

W drugiej połowie mimo prowadzenia łącznianie wcale nie spuścili z tonu i w 52 minucie zdobyli kolejnego gola. Piłkę na klatkę piersiową przyjął Dziegielewski i efektownym wolejem wpakował do bramki. Kilka chwil później kompletnie nieodpowiedzialnie pomocnik Górnika niepotrzebnie złapał za koszulkę jednego z rywali za co otrzymał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę i „zielono-czarni” przez nieco ponad pół godziny musieli grać w osłabieniu.

To jednak nie przeszkodziło miejscowym w poprawie-

niu wyniku. Tym razem błąd po strzale z dystansu popełnił bramkarz Radomiaka, a odbitą futbolówkę do pustej bramki skierował Marcin Pigiel. Radomiak mimo niekorzystnego rezultatu zagrał do końca w 86 minucie rozmiary porażki zmniejszył Jakub Rolinc.

Górnik Łęczna – Radomiak Radom 5:2 (3:1)

Bramki: Rogala (30), Dziegielewski (37, 52), Korczakowski (41), Pigiel (69) – Mazan (13), Rolinc (86).

Górniki: Kostrzewski – Orłowski, Rogala, Midziński, Sasin, Łuszkiewicz, Jodłowski (83 Pisarczuk), Korczakowski, Szewczyk (87 Klepacki), Pigiel (72 Cielebąk), Dziegielewski (64 Wojciechowski).

Radomiak: Kochalski – Grudniewski (46 Kucharski), Winstal, Mazan (61 Karwot), Kaput, Jakubik (79 Witkowski), Filipowicz, Klabnik, Wawaszczuk, Luz (62 Rolinc), Sokół.

Żółte kartki: Korczakowski, Jodłowski – Grudniewski.

Czerwona kartka: Korczakowski (56 za dwie żółte).

Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

POWIEDZIELI PO MECZU

Dariusz Banasik (trener Radomiaka)

– Cóż, wynik jest okazały, ale mieliśmy inne cele na ten mecz. Chcieliśmy przede wszystkim dać zagrać zawodnikom, którzy ostatnio mniej grali, a także młodzieży, bo liczymy się w Pro Junior System, a to są też pieniądze dla klubu. Pod tym kątem budowaliśmy skład i sporo graczy podstawowych oglądało to spotkanie z trybun. Myślę, że pomimo porażki, nasi zawodnicy starali się jak najbardziej potrafili, za co im oczywiście dziękuję. Myślę, że od 30. minuty pierwszej połowy za łatwo straciliśmy trzy bramki, co ustawiło praktycznie cały mecz. Rezultat jest duży i chyba nie zasługiwaliśmy, żeby stracić aż pięć bramek, ale taka jest piłka. Gratuluję trenerowi i zespołowi z Łęcznej bardzo dobrego występu. Czasami mówi się, że dany zespół już o nic nie gra, to w tym wypadku drużyna gospodarzy zaprezentowała się bardzo dobrze i zasłużenie wygrała.

Marcin Broniszewski (trener Górnika)

– Jesteśmy zadowoleni z wyniku, jaki osiągnęliśmy. Mieliśmy duże problemy, żeby od meczu z Rozwojem zagrać spotkanie, które będzie dawało coś optymistycznego w kontekście przyszłości. Udało się zagrać dobry mecz, do tego strzeliliśmy kilka bramek. Wszyscy, którzy kibicują Górnikowi wiedzą, że to nie jest takie proste, bo w ostatnim czasie nie dawaliśmy powodów do radości. Gratuluję chłopakom, że pomimo trudności, które dotyczą ich w codziennej pracy, a mowa tutaj o kwestiach organizacyjnych, związanych również z finansami zdobyli trzy punkty. Nie jest to proste i ciężary, które im się zwały na głowę w ostatnim czasie miały odzwierciedlenie na boisku. Absolutnie, nie jest to usprawiedliwienie, ale te czynniki miały też wpływ na ich postawę. Obojętnie w jakim kształcie ta drużyna będzie w przyszłym sezonie, życzę chłopakom tego, by przede wszystkim wierzyli we własne umiejętności, bo chyba od dłuższego czasu mieli z tym problem. A mają potencjał i zaprezentowali się przeciwko Radomiakowi z fajnej strony.

Lotto (16.05)
1, 16, 20, 21, 45, 46.
Lotto Plus (18.05)
13, 19, 24, 31, 37, 46.
Multi Multi (19.05), godz. 14
11, 14, 18, 29, 32, 34, 43, 47,
49, 58, 60, 65, 67, 70, 71, 72,
73, 75, 79, plus 17.
Multi Multi (18.06) godz.
21.40
4, 6, 12, 13, 23, 26, 27, 30,
31, 34, 43, 44, 53, 63, 67, 68,
74, 75, 79, plus 66
Multi Multi (18.05) godz. 14
8, 12, 16, 18, 22, 23, 26, 31,
38, 39, 40, 48, 52, 66, 68, 73,
75, 76, 80, Plus 53.
Multi Multi (17. 05) 21.40
1, 2, 3, 5, 6, 16, 17, 19, 24, 30,
35, 37, 39, 52, 60, 64, 65, 66,
67, 68, Plus 52.
Multi Multi (17.05) 14
1, 4, 13, 15, 16, 21, 25, 30,
37, 40, 46, 52, 53, 58, 60, 61,
64, 76, 78, 79, Plus 21.
Multi Multi (16.05) 21.40
3, 6, 8, 15, 18, 31, 32, 38, 41,
46, 47, 48, 51, 54, 57, 59, 61,
63, 67, 69, Plus 8.
Mini Lotto (18.05)
5, 18, 20, 34, 36.
Mini Lotto (17.05)
14, 16, 22, 31, 39.
Mini Lotto (16.05)
5, 13, 15, 20, 24.
Ekstra Pensja (18.05)
6, 7, 9, 19, 27, 1.

FORTUNA I LIGA

Puszcza Niepołomice
– **Garbarnia Kraków 3:2** (Żurek
8, Arkadiusz Garzel
10-samobójcza, Nowak 62
– Słoma 1, Krykun 85) ● **Stomil**
Olsztyn – Stal Mielec 2:5 (Lech
76, Pałaszewski 86
– Paluchowski 15, de Amo 47,
Janoszka 53, Gojko 75, Nowak
90) ● **Bruk-Bet Termalica**
Nieciecza – Warta Poznań 1:0
(Gergel 89) ● **GKS Katowice**
– **Bytovia Bytów 1:2** (Rzonca 32
– Burkhardt 30, Witan 90) ●
Chrobry Głogów – Podbeskidzie
Bielsko-Biała 1:1 (Kaczmarek
90 – Bartosz Jaroch 43) ● **Odra**
Opole – ŁKS Łódź 3:3 (Bianik 51,
Czyżycki 60, Rozwandowicz
73-samobójcza – Bryła 9,
Kujawa 38, Rozwandowicz
45-karny) ● **Chojniczanka**
Chojnice – GKS Tychy 4:1
(Michalski 2, Mikołajczak
18-karny), Danielewicz 78, 81

Ekstra Pensja (17.05)
1, 4, 12, 14, 29, 1.
Ekstra Pensja (16.05)
3, 5, 8, 16, 18, 1
Kaskada (19.05) godz 14
1, 2, 9, 10, 12, 14, 16, 17, 20,
22, 23, 24.
Kaskada (18.05) godz. 21.40
2, 3, 6, 8, 9, 12, 13, 15, 17, 21,
23, 24.
Kaskada (18.05) godz. 14
1, 2, 4, 7, 8, 9, 10, 13, 14, 15,
17, 20.
Kaskada (17.05) godz. 21.40
1, 3, 4, 5, 9, 10, 11, 14, 18, 19,
20, 22.
Kaskada (17.05) godz. 14
1, 3, 5, 7, 8, 10, 15, 16, 17, 18,
21, 23
Kaskada (16.05) godz. 21.40
1, 2, 3, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 19,
21, 23.
Super Szansa (19.05) godz. 14
7, 9, 8, 3, 9, 8, 3.
Super Szansa (18.05) godz.
21.40
1, 6, 1, 7, 0, 6, 7.
Super Szansa (18.05) 14
4, 8, 1, 6, 7, 9, 0.
Super Szansa (17.05) godz.
21.40
4, 8, 8, 8, 9, 0, 4.
Super Szansa (17.05) 14
3, 3, 5, 5, 2, 9, 4.
Super Szansa (16.05) godz.
21.40
0, 7, 5, 9, 6, 3, 4.

– Adamczyk 56) ● **GKS 1962**
Jastrzębie – Sandecja Nowy Sącz
5:0 (Wróbel 5, Adamek 9, 72,
Skórecki 35, Szczęch 89) ●
Raków Częstochowa – Wigry
Suwałki 1:2 (Lewicki 70 – Bida
10, Smuga 90).

1. Raków (A)	34	70	54-22
2. ŁKS (A)	34	69	58-23
3. Stal	34	64	59-28
4. Sandecja	34	55	35-29
5. Jastrzębie	34	48	43-38
6. Podbeskidzie	34	48	52-46
7. Tychy	34	47	48-41
8. Bruk-Bet	34	46	45-46
9. Puszcza	34	44	37-45
10. Chojniczanka	34	42	49-49
11. Stomil	34	40	38-43
12. Odra	34	40	47-58
13. Warta	34	39	31-43
14. Chrobry	34	39	29-39
15. Wigry	34	37	40-56
16. Bytovia (S)	34	37	45-50
17. Katowice (S)	34	37	34-45
18. Garbarnia (S)	34	21	21-64

3. Lyon	37	69	67-45
4. St. Etienne	37	65	58-40
5. Montpellier	37	59	53-41
6. Marsylia	37	58	59-52
7. Nimes	37	53	55-55
8. Nice	37	53	28-35
9. Reims	37	52	36-41
10. Rennes	37	49	52-51
11. Nantes	37	48	48-47
12. Strasbourg	37	46	57-48
13. Angers	37	45	43-48
14. Bordeaux	37	38	33-42
15. Toulouse	37	38	34-55
16. Monaco	37	36	38-55
17. Amiens	37	35	29-51
18. Caen	37	33	29-53
19. Dijon	37	31	29-59
20. Guingamp (S)	37	27	27-66

Hiszpania

Levante – Atletico Madryt 2:2
(Cabaco 6, Roger 36 – Rodrigo 68,
Camello 79) ● **Espanyol – Real**
Sociedad 2:0 (Rosales 58, Wu Lei
65) ● **Getafe – Villareal 2:2**
(Portillo 13, Maksimović 76
– Iborra 44, Moreno 87) ● **Sevilla**
– **Athletic Bilbao 2: 0** (Ben Yedder
44, El Haddadi 90) ● **Valladolid**

Spadek Miedzi, Piast mistrzem!

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Zespół Z Gliwic pokonał w Poznaniu Lecha 1:0 po голу Piotra Parzyszka w 27 minucie. Z kolei Legia Warszawa zremisowała 2:2 z Zagłębiem Lubin, a jedną z bramek dla „Miedziowych” zdobył Patryk Szysz



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Piast Gliwice zdobył pierwszy w historii tytuł mistrza Polski

To pierwsze w historii mistrzostwo popularnych „Piastunek”. To ogromna radość i historyczny wynik dla naszej drużyny. Jesteśmy bardzo wzruszeni i cieszymy się bardzo – powiedział Tomasz Fornalik na antenie TVP, drugi trener Piasta. – To był trudny mecz. Lech postawił nam trudne warunki. Za nami długi sezon i jesteśmy bardzo zmęczeni. Teraz pora na fetę na stadionie i na rynku – dodał.

Ostatnia kolejka wyłoniła też drugiego ze spadkowiczów. Godnie z najwyższym szczeblem w Polsce pożegnała się Miedź Legnica. Beniaminek, który przed ostatnią kolejką miał już tylko czysto iluzoryczne szanse na utrzymanie po szalonym meczu pokonał Wisłę Kraków na jej terenie 5:4. Co ciekawe sędzia poddyktował w tym spotkaniu aż cztery rzuty karne z czego trzy zostały zamienione na

gole („z wapna” nie trafił Petteri Forsell z Miedzi). – Wisła i my stworzyliśmy wspaniałe widowisko dla kibiców. To dobra promocja Ekstraklasy. Takie mecze muszą mieć miejsce częściej. Jestem za tym, by taki styl zawsze prezentowały zespoły wybierające na murawę. Jest jeszcze jedna rzecz, która łączy Miedź i Wisłę. Biała Gwiazda także stanęła na skraju przepaści. Gratuluję prezesowi i całemu krakowskiemu klubowi tego, że wyszła z tego wszystkiego. Wy macie także fantastycznych kibiców i warto grać dla takich fanów. My może nie jesteśmy nad przepaścią, ale także będziemy musieli się podnieść. To jest piękne w piłce. Nie tylko moment, w którym podnosisz puchary, także cierpliwe dążenie do celów, które chcesz realizować – powiedział po meczu Dominik Nowak, trener Miedzi. – Uważam, że te dwa lata, które spędziłem w klubie

to mimo wszystko dobrze spożytkowany czas. Oczywiście, nie z happy-endem, bo ostatecznie spadamy, ale to jest sport, to jest życie. Na naszym miejscu mogło być wiele klubów, wielu trenerów. Nie ukrywam, że zarówno ja, jak i cały zespół jesteśmy bogatsi o doświadczenia i przede wszystkim wiemy ile pracy nas czeka – dodał opiekun ekipy z Legnicy.

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA

Grupa spadkowa: Wisła Kraków – Miedź Legnica 4:5 (Marko Kolar 32, 90-karny, Vukan Savićević 55, Paweł Brożek 78-karny – Joan Roman 36-karny, 66, Juan Camara 62, 68, Paweł Zieliński 90) * **Śląsk Wrocław – Arka Gdynia 4:0** (Robert Pich 12, 22, Marcin Robak 65, 71) * **Korona Kielce – Górnik Zabrze 0:3** (Igor Angulo 69, 90, Łukasz Wolsztyński 87) * **Wisła Płock – Zagłębie Sosnowiec 0:0** * **Grupa**

mistrzowska: Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 2:0 (Karol Fila 44, Jarosław Kubicki 71) * **Legia Warszawa – Zagłębie Lubin 2:2** (Carlitos 16, Adam Hlousek 90 – Damjan Bohar 32, Patryk Szysz 58) * **Piast Gliwice – Lech Poznań 1:0** (Piotr Parzyszek 27) * **Cracovia – Pogoń Szczecin 0:3** (Soufian Benyamina 31, Zvonimir Kožulj 65, Radosław Majewski 74).

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Piast	37	72	57-33
2. Legia	37	68	55-38
3. Lechia	37	67	54-38
4. Cracovia	37	57	45-43
5. Jagiellonia	37	57	55-52
6. Zagłębie L.	37	53	57-48
7. Pogoń	37	52	57-54
8. Lech	37	52	49-48

GRUPA SPADKOWA

9. Wisła K.	37	49	67-63
10. Korona	37	47	42-54
11. Górnik	37	46	48-53
12. Śląsk	37	44	49-45
13. Arka	37	42	49-51
14. Wisła P.	37	41	50-58
15. Miedź	37	40	40-65
16. Zagłębie S.	37	29	49-80

Anglia

Finał Pucharu: Manchester City – Watford 6:0 (D. Silva 26, Sterling 29, 81, 87, De Bruyne 61, G. Jesus 68).

Francja

Bordeaux – Reims 0:1 (Hyun-Jun 2) ● **Guingamp – Nimes 2:2** (Thuram 6, Mendy 35 – Ripart 53, Bouanga 56) ● **Lille – Angers 5:0** (Ikone 2, Pepe 14, 75-karny, Bamba 69, Araujo 89) ● **Lyon – Caen 4:0** (Depay 49, 74, Cornet 54, Dembele 64) ● **Monaco – Amiens 2:0** (Falcão 26, Golovin 82) ● **PSG – Dijon 4:0** (Di Maria 3, Cavani 4, Mbappe 36, 56) ● **Montpellier – Nantes 1:1** (Mollet 76 – Coulibaly 24) ● **St. Etienne – Nice 3:0** (Berić 25, 65, Hamouma 81) ● **Strasbourg – Rennes 0:2** (Bourigeaud 24, Hunou 90) ● **Toulouse – Marsylia 2:5** (Leya 26, Gradel 61 – Sanson 29, Sakai 50, N’Jie 76, Thauvin 90, 90+1).

1. PSG (M)	37	91	104-32
2. Lille	37	75	67-30

– **Valencia 0:2** (Soler 36, Rodrigo 53) ● **Alaves – Girona 2:1** (Waka-so 40, Calleri 83 – Portu 86) ● **Celta Vigo – Rayo Vallecano 2:2** (Aspas 82-karny, 90 – Embarba 29-karny, Medran 71) ● **Huesca – Leganes 1:1** (Mantovani 55, 83 – Mantovani 39-samobójcza) ● **Real Madryt – Betis Sevilla 0:2** (Loren 61, Jese 75) ● **Eibar – Barcelona 2:2** (Cucurella 20, De Blas 45 – Messi 31,32).

1. Barcelona (M)	38	87	90-36
2. Atletico	38	76	55-29
3. Real	38	68	63-46
4. Valencia	38	61	51-35
5. Getafe	38	59	48-35
6. Sevilla	38	59	62-47
7. Espanyol	38	53	48-50
8. Bilbao	38	53	41-45
9. Sociedad	38	50	45-46
10. Betis	38	50	44-52
11. Alaves	38	50	39-50
12. Eibar	38	47	46-50
13. Leganes	38	45	37-43
14. Villarreal	38	44	49-52
15. Levante	38	44	59-66
16. Valladolid	38	41	32-51
17. Celta	38	41	53-62

18. Girona (S)	38	37	37-53
19. Huesca (S)	38	33	43-65
20. Vallecana (S)	38	32	41-70

Niemcy

Bayern Monachium – Eintracht Frankfurt 5:1 (Coman 4, Alaba 53, Sanches 58, Ribery 72, Robben 78 – Haller 50) ● **Werder Breme – RB Lipsk 2:1** (Rashica 35-karny, Pizarro 88 – Mukiele 86) ● **Fortuna Dusseldorf – Hannover 2:1** (Hennings 56, Haraman 60 – Muller 78) ● **Freiburg – Norymberga 5:1** (Terazzino 7, Waldschmidt 34, Petersen 54, 56, Grifo 61 – Lowen 69) ● **Hertha Berlin – Bayer Leverkusen 1:5** (Lazaro 34 – Havertz 28, Alario 38, 72, 88, Brandt 54) ● **Mainz – Hoffenheim 4:2** (Bosinski 66-karny, Boetius 83, 90, Mateta 90+3 – Belfodil 12, Kramarić 34) ● **Moenchengladbach – Dortmund 0:2** (Sancho 45, Reus 54) ● **Schalke – Stuttgart 0:0** ● **Wolfsburg**

– Augsburg 8:1 (Weghorst 21, 37, 55, Knoche 41, Ginczek 55 – Schieber 81).

1. Bayern	34 (M)	78	88-32
2. Dortmund	34	76	81-44
3. Lipsk	34	66	63-29
4. Leverkusen	34	58	69-52
5. Borussia M	34	55	55-42
6. Wolfsburg	34	55	62-50
7. Frankfurt	34	54	60-48
8. Bremen	34	53	58-49
9. Hoffenheim	34	51	70-52
10. Dusseldorf	34	44	49-65
11. Hertha	34	43	49-57
12. Mainz	34	43	46-57
13. Freiburg	34	36	46-61
14. Schalke	34	33	37-55
15. Augsburg	34	32	51-71
16. Stuttgart (S)	34	28	32-70
17. Hannover (S)	34	21	31-71
18. Nurnberg (S)	34	19	26-68

Włochy

Udinese – Spal 3:2 (Samir 6, Okaka 31, 35 – Petagna 53, Valoti 59) ● **Genoa – Cagliari 1:1** (Criscito 89-karny – Pavoletti 40) ● **Sassuolo – AS Roma 0:0** ● **Chievo – Sampdoria 0:0** ●

Empoli – Torino 4:1 (Acquah 27, Brighi 65, Di Lorenzo 70, Caputo 89 – Falque 56) ● **Parma – Fiorentina 1:0** (Gerson 80-samobójcza) ● **Milan – Frosinone 2:0** (Piątek 57, Suso 66) ● **Juventus – Atalanta** ● **Napoli – Inter** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Juventus (M)	36	89	69-27
2. Napoli	36	76	68-32
3. Inter	36	66	54-28
4. Milan	37	65	52-34
5. Atalanta	36	65	73-44
6. Roma	37	63	64-47
7. Torino	37	60	49-36
8. Lazio	36	58	52-40
9. Sampdoria	37	37	58-51
10. Sassuolo	37	43	52-57
11. Spal	37	42	42-53
12. Parma	37	41	40-59
13. Cagliari	37	41	35-52
14. Fiorentina	37	40	47-45
15. Bologna	36	40	42-51
16. Udinese	37	40	37-52
17. Empoli	37	38	50-68
18. Genoa	37	37	39-57
19. Frosinone (S)	37	24	29-69
20. Chievo (S)	37	16	25-75

Najlepsi w kategorii młodzieżowców

PŁYWANIE Bardzo dobry występ AZS UMCS podczas Głównych Mistrzostw Polski, które odbyły się w Olsztynie. Lublinianie wygrali klasyfikację medalową wśród młodzieżowców, punktację klubową w tej kategorii wiekowej, a do tego zabrali do domu 12 krążków w rywalizacji seniorów. W tym przypadku najlepszy okazał się AZS AWF Warszawa. Zawodnicy klubu ze stolicy uzbierali 16 medali, w tym aż dziewięć złotych

Udany dla ekipy z Lublina był chociażby piątek. Świetnie spisał się zwłaszcza Konrad Czerniak, który wygrał zmagania na 50 m stylem motylkowym, a przy okazji wypełnił minimum na mistrzostwa świata. Czerniak pokazał moc już podczas eliminacji. Te również zakończył z pierwszą lokatą i czasem 23,41 sekundy. I już rano miał w kieszeni bilet na mistrzostwa świata, które w lipcu odbędą się w Korei Południowej. W finale wychowanek Wisły Puław popłynął trochę wolniej i tym razem osiągnął rezultat 23,57. Ponownie zajął jednak pierwsze miejsce. Po srebro sięgnął Michał Chudy (23,83), a trzeci był Marcin Cieślak (24,09).

Srebro w piątek wywalczyła również mieszana sztafeta akademików, która wystąpiła w składzie: Czerniak, Wiktor Czarnecka, Daniela Georges i Jan Hołub. Pływacy AZS UMCS zakończyli rywalizację z wynikiem: 3:32,96. Lepszy był tylko AZS AWF Katowice (3:31,33).

Weekend nie był już tak udany dla akademików. W sobotę Hołub był trzeci na 100 m stylem dowolnym (49,75). Na tej samej pozycji zmagania na 200 m stylem zmiennym zakończyła z kolei Paula Żukowska (2:18,69). Ostatni krążek klubu z Lublina był dziełem sztafety pań, która na 4 x 100 m stylem zmiennym wystąpiła w składzie: Georges, Samuła, Katarzyna Kołodziej

oraz Wiktor Czarnecka. Lublinianki również wywalczyły brązowy krążek z rezultatem 4:15,93.

AZS UMCS ma się także czym pochwalić w kategorii młodzieżowców, bo to właśnie klub z Lublina triumfował w: klasyfikacji medalowej oraz punktacji klubowej. W pierwszej z nich zdobył 18 krążków (pięć złotych, cztery srebrne i osiem brązowych). W sumie akademicy uzbierali także 745 „oczek”, a drugi MKP Szczecin miał ich zaledwie 291.

Zmagania w Olsztynie w pierwszej trójce zakończyła jeszcze tylko jedna zawodniczka z województwa lubelskiego, która reprezentowała inny klub niż AZS UMCS. Srebro zdobyła Laura Bernat z Olimpii Lublin. Zaledwie 14-letnia zawodniczka świetnie spisała się na 200 m stylem grzbietowym. Osiągnęła rezultat 2:14,15.

(LUKISZ)

KLASYFIKACJA MEDALOWA MP W OLSZTYNIE

1. AZS AWF Warszawa – 16 medali (9 złotych, 4 srebrne, 3 brązowe), 2. AZS AWF Katowice – 19 (8, 9, 2), 3. MKS Juwenia Wrocław – 13 (4, 5, 4), 4. UKS 190 Łódź – 8 (4, 3, 1), 5. AZS UMCS Lublin – 12 (3, 4, 5), 6. Warta Poznań – 6 (3, 1, 2), 7. Śląsk Wrocław – 6 (2, 2, 2), 8. GOS Raszyn – 4 (2, 2, 0), 9. G-8 Bielany Warszawa – 6 (1, 2, 3), 10. MUKS Piętnastka – 3 (1, 1, 1).

Jeszcze się nie poddają!

PIŁKARSKA III LIGA To był mecz o być albo nie być dla Podlasia w III lidze. Białczanie przed pierwszym gwizdkiem starcia w Oświęcimiu tracili do rywala siedem punktów. Łatwo policzyć, że w przypadku porażki nie byłiby w stanie już prześcignąć Soły. Spotkanie potoczyło się jednak po myśli biało-zielonych, którzy wygrali 2:0 i zdecydowanie poprawili swoją sytuację w tabeli

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Drużyna Łukasza Surmy nie przegrała od sześciu kolejek. W sobotę prowadziła grę, a przyjezdni wyczekiwali na okazję do kontry. W 27 minucie ładną akcją przeprowadzili: Olaf Martynek, który dobrze utrzymał się przy piłce, Artur Renkowski oraz Jakub Syryjczyk. Ten drugi idealnie dograł do kolegi, a Syryjczyk pewnym strzałem otworzył wynik. Dzięki temu goście schodzili na przerwę w bardzo dobrych humorach.

Druga połowa? Soła biła głową w mur, a na dodatek po godzinie gry wreszcie była szansa na kontrę. Tym razem Syryjczyk przejął długie podanie i odegrał do Bartłomieja Tkaczuka. Były zawodnik Motoru łobem ustalił wynik na 0:2. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem wydawało się jednak, że goście będą mieli przed sobą nerwową końcówkę spotkania. Daniel Feruga szykował się do wykonania rzutu karnego, a przy jednej bramce straty byłoby jeszcze sporo czasu, żeby powalczyć nawet o zwycięstwo. Doświadczony zawodnik przegrał jednak pojedynek z Maciejem Wrzosem i ostatecznie gospodarze nie odwrócili już losów spotkania.

– Ciągłe jesteśmy w grze – cieszy się Przemysław Sałański, trener Podlasia. – Bez tych trzech punktów na pewno byłoby dużo trudniej o utrzymanie. Zrobiliśmy jednak swoje i nasza sytuacja w tabeli wygląda dużo lepiej. Nadal musimy jednak walczyć w każdym kolejnym spotkaniu. No i liczyć na pomoc innych drużyn. W niedzielę kibicowaliśmy Sierce Tarnobrzeg, a we wtorek będziemy Hutnikowi Kraków, który zagra z Wiślanami Jaśkowice – dodaje szkoleniowiec zespołu z Białej Podlaskiej.

Podlasie ma jeszcze asa w rękawie. – Ciągłe czekamy na wieści z PZPN odnośnie walkowera za pierwszy mecz z Sołą. Sprawa się przeciąga, ale w końcu musi zostać rozwiązana – dodaje szkoleniowiec zespołu z Białej Podlaskiej.



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Bartłomiej Tkaczuk zdobył drugą bramkę dla Podlasia w Oświęcimiu

Soła Oświęcim – Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:1)

Bramki: Syryjczyk (27), Tkaczuk (62).

Podlasie: Wrzosek – Renkowski, Chyła, Konaszewski, Komar,

Andrzejuk, Martynek (58 Tkaczuk), Kaznoch, Leśniak (60 Nieścieruk), Dmowski (88 Całka), Syryjczyk (87 Dmitruk).

Żółte kartki: Dmowski, Komar, Całka, Syryjczyk, Leśniak.

Sędziował: Mateusz Warzocha (Rzeszów).

Dziury w obronie załatane

PIŁKARSKA III LIGA Osiem bramek w meczach z Sołą Oświęcim i Spartakusem Daleszyce stracili kilka tygodni temu piłkarze Orłąt Spomlek. W kolejnych występach defensywa drużyny z Radzyna Podlaskiego spisywała się zdecydowanie lepiej. W sobotę biało-zieloni zachowali trzeci raz z rzędu czyste konto, tym razem po bezbramkowym remisie z Czarnymi Połaniec

Choć pierwsze fragmenty meczu były wyrównane, to groźniejsi byli goście. Czarni w przeciągu 20 minut stworzyli sobie przynajmniej trzy dobre sytuacje. Najpierw strzał Damiana Skiby odbił Robert Nowacki. Niedługo później zawodnika rywali w ostatniej chwili powstrzymał Radosław Kursa. A w 20 minucie fatalnie z bliska spudłował Patryk Tetlak. Swoje szanse mieli też biało-zieloni. Często gospodarzom brakowało lepszego, ostatniego podania. Niewiele po strzale głową pomylił się za to Rafał Kiczuk, a bez powodzenia uderzali: Przemysław Ilczuk, czy Maciej Wojczuk. Efekt? Po 45 minutach goli nie było. Po przerwie obie ekipy miały większy problem ze stwarzaniem zagrożenia pod bramką rywali. W 67 minucie znowu w odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie znalazł się Kiczuk jednak strzelił zbyt lekko, żeby zaskoczyć bramkarza przyjezdnych. A w końcówce bohaterem ekipy z Połańca mógł zostać rezerwowy Mateusz Janiec. W 80 minucie nie trafiał

w bramkę, a w ostatnich fragmentach meczu pomylił się dosłownie o centymetry. I ostatecznie zawody zakończyły się bezbramkowym remisem, który oznacza, że Czarni mają coraz mniejsze szanse na utrzymanie. Trener biało-zielonych Rafał Borysiuk z powodu natłoku spotkań i walki o punkty w Pro Junior System od pierwszej minuty posłał na boisko 16-letniego Jana Bożyma. Ostatnie pół godziny na murawie spędził za to inny gracz urodzony w 2002 roku – Kacper Kania, a w końcówce drugi raz w seniorach zagrał Oskar Siwek z rocznika 2001. (LUKISZ)

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – Czarni Połaniec 0:0

Orłęta: Nowacki – Ciborowski, Kiczuk, Kursa, Szymala, Gałązka (87 Idzikowski), Kot, Bożym (61 Kania), Korolczuk (64 Panufnik), Ilczuk (84 Siwek), Wojczuk.

Czarni: Gnatek – Wątróbski (64 Bawor), Załucki, Meszek, Witek, Misztal, Krepa, Michalik, Skiba (72 Dereni), Tetlak (80 Zięba), Buczek (60 Janiec).

Żółte kartki: Kot, Szymala, Ilczuk (Orłęta).

Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

Młodzieżowa Stal o krok od niespodzianki

PIŁKARSKA III LIGA W końcówce sezonu Stal Kraśnik nie musi się martwić o utrzymanie, dlatego koncentruje się na zbieraniu punktów w klasyfikacji Pro Junior System. W sobotę niebiesko-żółci w podstawowym składzie wystawili aż siedmiu młodzieżowców. Mimo to powalczyli z liderem tabeli i przegrali w Nowym Targu, tylko 0:1

Ostatnio podopieczni Jarosława Pacholarza wypadli nawet w PJS poza najlepszą czwórkę, która może liczyć na solidne premie. Szybko jednak wrócili na czwarte miejsce. I chociaż Hutnik Kraków wydaje się poza zasięgiem (przed 31 kolejką miał ponad tysiąc punktów więcej), to drugie Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski można jeszcze spróbować gonić (niemal 600 „oczek” więcej).

Stąd w Nowym Targu bardzo odmlodzona jedenastka, w której znaleźli się także: Adrian Kisiel i Kacper Wójtowicz. Mecz nie był jednak wielkim widowiskiem. Było sporo walki w środku pola i mało sytuacji. W siódmej minucie z kilku metrów gola powinien zdobyć Wojciech Kobylarczyk, ale kopnął nad bramką.

W 35 minucie świetnie z około 25 metrów huknął za to Marek Mizia. Bramkarz gości nie miał zupełnie nic do powiedzenia, bo piłka wylądowała w okienku bramki Stali. I to by było na tyle, jeżeli chodzi o pierwsze 45

minut. Po przerwie pod obiema bramkami pięć było jeszcze mniej. Podhale utrzymywało się przy piłce, ale piłkarze lidera tabeli nie mieli pomysłu na remontowanie defensywy przeciwnika. A kraśniczanie mogli sprawić rywalom psikusa. W 66 minucie w bardzo dobrej sytuacji znalazł się Łukasz Mazurek jednak z 10 metrów nie potrafił umieścić piłki w siatce.

I ostatecznie zespół Dariusza Mrózka wygrał 1:0. Dwa punkty w sobotę zgubiła za to Stal Rzeszów, która tylko zremisowała u siebie z KSZO 2:2. Efekt? Podhale na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek ma cztery punkty przewagi.

– Przyjechaliliśmy do Nowego Targu z siedmioma młodzieżowcami w składzie. Nie ukrywam że teraz zależy nam przede wszystkim na zdobywaniu punktów w Pro Junior System. Dlatego mieliśmy sporo obaw przed tym meczem. W pierwszej połowie staraliśmy się przede wszystkim nie stracić bramki. Planu jed-

nak nie udało się zrealizować. Wiedzieliśmy że wynik 1:0 nie zadawała Podhala i będzie dalej atakować, stąd do 70 minuty nie zmieniliśmy swojej taktyki. Dopiero potem ruszyliśmy do przodu i w kilku sytuacjach mogliśmy się pokusić o gola. Nie udało się. Podhale jest drużyną doświadczoną i sobie w tej końcówce poradziło. Mimo porażki chcę pochwalić mój młody zespół – ocenia Jarosław Pacholarz cytowany przez klubowy portal Podhala.

(LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Stal Kraśnik 1:0 (1:0)

Bramka: Mizia (35).

Podhale: Szukała – Barbus, Baran, Bedronka, Drobnak, Mianowany, Dynarek, Kobylarczyk (46 Palonek), Hruska (75 Mrówka), Mizia (60 Potoniec), Płaskowski.

Stal: Śmieszek – Gajewski, Mazurek, Kudriawcew, Świech, Partyka (87 Wawryszczuk), Skrzyński, Wójtowicz (77 Szewc), R. Król, Kisiel (87 Michalak), Nastalek (87 Drozd).

Żółte kartki: Świech, Gajewski (Stal).

Sędziował: Michał Fudala (Brzesko).

ZDANIEM TRENERÓW

Robert Góralczyk (Motor)

– Na początku natura wyznaczyła przebieg tego spotkania, bo deszcz nie był sprzyjający. Oba zespoły szybko się jednak odnalazły w tych warunkach. My dobrze weszliśmy w mecz, bo szybko zdobyliśmy gola. Jeszcze w pierwszej połowie bramka po stałym fragmencie gry. 2:0 to wynik, który często wydaje się dobry, ale i niebezpieczny. Dobrze zaczęliśmy drugą połowę, aczkolwiek może za spokojnie. Przeciwnik oddał nam pole. Utrzymaliśmy się przy piłce, aż tu nagle błąd przy wyprowadzaniu piłki, strata, rzut karny i zrobiło się tylko 2:1. Podaliśmy tlenu przeciwnikowi, a to go mocno napędziło. Gospodarze pracowali na to, żeby doprowadzić do wyrównania. My też próbowaliśmy się odgryźć, ale długo nie potrafiliśmy. W przedostatniej minucie nasz zawodnik zachował się bardzo przytomnie w polu karnym i zdobyliśmy bramkę na 3:1. Cieszymy się, bo w każdym meczu gramy o zwycięstwo, żeby pokazać, że jesteśmy na dobrej drodze.

Artur Bożyk (Chelmsianka Chelm)

– Jeśli chodzi o początek meczu to była bardzo duża szansa, żeby wyjść na prowadzenie, bo to my stworzyliśmy pierwszą sytuację, w której podjęta została zła decyzja. W jaki sposób powinny przebiegać procesy decyzyjne pokazał gol dla rywali. Zawodnik Motoru nie kalkulował, od razu zdecydował się na strzał i zrobił to znakomicie. Nam tego zabrakło. Szukaliśmy innych rozwiązań. Myślę, że przeciwnik pokazał wyższość, jeżeli chodzi o jakość i szybkość takich procesów decyzyjnych. Przerwa była czymś bardzo ważnym i wydarzyło się sporo dobrego. Rozmawialiśmy o tym, żeby wrócić do gry z Motorem przegrywając 0:2, a potem zaważyć o zwycięstwo. Bardzo nam zależało, żeby to nie było sztuczne i plastikowe. Doczekaliśmy się tego, wróciliśmy do sytuacji 2:1, a zaraz potem miała miejsce jedna z bardziej efektywnych. Niestety, po strzale Michała Efirą piłka minimalnie minęła słupek. (LUKISZ)

Awansu nie będzie, ale robią swoje

PIŁKARSKA III LIGA Od porażki w Sandomierzu Motor zdobył siedem punktów. W sobotę piłkarze Roberta Góralczyka pokonali na wyjeździe Chelmsiankę 3:1. Mecz rozpoczął się z małym opóźnieniem, z powodu obfitych opadów deszczu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Goście rozpoczęli zawody od mocnego uderzenia. Już w szóstej minucie Michał Paluch dał żółto-biało-niebieskim prowadzenie. Drużyna Artura Bożyka powinna szybko odpowiedzieć. Jeszcze w pierwszej połowie dwie, świetnie szanse zmarnował były napastnik ekipy z Lublina Damian Szpak. W 12 minucie napastnik gospodarzy huknął nad poprzeczką, a pół godziny gry główkował po cencie Pawła Ulicznego, ale ponownie nie trafił w bramkę.

Kilka chwil później niewiele do szczęścia zabrakło Tomaszowi Brzyskiemu. Popularny „Brzytwa” strzelił z rzutu wolnego w słupek, a Damian Drzewiecki poradził sobie także z dobitką Michała Gałęckiego. W 38 minucie był już jednak bezradny. Z rzutu rożnego dośrodkował Brzyski, a piłka spadła pod nogi Maksymiliana Cichockiego, który huknął do siatki.

Drugą odsłonę dużo lepiej rozpoczęli biało-zieloni. Doskonale znany w Chelmie Michał Wołos faulował w swoim polu karnym Szpaka. Sam poszkodowany ustawił piłkę na „wapnie” i w 54 minucie zaliczył kontaktowe trafienie. Chelmsianka zwietrzyła swoją szansę i błyskawicznie mogła doprowadzić do remisu. W 57 minucie Patryk Czułowski strzelał tuż zza pola karnego, ale na posterunku był Adrian Olszewski. 120 sekund później jeszcze bliżej powodzenia był Michał Efir, ale pomylił się o centymetry.

Tuż po godzinie gry trzeciego gola mógł strzelić Dawid Kamiński. Futbolówka po jego próbie trafiła jeszcze w jednego z rywali i minimalnie minęła słupek bramki Drzewieckiego. Za chwilę akcja przeniosła się pod drugie pole karne, gdzie tym razem nieznacznie pomylił się Piotr Chodziutko po strzale głową.

W końcówce Mateusz Majewski przymierzył w poprzeczkę, a Chodziutko faulował w polu karnym Szymona Raka. Sędzia po raz drugi podyktował jedenastkę, którą na gola zamienił Brzyski. I było jasne, że trzy punkty pojadą



Michał Paluch zdobył pierwszą bramkę

do Lublina. A w najbliższą sobotę żółto-biało-niebiescy po raz pierwszy w roli gospodarza zagrają na stadionie w Zamościu. I to z liderem tabeli – Podhalem Nowy Targ (godz. 17).

Chelmsianka Chelm – Motor Lublin 1:3 (0:2)
Bramki: Szpak (54-z karnego) – Paluch (6), Cichocki (38).

Chelmsianka: Drzewiecki – Kwiatkowski, Mysza, Chodziutko, Kompanicki, Koszel, Uliczny, Czułowski, Kotowicz (46 Efir), Kocoł (82 Aftyka), Szpak.

Motor: Olszewski – Michota (65 M. Majewski), Ranko (46 Wołos), Waleńcik, Brzyski, Bonin, Gałęcki, Cichocki, Sz. Kamiński (82 Kumoch), D. Kamiński, Paluch (80 Rak).

Żółte kartki: Czułowski – Brzyski.

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA CZWARTA

Spartakus Daleszyce

– Wisła Sandomierz 2:2

(Brożyna 23, Ostrowski 30

– Czerwiak 48, Sornat 65) ●

Soła Oświęcim – Podlasie

Biała Podlaska 0:2 (Syryjczyk

30, Tkaczuk 62) ● **Avia Świd-**

nik – Wisła Puławy 2:2

(Białek 35, 71 – Mroczek

41-samobójcza, Żelisko 45) ●

Orleń Radzyń Podlaski

– **Czarni Polanica 0:0** ●

Wiślanie Jaśkowice – Hutnik

Kraków przelożony na 21 maja

● **Wólczanka Wólka Pełkińska**

– **Sokół Sieniawa 1:1**

(Bala 27 – Brocki 36) ● **Podha-**

le Nowy Targ – Stal Kraśnik

1:0 (Mizia 40) ● **Chelmsianka**

Chelm – Motor Lublin 1:3

(Szpak 54-z karnego – Paluch

6, Cichocki 39, Brzyski 90-z

karnego) ● **Stal Rzeszów**

– **KSZO 1929 Ostrowiec**

Świętokrzyski 2:2 (Gonczer

23, Reiman 88-z karnego

– Kapsa 18, Madej 67).

1. Podhale 31 73 58-22

2. Stal Rz. 31 69 80-25

3. Motor 31 64 54-27

4. Wisła P. 31 53 38-30

5. Hutnik 30 49 49-39

6. KSZO 31 48 48-39

7. Sokół 31 41 43-42

8. Stal K. 31 40 44-41

9. Orleń 31 39 37-47

10. Avia 31 39 37-40

11. Chelmsianka 31 36 40-43

12. Wisła S. 31 35 33-51

13. Wólczanka 31 35 39-35

14. Soła 31 33 34-50

15. Podlasie 31 29 34-64

16. Wiślanie 30 29 37-58

17. Czarni 31 25 31-56

18. Spartakus 31 23 30-57

24-25 maja: Wisła Sandomierz

– Stal Rzeszów ● KSZO – Chel-

mianka ● Motor – Podhale

(godz. 17, w Zamościu) ● Stal

Kraśnik – Wólczanka ● Sokół

– Wiślanie ● Hutnik – Orleń ●

Czarni – Avia ● Wisła Puławy

– Soła ● Podlasie – Spartakus.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Tomasz Płon-

ka (Stal Rzeszów) ● **15 bra-**

mek – Rafał Król (Stal Kra-

śnik), Artur Płaskowski (Pod-

hale Nowy Targ) ● **14 bra-**

mek – Michał Grunt (KSZO

1929 Ostrowiec Świętokrzy-

ski) ● **12 bramek** – Krzysz-

tof Pietluch (Wólczanka

Wólka Pełkińska), Adrian

Wójcik (Soła Oświęcim) ● **11**

bramek – Mateusz Kompa-

nicki (Chelmsianka Chelm)

Wojciech Białek nie przestaje strzelać

PIŁKARSKA III LIGA Ciekawy mecz w Świdniku. Avia jako pierwsza zdobyła gola, ale jeszcze przed przerwą przegrywała z Wisłą Puławy 1:2. Ostatecznie derby zakończyły się jednak remisem 2:2

Sobotniego meczu w Świdniku nie będzie miło wspominał Arkadiusz Maksymiuk. Pomocnik Dumy Powiśla wrócił do gry po ponad miesięcznej przerwie. Niestety, minęło ledwo 180 sekund, a już po ostrym faulu Piotra Darmochwał „Maks” nie był zdolny do gry. Szybko zmienił go Dawid Chudyba.

W 30 minucie mogło być 0:1, ale Michał Zuber, a po chwili Łukasz Kacprzycki nie znaleźli sposobu na Adriana Wójcickiego. Lepiej spał się Wojciech Białek, który kilka minut później posłał piłkę do siatki z narożnika pola karnego. I tym samym zdobył piątego gola w ciągu kilkunastu dni. Puławianie długo nie czekali jednak z odpowiedzią. W 40 minucie Łukasz



Wojciech Białek znowu był nie do zatrzymania

Kacprzycki centrował z rzutu wolnego, a piłka odbiła się od Krystiana Mroczka i wylądowała w siatce.

To nie był jednak koniec popisów gości w pierwszej odsłonie. Jeszcze przed przerwą Krystian Żelisko

wykorzystał błąd obrońcy gospodarzy, przejął piłkę i przymierzył do siatki. Efekt? W ciągu pięciu minut

Wisła jednobramkową stratę zamieniła na prowadzenie.

Avia nie zamierzała jednak rezygnować. Żółto-niebiescy dążyli do wyrównania i w 71 minucie dopięli swego. Po dośrodkowaniu Sebastiana Plesza w polu karnym idealnie znalazł się nie kto inny, jak Białek i głową doprowadził do remisu. Co ciekawe, popularny „Biały” po 28 kolejkach obecnych rozgrywek miał na koncie tylko cztery gole. W trzech ostatnich występach najpierw trzy razy pokonał bramkarza Spartakusa Daleszyce, później raz trafił do siatki w starciu z Podlasiem Biała Podlaska i teraz dwukrotnie przeciwko drużynie z Puław. I w sumie w swoim dorobku ma już 10 bramek.

W końcówce zawodów obie ekipy mogły przechylić

szalę na swoją stronę. 180 sekund po bramce na 2:2 Szymon Stanisławski przymierzył w poprzeczkę. A w doliczonym czasie gry Krzysztof Kurek wyszedł zwycięsko z pojedynku z Piotrem Prędotą.

Avia Świdnik – Wisła Puławy 2:2 (1:1)

Bramki: Białek (35, 71) – Mroczek (40 samobójcza), Żelisko (45).

Avia: Wójcicki – Kuliga, Myktyyn, Głaz, Plesz, Wójcik, Darmochwał, Mroczek, Dziedzic (85 Strug), Maluga (77 Prędotą), Białek (90 Jaśkiewicz).

Wisła: Kurek – Litwiniuk, Poznański, Skalecki, Barański, Kacprzycki (60 Zmorzyński), Maksymiuk (6 Chudyba), Kobiółka, Zuber (76 Popiołek), Żelisko (66 Szczotka), Stanisławski.

Żółte kartki: Darmochwał – Żelisko.

Sędziował: Patryk Sowiński (Sandomierz). **Widzów:** 200.

Ciągle niepokonani!

PIŁKARSKA IV LIGA Dobrej formy zespołu ze Żmudzi ciąg dalszy. W sobotę Victoria zanotowała trzecie zwycięstwo z rzędu. Tym razem z Powiślakiem Końskowola (2:1). Co więcej, drużyna Piotra Molińskiego nie przegrała już od siedmiu kolejek

W pierwszej połowie żadnej z drużyn nie udało się otworzyć wyniku. To jednak efekt kiepsko ustawionych celowników. W 21 minucie o centymetry pomylił się Jurij Furta, bo zamiast do siatki huknął w poprzeczkę. 10 minut później świetne okazje marnowali: Marcin Gil i Maciej Pięta. Ten pierwszy przegrał pojedynek z bramkarzem rywali, a drugi mógł dobić piłkę do pustej bramki jednak fatalnie spudłował. Niedługo później indywidualna akcja Damiana Kopruchy zakończyła się minimalnie, niecelnym uderzeniem. Po kwadransie drugiej połowy wreszcie padła bramka, ale bardzo nietypowa. Gospodarze wyszli wysoko do rywali. Daniel Krzysztozek próbował wybić piłkę, ale pechowo trafił w atakującego go Piotra Leckiego i zrobiło się 1:0. Drużyna Łukasza Giza wcale nie załamała się takim obrotem sprawy. Po pięciu minutach znowu był remis. Daniel Brzozowski ewidentnie faulował Roberta Kazubskiego i sędzia nie miał innego wyjścia, jak wskazać na „wapno”. Z 11 metrów nie pomylił się Koprucha.

Powiślak długo nie cieszył się jednak z wyrównania, bo po kolejnych 180 sekundach gry na prowadzeniu ponownie byli piłkarze ze Żmudzi. Tym razem Furta wykorzystał błąd obrony przeciwnika i w sytuacji sam na sam pokonał Michała Bickiego. W końcówce obie ekipy powinny zdobyć kolejne gole. Najpierw Furta zmarnował „setkę”, a później sporo szczęścia mieli też gospodarze, ale Pięta zamiast strzelać szukał kolegi i ostatecznie nic z akcji przyjezdnych nie wyszło, a Victoria mogła się cieszyć z kolejnego kompletu punktów. – To było niezłe widowisko z akcjami obu drużyn. Można powiedzieć, że to była taka wymiana ciosów, bo raz my atakowaliśmy bramkę, a za chwilę Powiślak. W drugiej połowie mogliśmy strzelić na 3:1 i uniknąć nerwów w końcówce. Sami jednak także mieliśmy trochę szczęścia, bo w kilku sytuacjach bardzo dobrze zachował się Bartek Porzyc – ocenia Piotr Moliński, szkoleniowiec gospodarzy. **(LUKISZ)**

Victoria Żmudź – Powiślak Końskowola 2:1 (0:0)

Bramki: Lecki (60), Furta (68) – Koprucha (65-z karnego).

Victoria: Porzyc – K. Sawa, Paskiv, Pogorzelec, Przychodzień, Misztal (84 Flis), Ści-bior (78 J. Sawa), Brzozowski, Kasprzycki (75 Persona), Furta, Lecki (63 Fronc).

Powiślak: Bicki – Kazubski, Antoniak, Krzysztozek, Łukaszuk (74 Kamola), Bogusz, O. Leszczyński (74 Murat), Giziński (67 Kuśmierz), Pięta, Koprucha, Gil.

Żółta kartka: Paskiv (Victoria).

Sędziował: Konrad Łukiewicz (Zamość). **Widzów:** 50.

Szczęście w kolorze zielono-czarnym

PIŁKARSKA IV LIGA Sporo działało się w sobotę na stadionie w Zamościu. Hetman prowadził z Górnikiem II łączna 2:0, 3:2, ale przegrał 3:4. To pierwsza porażka piłkarzy Jacka Ziarkowskiego od... 29 września 2018 roku po 16 kolejnych zwycięstwach

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trzeba dodać, że gospodarzem zawodów byli zielono-czarni. Z powodu mistrzostw świata do lat 20 nie mogą już korzystać ze swoich boisk. Wygląda na to, że do końca sezonu czekają ich już same wyjazdy.

Spotkanie zdecydowanie lepiej rozpoczęli piłkarze lidera tabeli. W 14 minucie Paweł Myśliwiecki wykorzystał rzut karny. Do przerwy to było jednak wszystko, jeżeli chodzi o bramki. Znacznie ciekawiej zrobiło się w drugiej połowie. Najpierw po świetnej, indywidualnej akcji Mateusza Olszaka drugą bramkę zdobył Damian Rusiecki. Wydawało się, że Hetman zmierza po pewne trzy punkty, a tymczasem po chwili ostro do pracy zabrali się podopieczni Jacka Fiedenia.

Już w 51 minucie kontaktowe trafienie po pięknym strzale głową zdobył Aron Stasiak. Ten sam gracz po godzinie gry doprowadził do remisu. Kolejny zwrot akcji mieliśmy w 72 minucie, kiedy Myśliwiecki znowu wyprowadził ekipę z Zamościa na prowadzenie. To jednak wcale nie był koniec emocji. W 85 minucie Mateusz Cetnarski szykował się do wykonania rzutu wolnego. Bramkarz rywala spodziewał się dośrodkowania, a tymczasem „Cetnar” od razu zdecydował się na strzał po krótkim rogu. Efekt? Gol na 3:3.

Drużyna trenera Ziarkowskiego rzuciła się do



FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Hetman w sobotę musiał się pogodzić z drugą porażką w sezonie

ataku i wydawało się, że trzy punkty jednak zostaną w Zamościu. Myśliwiecki był faulowany w szesnaste zielono-czarnych, a piłkę na wapnie ustawił Olszak. Zamiast do siatki huknął jednak nad poprzeczką. To zemdliło się w doliczonym czasie gry, kiedy rezerwowi Piotr Świeca z bliska strzelił na 4:3. I druga porażka lidera tabeli w tym sezonie stała się faktem.

ZDANIEM TRENERÓW

Jack Ziarkowski (Hetman Zamość)

– Nasza piękna passa została przerwana. Szkoda, bo fajnie

było wygrywać, ale kiedyś to musiało się wydarzyć. Mecz na pewno dostarczył kibicom sporej dawki emocji. Prowadziliśmy 2:0 i 3:2, ale rywale nie odpuszczali i dwa razy doprowadzali do wyrównania. W końcówce wydawało się, że udam się jednak wygrać. Trudno wyobrazić sobie lepszą sytuację niż rzut karny. Niestety, zmarnowaliśmy jedenastkę, a to zemdliło się kilka chwil później. Trzeba się z tym pogodzić i szukać kolejnych wyzwań.

Jacek Fiedień (Górnik II Łęczna)

– Nie ma co ukrywać, że fart był w tym meczu przy nas. Szczę-

ście w wielu sytuacjach nam sprzyjało. Z drugiej strony rozegraliśmy jednak bardzo dobry mecz, chyba najlepszy w tym sezonie. I to z mocnym rywalem, który także pokazał się z dobrej strony. Obie drużyny niby nie grają o nic, ale zarówno my, jak i Hetman chcieliśmy wygrać. Kibice mogli też obejrzeć sporo dobrej piłki. Na pewno gole, które traciliśmy i karne, które zrobiliśmy wymagają głębokiej analizy, bo to nie były nawet juniorskie, tylko dzieciinne błędy. Gdzie zagramy kolejne mecze w roli gospodarza? Na pewno pojedziemy drugi raz w tym sezonie do Werbkowic. Czekają nas także mecze

z Tomasovią. Decyzja jeszcze nie zapadła, ale wygląda na to, że znowu wybierzemy się również do Tomaszowa.

Górnik II Łęczna – Hetman Zamość 4:3 (0:1)

Bramki: Stasiak (51, 62), Cetnarski (85), Świeca (90+3) – Myśliwiecki (14-z karnego, 72), Rusiecki (49).

Górnik II: Podleśny – Kukułowicz, Jarozyński, Olszewski, Pacek, Mroczek, Rojek, Popko (65 Borcon), Cetnarski, Essam (75 Świeca), Stasiak.

Hetman: Amermajster (67 Kowalczyk) – Daszkiewicz, Żmuda, Kanarek, Dudek (75 Kopyciński), Słotwiński, Kycko (80 Pupeć), Buczek, Oziemczuk (34 Rusiecki), Myśliwiecki, Olszak.

Żółte kartki: Rojek – Słotwiński.

Sędziował: Jacek Małyśzek (Lublin).

Gospodarze walczyli o każde źdźbło trawy

PIŁKARSKA IV LIGA Kłós Chełm znowu złapał formę. Piłkarze Roberta Tarnowskiego nie pozwolili na wiele Lubliniance i pokonali wyżej notowanego rywala 2:0. Mimo porażki klub z Wieniawy utrzymał fotel lidera. Różnice między drużynami nie są jednak zbyt duże. Trzecia Tomasovia i czwarty Lewart mają tylko cztery punkty mniej, a piąty Powiślak jest gorszy o pięć „oczek”. A to oznacza, że kwestia drugiej lokaty nadal jest sprawą otwartą

Wiosną Łukasz Drzewicki i jego koledzy rozpoczęli od pięciu wygranych z rzędu. Później doznali dwóch wysokich porażek z Hetmanem i Powiślakiem. Szybko się jednak pozbierali. Najpierw uratowali w końcówce remis z Kryształem, a teraz zaliczyli drugie zwycięstwo z rzędu. W sobotę zasłużyli na punkty, nie było co do tego żadnych wątpliwości.

Zdominowali przeciwnika z Lublina, a pierwszy cios zadali tuż przed przerwą. Dawid Stepaniuk odebrał piłkę na skrzydle i dograł do Damiana Ku-

śmierza, a ten strzelił precyzyjnie, tuż przy słupku i dał gospodarzom prowadzenie. Po zmianie stron goście robili wszystko, żeby powalczyć o remis, ale nie mogli przedrzeć się przez szczelną defensywę rywali. A w 79 minucie było jasne, że drużynie Dariusza Bodaka będzie bardzo trudno nawet o „oczko”. Paweł Fornal „złamał” akcję z lewego skrzydła do środka i uderzył do rogu nie dając szans bramkarzowi.

Później na 3:0 o mały włos nie trafił Krzysztof Rak, ale Maksymilian Żuber końcami palców zdołał odbić piłkę. Co z atakami klubu z Wienia-

wy? Aż do 87 minuty niewiele z nich wynikało. Dopiero w końcówce rezerwowi Dariusz Drzazga znalazł się sam przed bramkarzem gospodarzy. Nie zdołał jednak umieścić piłki w siatce i przyjezdni zakończyli zawody z zerowym dorobkiem.

ZDANIEM TRENERÓW

Dariusz Bodak (Lublinianka)

– Na pewno to nie był nasz najlepszy występ. Gra niespecjalnie się nam układała. Nie mieliśmy zbyt wielu sytuacji. Trzeba też oddać rywalom, że byli bardzo agresywni, walczyli o każde źdźbło trawy. Gra się tak, jak przeciwnik pozwala, a Kłós nie pozwolił nam na zbyt wiele.

Wiadomo, że ulewa przeszkadzała obu ekipom, a gospodarze dużo lepiej poradzili sobie w tych warunkach. No cóż, trzeba się pogodzić z porażką i wyciągnąć wnioski przed kolejnym spotkaniem.

Robert Tarnowski (Kłós Chełm)

– To był chyba nasz najlepszy mecz w tym sezonie. Graliśmy ambitnie i agresywnie, a do tego wytrzymaliśmy to wysokie tempo praktycznie do końca. Rywal miał jedną, klarowną sytuację w całym meczu i to dopiero w 87 minucie. My oprócz dwóch goli zepsuliśmy jeszcze dwie inne, stuprocentowe szanse. Dlatego uważam, że wygramy, jak najbardziej zasłuże-

nie. Trzeba się cieszyć, bo ograliśmy jeden z lepszych zespołów w lidze.

(LUKISZ)

Kłós Chełm – Lublinianka Lublin 2:0 (1:0)

Bramki: Kuśmierz (42), Fornal (79).

Kłós: Mucha – P. Poznański (46 Huk), E. Poznański, Kowalski, Stepaniuk, Flis, Kamola, Rak, Kuśmierz, Fornal, Bala (88 Chmiel).

Lublinianka: Żuber – Kośka, Mulawa, Giza (72 Wszolek), Kowalczyk (46 Milcz), Wrzesiński (75 Dzyr), Stępień, Kuzioła, Bednara (72 Baran), Rejmak, Rapa (82 Drzazga).

Żółte kartki: Flis – Mulawa, Stępień, Kowalczyk.

Sędziował: Maciej Łasocha (Biała Podlaska). **Widzów:** 150.

PILKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Łada znowu skuteczna

Włodawianka przegrała w niedzielę u siebie z Ładą 0:4, chociaż do przerwy to gospodarze powinni prowadzić. Wojciech Więcaszek minął już bramkarza rywala i strzelał na pustą bramkę, ale w ostatniej chwili piłkę sprzed linii wślizgiem wybił Dariusz Kuliński. Jeszcze przed przerwą z rzutu wolnego do siatki przymierzył Janusz Birut. A zanim minęła godzina gry goście prowadzili 3:0 i było jasne, że wywalczą pełną pulę.

Włodawianka Włodawa – Łada 1945 Biłgoraj 0:4 (0:1)

Bramki: Birut (45+1), Skubis (56), Czok (59), Dorosz (75).

Włodawianka: Polak – Czarnota, Niełipiuk (75 Bartosz), Żakowski, Szeliuk, Jemioł (46 Bylina), R. Musz, Błaszczuk, Magdysz (78 Kędzierski), Wojtak (46 Namumiuk), Więcaszek.

Łada: Szawara – Krzyszycha (78 Nesterenko), Chmura, Kuliński, Myszak, Paćkowski (56 Raduj), Oleksiuk, Czok (70 Nawrocki), Birut (85 Hanas), Dorosz (80 Larwa), Skubis.

Czerwona kartka: Błaszczuk (Włodawianka, 82 min, za drugą żółtą).

Świetna końcówka Huczwy!

W Krasnymstawie tamtejszy Start długo bezbramkowo remisował z Huczwą. W końcówce to rywale zadali jednak dwa ciosy i odskoczyli od niedzielnego rywala na cztery „oczka”. – Sami jesteśmy sobie winni, bo zmarnowaliśmy sporo dogodnych sytuacji. Nie jest łatwo, ale do końca będziemy walczyć. Są jeszcze cztery mecze do rozegrania i na pewno się nie poddajemy – mówi Paweł Kamiński, opiekun gospodarzy.

Start Krasnystaw – Huczwa Tysowce 0:2 (0:0)

Bramki: Denkiewicz (80), Ziółkowski (86).

Start: Ziętek – Lenard, Bielak, Wojciechowski, Kwiatkowski, Zieliński, Kabasa (50 Wójtowicz), Mietlicki (70 Florek), Saj, Szponar (75 Adamiec), Drapsa.

Huczwa: Berbecki: Miedźwiedź, Herda,

Piatnoczka, Okalski, Maliszewski (60 Drożdziel), Krosman, Denkiewicz, Ziółkowski, Walentyn (46 Baran) Świętek (70 Kłos).

Krok do utrzymania

Zacząło się niespodziewanie, bo podanie Jakuba Bulaka do swojego bramkarza przechwycił Bartłomiej Długaszek i strzelił na 0:1. Jeszcze przed przerwą asystę Adriana Siemieniuka wykorzystał jednak Mateusz Łukasiewicz i zrobiło się po jeden. Po przerwie gospodarze szybko zadali dwa ciosy i mogli się cieszyć z arcyważnych punktów. – Na pewno zrobiliśmy kolejny krok w stronę utrzymania. Mecze nie ułożył się dla nas dobrze, ale na szczęście szybko zdobyliśmy pierwszą bramkę. Zmobilizowaliśmy się w szatni i szybko po przerwie padły dwie kolejne. Najważniejsze, że wygraliśmy – cieszy się Robert Różański, trener ekipy z Łukowa.

(LUKISZ)

Orleń Łuków – MKS Ryki 3:1 (1:1)

Bramki: Łukasiewicz (17, 52), Ebert (49) – Długaszek (13).

Orleń: Fic – Goławski, Bulak, Matuszewski, Ebert, Sowisz (79 Kurowski), Siemieniuk (85 Tucki), Skwarek, Soćko (65 Rożen), Purzycki (46 Czerski), Łukasiewicz (90+1 Machniak).

MKS: Belka – D. Osojca, Leonarcik, P. Osojca (62 Szwed), Gąska, Długaszek (57 Taradyś), Wasilewski, Jędrzejewski, Darnia, Kazimierak, Bułhak.

1. Hetman	26	72	96-20
2. Lublinianka	26	52	53-25
3. Tomasovia	26	48	52-28
4. Lewart	26	48	58-20
5. Powiślak	26	47	59-38
6. Górnik II	26	45	60-46
7. Krysztal	26	44	46-39
8. Victoria	26	39	41-40
9. Łada	26	37	45-40
10. Kłos	26	36	43-49
11. Włodawianka	26	28	32-69
12. Orleń	26	26	35-57
13. Huczwa	26	23	37-61
14. Start	26	19	19-47
15. Polesie	26	19	28-55
16. Ryki	26	6	21-91

25-26 maja: Orleń – Kłos ● MKS Ryki – Victoria ● Powiślak – Lewart ● Polesie – Start ● Huczwa – Włodawianka ● Łada – Hetman ● Górnik II – Krysztal ● Tomasovia – Lublinianka.

PIŁKA NOŻNA

Nie zasłużyli nawet na remis

PIŁKARSKA IV LIGA Czwarty mecz z rzędu bez zwycięstwa zanotował Krysztal Werbkowice. W sobotę przegrał na swoim boisku z Tomasovią 1:2. Niebiesko-biali szybko podnieśli się za to po przegranej z Hetmanem Zamość



Tomasovia zasłużyło wywiozła z Werbkowic trzy punkty

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po kwadransie Damian Szuta świetnie znalazł się w polu karnym gospodarzy i po dośrodkowaniu z rzutu rożnego z bliska przymierzył do siatki. Kilka chwil później zespół Piotra Welcza otrzymał drugi cios. Z powodu kontuzji stawu skokowego boisko musiał opuścić Maciej Wójtowicz. W kolejnych fragmentach Krysztal niewiele mógł zdziałać w ataku i na przerwę skromne prowadzenie zabrali goście.

Po zmianie stron trener Welcz szybko dokonał dwóch zmian. Na murawie zameldowali się: Siergiej Borys i Mazur, ale te rospady nie odmieniły losów spotkania. Nadal przeważała Tomasovia, która w 60 minucie zasłużenie podwyższyła swoje prowadzenie. Radosław Leń

dośrodkował w szesnastkę, a głową akcję sfinalizował Jaroslav Poplavka. W kolejnych minutach ekipa z Tomaszowa Lubelskiego powinna dobić rywali.

Poplavka zmarnował dwie „setki”, a w dobrych sytuacjach pudłowali także: Maciej Żerucha, czy Damian Rataj. Efekt? W samej końcówce zrobiło się nerwowo. W 88 minucie Patryk Pakuła idealnie przymierzył po długim rogu i gospodarze wyszli do ataku w poszukiwaniu wyrównującego gola. Nic już jednak z tego nie wyszło i drugi raz z rzędu ekipa z Werbkowic zakończyła spotkanie przed własną publicznością bez choćby jednego „oczka”.

– Szczerze mówiąc nie zasłużyliśmy w tym meczu na remis. Tomasovia była lepsza,

gratulacje dla rywali – przyznaje Piotr Welcz, trener Krysztalu. – Nic nam w tym spotkaniu nie wychodziło. Od razu po przerwie wpuściłem na boisko dwóch zawodników, żeby poszukać nowych rozwiązań w ataku. Niestety, te zmiany zdały się na nic. Martwi nasza forma w ostatnich meczach, bo nie wygraliśmy już po raz czwarty z rzędu – dodaje szkoleniowiec.

Niebiesko-biali podtrzymali za to świetną, wyjazdową formę w tym roku. Właśnie wygrali piąty, kolejny taki mecz. – Zasłużyliśmy na te trzy punkty, nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Mieliśmy dużo więcej okazji i powinniśmy wygrać wyżej, a na pewno uniknąć nerwów w ostatnich minutach spotkania. Zamiast strzelić na 3:0 straciliśmy bramkę na 2:1

i w końcówce było mnóstwo chaosu. Nasza gra może nie była idealna, ale cieszymy się z kompletu punktów – wyjaśnia Paweł Babiarz, szkoleniowiec drużyny z Tomaszowa Lubelskiego.

Krysztal Werbkowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:2 (0:1)

Bramki: Pakuła (88) – D. Szuta (15), Poplavka (60).

Krysztal: Filipczuk – Luterek, Alokhin (46 Borys), Śmiałko (69 Nieradko), Wójtowicz (21 Jabłoński, 63 Pakuła), Omański, Warecki, K. Wołoch, Rybka, Sas (46 Mazur), A. Wołoch.

Tomasovia: Krawczyk – Orzechowski, D. Szuta, Zozulia, Leń, Baran, Smoła (90 Turewicz), Mruk, Żerucha (54 Pleskacz), Poplavka (81 Towbin), Rataj (68 J. Szuta).

Żółte kartki: Wołoch, Sas, Warecki – Rataj, Pleskacz, Baran.

Sędziował: Sylwester Wuczo (Lublin). **Widzów:** 200.

Lepsi przynajmniej o jedną klasę

PIŁKARSKA IV LIGA Lewart ostatnio kiepsko radził sobie na swoim boisku. W meczach z Tomasovią i Ładą nie wywalczył ani jednego punktu. W sobotę gospodarze liczyli na przełamanie i swój plan wykonali w stu procentach po zwycięstwie z Polesiem Kock (5:0)

Po kwadransie ekipa z Lubartowa prowadziła już 1:0 po celnym strzale głową Grzegorza Fularskiego. Później gra się wyrównała, ale w 34 minucie kiepsko spał się Tomasz Kamiński. Zawodnik Polesia najpierw stracił piłkę, a później wyciął we własnej szesnastce Łukasza Najdę. Sędzia nie miał wątpliwości, że miejscowym należał się rzut karny. Z „wapna” nie pomylił się Karol Bujak i Lewart był już w komfortowej sytuacji. W końcówce Polesie mogło jeszcze powalczyć. Po rzucie rożnym goście wychodzili z dobrze zapowiadającą się kontrą czterech na dwóch. Piotr Waszczyński za wcześniej wyszedł do podania kolegi, a boczny arbiter zasygnalizował spalonego. Ekipa z Kocka straciła szansę na kontaktowe trafienie. Po przerwie wielkich emocji już nie było. W 67 minucie definitywnie zawody zamknął Patryk Pokrywka, który podwyższył na 3:0. W 81

minucie drugiego karnego sprokrował Jakub Dobosz, a sam poszkodowany – Mateusz Filipczuk zdobył czwartą bramkę. W samej końcówce rezultat ustalił kolejny z rezerwowych – Dawid Pikul.

Lewart Lubartów – Polesie Kock 5:0 (2:0)

Bramki: Fularski (15), Bujak (35-z karnego), Pokrywka (67), Filipczuk (82-z karnego), D. Pikul (88).

Lewart: Prusak – Wankiewicz, Budzyński, Michna (63 Stopa), Pokrywka, Ponurek, A. Bujak, Bujak (70 Majewski), Fularski (63 Gliński), Najda (73 Filipczuk), Szkutnik (57 D. Pikul).

Polesie: Kasperek – Dobosz, Kamiński, Golda, Wójcicki (70 Wójcik), Król (72 Drewienkowski), Maciej Skrzypek, Bright, Misiarz, Majcher (60 Bielecki), Waszczyński.

Żółte kartki: Pokrywka, Gliński – Dobosz, Majcher, Wójcicki, Król.

Czerwona kartka: Dobosz (Polesie, 81 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Piotr Kawiński (Chełm). **Widzów:** 250.

ZDANIEM TRENERÓW
Grzegorz Białek (Polesie)

– O ile po ostatnim meczu z Victorią Żmudź mogliśmy odczuwać złość, bo wcale nie byliśmy gorsi od rywali i nie powinniśmy przegrać, to tym razem trzeba oddać, że Lewart po prostu był od nas o klasę lepszy. Może gdybyśmy lepiej zakorczyli kontrę w końcówce pierwszej połowy, to byłaby jeszcze szansa, żeby powalczyć. Niestety, nic z tego nie wyszło i w drugiej części meczu nie mieliśmy już zbyt wiele do powiedzenia. Szkoda, ale to spotkanie zupełnie nam nie wyszło. Można nawet powiedzieć, że to był nasz najgorszy występ w tej rundzie, bo nie stworzyliśmy sobie praktycznie żadnej, klarownej okazji na gola. Musimy się jednak szybko podnieść. Przed nami arcyważny pojedynek ze Startem Krasnystaw. Jeżeli myślimy o utrzymaniu, to musimy wygrać.

Łukasz Mierzejewski (Lewart)

– Nie mieliśmy wielkich problemów z odniesieniem zwycięstwa. Pomogły dwie bramki przed przerwą. To był na pewno dobry mecz w naszym wykonaniu i zasłużenie zgarnęliśmy trzy punkty. Mieliśmy sporo sytuacji. Zdobiliśmy pięć bramek, ale mogło być ich kilka więcej. Na dodatek dobrze spisywaliśmy się także w defensywie, bo nie pozwoliliśmy rywalom na zbyt wiele w ataku.



Sergiusz Prusak nie miał w derbach z Polesiem zbyt wiele pracy

Tatran sprawił niespodziankę

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Drugie zwycięstwo w rundzie wiosennej odniósł zajmujący ostatnie miejsce w tabeli Tatran Kraśniczyn. Outsider pokonał na wyjeździe Granicę Dorohusk 6:2, a pięć goli strzelił młodzieżowiec Bartosz Niedrowski. Trener Unii Białopole Waldemar Kogut złożył rezygnację po wyjazdowej porażce z Agrosem Suchawa

Lider nie pozostawił żadnych złudzeń zajmującej dziewiątą pozycję drużynie Spółdzielcy Siedliszcze. Goście zwyciężyli 6:1. – Do 30 minuty prowadziliśmy równorzędną walkę ze Spartą. Trzy stracone w pierwszej połowie bramki odebrały nam ochotę do dalszej gry – mówi Zbigniew Droń, prezes drużyny z Siedliszcza.

Pierwszego gola goście strzelili z rzutu karnego, przy drugim zwinął bramkarz miejscowych, który dał się zaskoczyć przy strzale z narożnika pola karnego. Na 3:1 podwyższył po samobójczej bramce Damian Orłowski. – Od początku graliśmy swoje. W obecnym składzie osobowym nie mamy powodów do niepokoju. Już w niedzielę czeka nas mecz prawdy z wiceliderem Bratem Siennica Nadolna – mówi Andrzej Wilczyński, kierownik Sparty.

Spółdzielnia Siedliszcze – Sparta Rejowiec Fabryczny 1:6 (1:3)

Bramki: Pasternak (34) – Martyn (18 z karnego, 28), Orłowski (37 samobójcza), Głowacki (58), Kiejda (62, 81).

Spółdzielnia: Pawlak – Karwat, Orłowski, Antonowicz, Braniewski, Nazarewicz (75 Lekan), Żukowski (70 P. Jędruszek), Moniakowski, K. Jędruszek, Pasternak, Mroczek.

Sparta: Podlipny – Wołos, Bodys, Kiejda, Rutkowski, Olesiejuk (46 D. Kość), Adamiec (57 Hawerczuk), Głowacki, Martyn (72 Wiewióra), Kasperek, Wójcik.

W rundzie wiosennej Tatran Kraśniczyn cieszył się z kompletu punktów po meczu u siebie ze Spółdzielcą Siedliszcze (1:0, 1 maja). W dorobku ma jeszcze jedno wyjazdowe zwycięstwo (4:3 ze Startem-Regent Pawłów, 28 października). 19 maja outsider rozgrywek dopisał trzeci komplet punktów pokonując na wyjeździe Granicę Dorohusk 6:2. – Mieliliśmy poważne braki kadrowe. Z konieczności zabrałem aż ośmiu juniorów. W pierwszym składzie



Jakub Martyn w meczu ze Spółdzielcą strzelił dla lidera z Rejowca Fabrycznego dwa gole

zagrało siedmiu młodzieżowców, w tym zdobywca pięciu bramek Bartosz Niedrowski. Wszystkie strzelone przez niego gole to efekt wykończenia prostopadłych podań od kolegów. Wygrana bardzo nas cieszy, do końca będziemy walczyć o utrzymanie – mówi

Mirosław Dębski, trener Tatrana. – Za szybko chcieliśmy odrobić straty, wyszliśmy wysoko obroną i nadziewaliśmy się na kontry. W defensywie spisaaliśmy się nie najlepiej, podobnie było w sytuacjach bramkowych, których bardzo wiele nie wykorzystaliśmy

– mówi grający trener Granicy Marek Grzywna.

Granica Dorohusk – Tatran Kraśniczyn 2:6 (1:4)

Bramki: Swatek (22), Maliszewski (49) – Niedrowski (5, 19, 37, 45, 79), Sadlak (86).

Granica: Olęder – Kaper (75 Giedz), Marek Grzywna, Furmanik, Piotrowski, Denkiewicz (38 Gregorczyk), Michał Grzywna, Swatek, Rondoś (82 Radecki), Maliszewski, Sokołowski.

Tatran: Lasek – D. Szeniak, Belina, Kowalczyk, J. Szeniak, Wójcik (72 Korniszuk), Sadlak, P. Sawczuk, Kowalski, Niedrowski, Frącek (88 Adamczuk).

Orzeł Srebrzyszcze – Unia Rejowiec 1:3 (1:1)

Bramki: Kogut (38) – Kowalczyk (30), Czerwiński (65), Rossa (78 z karnego).

Orzeł: Biłan (46 Komczyński) – Malinowski, Trusiuk, M. Tatysiak, Kogut, S. Tatysiak, Rulka (72 Gdak), Ł. Tatysiak, Sz. Tatysiak, K. Bohuniuk, Baryła (75 Krakiewicz).

Rejowiec: Pastuszak – Rossa, Brzezicki, Karauda, M. Bohuniuk, Grel (87 Kalman), Górný, Kwiatosz, Czerwiński, Kowalczyk, Sąsiadek (88 Jersak).

Beniaminek Agros Suchawa pokonał Unię Białopole 2:1. Po tym meczu rezygnację z pełnionej funkcji złożył trener Unii Waldemar Kogut. – Wszystko wskazuje na to, że zarząd klubu przychylił się do decyzji szkoleniowca – mówił w niedzielne popołudnie Jan Ostrowski, prezes klubu z Białopola.

Agros Suchawa – Unia Białopole 2:1 (2:0)

Bramki: Lejko (20), S. Staszewski (38) – Mazur (65).

Agros: M. Namczuk – Celiński (76 Wasylił), K. Staszewski, B. Staszewski, Tomaszewski, Lejko (88 Gruszczyński), E. Mikulski, Hrycak (90 Andrejuk), Boczułiński, S. Staszewski (78 K. Mikulski), Zdolski.

Białopole: Wasylniuk – Bureć, Ślusarz, M. Cor, Smoła, Zdybel, Łukaszewski, Steciuk, Poterucha, A. Oleszczuk, Mazur.

Ogniwo Wierzbica – Hetman Żółkiewka 3:4 (2:1)

Bramki: Krupski (11), Małocha (25), Knot (48) – Małek (41 z karnego, 66, 72), Rycerz (76).

Ogniwo: Bonat – Kłos (71 Gałęcki), Ciechoński, Siwek, Sobczuk, Pilipczuk, Chlebiuk, Krupski, Szanfis, Małocha, Knot.

Hetman: Ścibak – Więckowski, Dąbrowski, Zielonka, Pawelec (30 Gaborski), Sawicki, Kapłon (65 Basiak), Krzysztoń, Puchala, Rycerz, Małek.

Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Start-Regent Pawłów 4:1 (1:1)

Bramki: Kalisiewicz (15, 76), Arnold Kister (53 z karnego), Wędzina (59) – Kędziński (22).

Brat Cukrownik: Dębski (18 Pypa) – Wędzina, Kniażuk, Ignaciuk (82 Nowicki), Szczepaniuk, Arkadiusz Kister (46 Suduł), Witka (46 K. Szadura), Malinowski (46 P. Szadura), Arnold Kister, Aleksander Urbański, Kalisiewicz.

Start-Regent: Skrzypa – K. Kister (76 Dudek), Maliński, Mazurek, Żukowski (86 Żuk), Miazga (62 Ozon), Jakóbczyk, Siepiak, M. Chybiak (70 Karauda), K. Kiedrzynek.

Frassati Fajslawice – Ruch Izbica 4:3 (3:1)

Bramki: Olech (10, 29), Chruściel (24), Krakiewicz (53) – Jasiński (9, 77), Malczewski (50).

Czerwona kartka: Piotr Chruściel (Frassati) w 66 min, za drugą żółtą.

Frassati: Tkaczyk – Ł. Pluta (70 Węgrzyn), Trała, P. Przebirowski, M. Baran, Olech, K. Pluta (81 Policha), Chruściel, Slobodyan, Krakiewicz (74 Leszczyński), Skorek.

Ruch: Dolhan – Michał Śliwa, Maciej Śliwa, S. Swatowski, Nizioł, Jasiński, Malczewski (65 Gałka), Lewandowski, Kryłowicz, Wlizio (75 Antoniak), Hopko.

1. Sparta	21	58	90-15
2. Brat	21	52	79-24
3. Ogniwo	21	45	71-35
4. Frassati	21	41	69-46
5. Ruch	21	32	58-46
6. Granica	21	31	43-53
7. Rejowiec	21	30	33-44
8. Orzeł	21	24	48-47
9. Spółdzielnia	21	23	27-39
10. Agros	21	21	34-54
11. Białopole	21	21	51-54
12. Hetman	21	20	37-66
13. Start	21	17	32-73
14. Tatran	21	11	30-106

25-26 maja: Granica – Hetman ● Rejowiec – Frassati ● Ruch – Agros ● Białopole – Spółdzielnia ● Sparta – Brat ● Start-Regent – Ogniwo ● Tatran – Orzeł.

(GROM)

Remisy z rezygnacją w tle

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu na szczycie wicelider Grom Kąkolewnica podzielił się punktami z liderem Huraganem Międzyrzec Podlaski. Po porażce 0:3 z Olimpią Okrzeja szkoleniowiec Tytana Jan Jakubiec złożył rezygnację. O przyszłości trenera zdecyduje zarząd klubu

Podziałem punktów zakończyło się także spotkanie Bizona Jeleniec z Unią Żabików. Finalista Pucharu Polski na szczeblu okręgu bialskiego odczuwał trudny śródowny finału z III-ligowymi Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski. Drużyna trenera Mariusza Ciołka przegrała po walce 1:2 tracąc decydującego gola w 87 minucie. W meczu ligowym gospodarze odczuwali skutki finału, a z racji ślubu i wesela Michała Botwiny rozegrali spotkanie już w sobotę o godzinie 11. – Zagrałiśmy bez pięciu podstawowych zawodników. Trochę odczuwaliliśmy trudny meczu pucharowego. Remis nie krzywdzi żadnej ze stron – ocenia trener Bizona Mariusz Ciołek. – My także mieliśmy swoje problemy, z różnych powodów zabrakło mi sześciu zawodników. Spotkanie było wyrówna-

ne, a podział punktów nie krzywdzi żadnej z drużyn – mówi szkoleniowiec Unii Żabików Artur Dadasiewicz.

Bizon Jeleniec – Unia Żabików 1:1 (0:1)

Bramki: Olek (60) – Paszyński (12 z karnego).

Bizon: Lisiewicz – P. Rybka (50 Gryczka), Goławski, M. Rybka, Kucharzak, Gajda, Grzela, Olek, Osiak, Rosłoń, Lasota (46 Sokołowski).

Żabików: Dąbkowski – Barański (46 Antoniuk), Frączek, Kozłowski, Kępa (32 Wachnik), Kot, Koczkodaj, Ptaszyński, Drygiel, Struk, Kucio.

Po pierwszej połowie był remis 1:1. – Po tym jak straciliśmy bramkę powiało grozą. Gospodarze bardzo dobrze radzili sobie na wąskim boisku, gorzej było z nami. Przy 48 metrach szerokości gra się paskudnie. Na szczęście w drugiej części zaczęliśmy już radzić sobie zdecydowanie lepiej. Kontrolowaliśmy spotkanie i mogliśmy wygrać

jeszcze wyżej – mówi szkoleniowiec Lutni Piszczac Henryk Grodecki. – Widać było, że goście dobrze przygotowali zimę. Lutnia nieźle grała piłką. U nas zabrakło w środku pola Dominika Śledzia. Nie za bardzo miał kto rządzić w tej części boiska – mówi Szymon Mróz, wiceprezes Bad Boys Zastawie.

Bad Boys Zastawie – Lutnia Piszczac 1:3 (1:1)

Bramki: Kachniarz (30) – Kacik (44), T. Kaliszuk (78), Hołownia (87).

Bad Boys: Bojanek – M. Świętochowski, Miszta, Cizio, Czernic, Chudzyński, Walo (88 Marko), Góral, P. Świętochowski (85 Stosio), Wołoszka, Kachniarz.

Lutnia: M. Korzeniewski (85 Żuk) – Skrodziuk, Kurowski, Borowik, Jurewicz (55 Hołownia), T. Kaliszuk, Artymiuk (70 Witczak), Goździółko, Kacik, Mikocewicz, Łukasiewicz (80 Nitychoruk).

Tytan Wisznice – Olimpia Okrzeja 0:3 (0:3)

Bramki: Kowalczyk (25), M. Pawłowski (30), Bakoń (42).

Tytan: Broniewicz – Rożnowicz, Szydło, Rozwadowski, Charytoniuk, Kisiel, Gromysz, Litwiniuk, Pawluczuk, Makaruk, Kalinowski.

Olimpia: Olek – Ciuba, Kryczka, Janiszek, Gajowy, Bakoń, N. Pawlak (65 Matera), Chmiel, B. Mroczek, M. Pawłowski, Kowalczyk.

Granica Terespol – ŁKS Łazy 5:0 (1:0)

Bramki: Sawicki (20, 68), Bołtowicz (47, 89), Leszczyński (86).

Granica: Tryczyk – Wasiluk, Ł. Trochimiuk, A. Trochimiuk, Mackiewicz, Tymon, Machnowski (74 Płandowki), Leszczyński, Sawicki, Sawtyrtuk, Bołtowicz.

Łazy: Klimczyk – Wysokiński, Janaszek, Młynarczyk, Szymczak, Matuszewski, Ebert, Gryczka, Klembowski, Skoczeń, Szustek.

Unia Krzywda – Kujawiak Stanin 2:1 (0:1)

Bramki: K. Białach (65), A. Białach (75) – Borkowski (36).

Czerwona kartka: Marcin Kazana (Kujawiak) w 90 min

za niesportowe zachowanie.

Krzywda: J. Dadasiewicz – K. Białach, Filip, Łukasik, Wesołowski, Cieślak, Komar, Piszcz, Kępka (70 Siwak), A. Białach, Bober.

Kujawiak: W. Sobiech – Krzewski (46 Charmuszeko), Adamiak, Osiak, Kazana, Szymański (57 Skwarek), Chromiński (75 Siwiec), Syryjczyk, Borkowski, Kąkol (72 Gajda), Bogucki.

Grom Kąkolewnica – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:1 (1:1)

Bramki: Zieliński (2) – Wiraszka (17).

Grom: Kaczmarek – M. Muszyński, Lotek, Krośko (88 Kosel), Zieliński (68 Sierpień), Garbacik (46 Czarniecki), Zdunek (88 Grudziński), Samociuk, P. Muszyński, Kanatek (46 Pękała), Marczuk.

Huragan: Bierdziński – Jędruchniewicz (75 Weregowski), Olszewski, Mirończuk Panasiuk, Grajek, Korgol (77 Czumer), Wiraszka (60 Paczuski), Łukanowski, Radziszewski, Chudowolski.

LKS Agrotex Milanów – Sokół Adamów 2:1 (1:0)

Bramki: Pawlina (27 z karnego), Podgajny (76) – Michał Domański (78).

Milanów: Król – Jaszczuk, Magier, G. Romaniuk, K. Romaniuk, Łotys, Puła (70 Pogdajny), K. Niewiadomski (58 Dąbrowski), Pawlina, Pawlak (80 E. Romaniuk), Syta.

Sokół: M. Dzido – K. Dzido (60 Maciej Domański), P. Nowicki, K. Nowicki, Alikowski, Szostak (85 J. Nowicki), Sokołowski, Kuś, Chojniak, Mateusz Baran, Michał Domański.

1. Huragan	20	48	59-16
2. Grom	20	47	66-15
3. Granica	20	40	53-24
4. Bizon	20	33	37-23
5. Lutnia	20	31	37-28
6. Żabików	20	30	25-27
7. Łazy	20	27	30-45
8. Milanów	20	25	43-52
9. Tytan	20	25	37-54
10. Sokół	20	24	27-39
11. Krzywda	20	24	28-31
12. Kujawiak	20	19	30-55
13. Bad Boys	20	15	29-54
14. Olimpia	20	10	17-55

26 maja: Grom – Milanów ● Huragan – Krzywda ● Kujawiak – Bizon ● Żabików – Bad Boys ● Lutnia – Granica ● Łazy – Tytan ● Olimpia – Sokół. (GROM)



Reakcja ławki rezerwowych Granitu na jedyne trafienie w niedzielnym meczu była entuzjastyczna

Gra do pierwszej bramki

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Mecz dwóch czołowych drużyn ligi mocno rozzarował. Spotkanie miało potencjał, aby być hitem kolejki. Piłkarze obu drużyn skupili się jednak na uważnej grze w defensywie. W efekcie kibice zobaczyli tylko jedną bramkę, której autorem był Karol Lewczuk

KAMIL KOZIÓŁ

O pierwszej połowie nieliczni kibice zgromadzeni na trybunach boiska ze sztuczną trawą w Świdniku chcieliby pewnie jak najszybciej zapomnieć. Przyjeźdźni przez cały czas mieli przewagę, ale nie byli w stanie przełożyć jej na sytuacje bramkowe. W efekcie oglądaliśmy mecz pełen walki w środku pola. Jeżeli już piłka znajdowała się w polu karnym którejś z drużyn, to działo się to jedynie po stałych fragmentach gry. Tak jak w 19 min, kiedy Mateusz Ozimek uderzył z rzutu wolnego ponad bramką Granitu.

Po zmianie stron przewaga gości jeszcze bardziej się zwiększyła.

Pewną zmianą był jednak fakt, że wreszcie pojawiły się jakieś sytuacje podbramkowe. Pierwszą w 52 min miał Krystian Sprawka, który ładnie uderzył z dystansu, ale jego strzał pewnie obronił Jakub Długosz. Kolejną w 62 min zmarnował Jarosław Wałęciuk, który w ostatnim momencie został zablokowany przez defensorów rywali. Chwilę później Granit mógł jednak już świętować, bo precyzyjnie wykonany rzut rożny strzałem głową wykończył Karol Lewczuk.

W kolejnych minutach Granit właściwie powinien zamknąć ten mecz, ale w dobrych sytuacjach szczęścia i precyzji zabrakło Sylwestrowi Lisowi oraz Pawłowi Bielakowi.

Granit musiał być czujny do ostatnich sekund, choć trzeba przyznać, że gospodarze w niedzielę mieli zbyt mało argumentów w ofensywie, aby myśleć chociażby o remisie. – Dziwię się moim zawodnikom, że podeszli do rywali z tak dużym respektem. Byliśmy dobrze zorganizowani w obronie. W ataku jednak zabrakło nam wiary w możliwość zdobycia gola – ocenił Rafał Wiącek, opiekun rezerw Avii.

Granit po tym zwycięstwie umocnił się na prowadzeniu w lubelskiej klasie okręgowej. – Liga jest bardzo wyrównana. Wciąż sporo zespołów gra o awans czy

utrzymanie. Staramy się jednak na to nie zwracać uwagi i skupić się na swojej postawie. W niedzielę mieliśmy specjalną motywację, bo Jakub Szymała obchodził urodziny. Myślę, że trzy punkty są dla niego najlepszym prezentem – powiedział Łukasz Gieresz, trener Granitu.

Avia II Świdnik – Granit Bychawa 0:1 (0:0)

Bramka: Lewczuk (63).

Avia II: Długosz – Śliwa, Radziejewicz, Jaśkiewicz (77 Wójtowicz), Różycki, Olech, Feret, Jedrych, Strug, Dwórzyński, Ozimek.

Granit: Zawisła – Wierzbicki, Prus, Piwnicki, Lewczuk, Banachiewicz, Dudkiewicz, Wałęciuk < Szymała, K. Sprawka (59 Lis), Bielak.

Żółta kartka: Dudkiewicz. **Sędziował:** Karol Szczęch. **Widzów:** 50.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Mazowsze Stężyca – Piaskovia Piaski 0:2 (0:0)

Bramki: Młynarczyk (72, 80).

Mazowsze: Wolszczak – Adamski, Kajka, Sochacki, Lisowski, Jawoszek, Mateusz Utnicki, Cichecki (60 Wieczorek), Zimny, Markowski (70 Mariusz Utnicki), Olender.

Piaskovia: Kurzępa – Jarosz (40 Niedzielski), Sowiński, Bomba, M. Ziętyk, T. Szklarz, P. Ziętek (42 Trochimczuk), Młynarczyk (88 Wargol), T. Nowak (83 Gawrylak), Stefaniak, Wójcik.

Żółte kartki: Zimny – Jarosz. **Sędziował:** Kędzierski. **Widzów:** 50.

LKS Stróża – Orion Niedrzwica 1:1 (1:1)

Bramki: Wnuk (38) – Kurkiewicz (25).

Stróża: Andruszak – Lutsyk, Woźniak, K. Kowalik, Chomczyk, Szabat (70 Mazur), Wysokiński, D. Szczuka, Wnuk, Jachura, Pałka (46 Gawlik).

Orion: Jaśkowiak – Szczerba (46 Matys), Wiśniewski, Kosiarczyk, Wierchowowski, Piorun, Dziwulski (46 Kawalec), Żarnowski, Gutek (70 Szymuś), Kurkiewicz (60 Baran), Kufrejski (80 Ostrowski).

Żółte kartki: Jaśkowiak, Wiśniewski. **Sędziował:** Wolski. **Widzów:** 200.

Opolanin Opole Lubelskie – Świdniczanka Świdnik Mały 3:4 (3:1)

Bramki: D. Banach (1, 42), Drozd (33) – Jeleniewski (22, 75), Mazurek (61), Dobrowolski (76).

Opolanin: Szczepański – D. Banach (75 Wrzesiński), Górniak, Drozd (80 Frydecki), Dajos, Duda (70 M. Banach), Nowak, Fliszkiewicz, Rożek, Łaska, Gierowski.

Świdniczanka: Dejko – Dobrowolski, Kowalski (60 Kaczorowski), Wilk (60 Pędowski), Mazurek, Kuś, Jeleniewski, Martyna (60 Ziemiakiewicz), Babiarczyk, Miazga, Bednarek.

Żółte kartki: Rożek – Kuś, Kaczorowski. **Czerwona kartka:** Rożek (74 min za dwie żółte). **Sędziował:** Piorkowski. **Widzów:** 90.

Tur Milejów – Janowianka Janów Lubelski 1:4 (1:3)

Bramki: Stachurski (35) – Perin (12, 19, 38), Sobótka (50).

Tur: Michał Ceberak – Poletko, K. Roczon, Dorozuk, M. Kowalski, W. Kozak, Polikowski, Czubański, Stachurski, J. Kozak, Chochowski.

Janowianka: Skup (85 Pisarski) – Kulpa, Daczka, B. Wojtan, Kuźnicki (80 Oleszko), Jargiello, Sobótka (70 Dąbek), P. Sadowski (65 Lepiejza), Piecyk, Bodziuch, Perin.

Żółta kartka: Stachurski. **Czerwona kartka:** K. Roczon (89 min za niesportowe zachowanie). **Sędziował:** Polaczek. **Widzów:** 100.

Stal Poniatowa – POM Iskra Piotrowice 0:2 (0:2)

Bramki: Orłowski (37), Krupski (42)

POM: Toruń – Jurko, Pietras (85 Chreścijan), Bartoszcze, Michał Ostrowski, Krupski (65 Korba), Pyda, Czernicki (46 Kaczmarczyk), Orłowski, Gustaw (72 Stępień), Góral.

Żółte kartki: Orłowski, Pyda, Jurko. **Sędziował:** Pizoń. **Widzów:** 150.

Sygnal Lublin – Sokół Konopnica przełożony

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Avia II – Granit 0:1 ● Opolanin – Świdniczanka 3:4 ● Mazowsze – Piaskovia 0:2 ● Stróża – Orion 1:1 ● Unia – Wisła II 1:1 ● Tur – Janowianka 1:4 ● Stal – POM 0:2. Mecz Sygnal – Sokół został przełożony na inny termin.

1. Granit	26	54	60-17
2. Orion	26	51	47-20
3. POM	26	46	52-34
4. Świdniczanka	26	45	57-30
5. Wisła II	26	44	63-49
6. Avia II	26	41	62-32
7. Janowianka	26	39	41-31
8. Stal	26	39	33-34
9. Mazowsze	26	37	34-44
10. Stróża	26	37	45-42
11. Sokół	25	36	35-41
12. Opolanin	26	35	45-38
13. Piaskovia	26	32	41-45
14. Sygnal	25	24	37-60
15. Unia	26	17	30-75
16. Tur	26	4	22-112

25-26 maja: Stal – Avia II ● POM – Tur ● Janowianka – Unia ● Wisła II – Stróża ● Orion – Sygnal ● Sokół – Mazowsze ● Piaskovia – Opolanin ● Świdniczanka – Granit.

Czas na młodą Unię

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Wilkołaz kilkanaście dni temu pożegnała Marka Galińskiego. Obowiązki trenera przejął Łukasz Stec. Nowy szkoleniowiec ma pierwszy sukces na swoim koncie – punkt w starciu z faworyzowanymi rezerwami Wisły Puławy

Dla 27-latka to pierwsza tak długa przygoda z seniorską piłką w charakterze szkoleniowca. Wciąż jednak nie jest wiadome czy Stec poprowadzi ten zespół w przyszłym sezonie, kiedy Unia będzie grała w A klasie. Bo, że Unia tam się znajdzie, to jest to już praktycznie przesądzone. – Chcemy spokojnie dokończyć sezon, bo zdajemy sobie sprawę, że nie mamy szans na utrzymanie się w lidze. Naszym celem jest teraz ogrywanie młodzieży. Może przyniesie to efekt w przyszłym sezonie? Wiadomo, że w kolejnych rozgrywkach będziemy walczyć o zwycięstwo w



Piłkarze Unii Wilkołaz (czarny strój) już pogodzili się z koniecznością gry w A klasie w przyszłym sezonie

A klasie, które umożliwiło by nam powrót do „okręgówki” – mówi Łukasz Stec.

Nowy szkoleniowiec Unii ze swojego zadania na razie wywiązuje się wzorowo, bo

w pierwszej jedenastce na mecz z rezerwami Wisły znalazło się aż 7 młodzieżowców. – A dwóch kolejnych weszło z ławki rezerwowych – dodaje Stec.

Niedzielny mecz dla młodzieży Unii na pewno będzie pamiętną chwilą. Teoretycznie gospodarze nie mieli najmniejszych szans z faworyzowanymi puławianami. Początek meczu zresztą to potwierdzał, bo piłkarze Wisły trafili w poprzeczkę, słupki i zmarnowali trzy sytuacje sam na sam z bramkarzem rywali. Wreszcie w 30 min zdobyli bramkę autorstwa Karola Sujki. Od tego momentu puławianie jednak kompletnie stanęli i oddali inicjatywę przeciwnikowi.

A ten skorzystał z nieoczekiwanego prezentu i w 40 min za sprawą Adriana Kołtuna doprowadził do wyrównania. Później obie drużyny miały swoje sytuacje, ale wynik już się nie zmienił. (KK)

Unia Wilkołaz – Wisła II Puławy 1:1 (1:1)

Bramki: Kołtun (40) – Sujka (30).

Unia: Basiakowski – Drag, G. Leziak, Machaj (85 W. Skrabucha), A. Janczarek, Koper (60 Surus), Rachwał, M. Janczarek (39 Kołtun), Banach, K. Skrabucha (46 Jedrasik), Cimek (75 Górczyca).

Wisła II: Owczarzak – Pacocha, Capała, Konrad Pyska, Plewka, Kędra, Pałka (55 Krzyżiński), Starak (60 Tosiak), Sujka (60 Dike), Szymanek, Bernat.

Żółte kartki: Jedrasik, Kołtun, Cimek, Banach – Pałka. **Sędziował:** Kępowicz. **Widzów:** 75.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Orkan Bełzec – Olimpia Miączyn 1:1 (1:1)

Bramki: Kawałko (20) – Łyp (34).
Orkan: Wójtowicz – Stadnicki (70 Paszkiewicz), Błyskoń, Kowal, Cisek – Kawałko, Maciejko (87 Sienkiewicz), Z. Jeruzal (45 Żerucha), Legeżyński, Wiciejowski – Czachor.
Olimpia: Suchodolski – Cisek, Łyko, P. Kaczoruk, Różniatowski (68 Karpiuk) – Markiewicz (75 Chodacki), Szawaryn (60 Zieliński), Hamidi, Łyp (72 Gałka), Hrysiak (72 Bożek) – Wróbel.
Sędziował: Mariusz Szczurek.

Omega Stary Zamość – Sokół Zwierzyniec 3:5 (3:2)

Bramki: Tchórz (14), Sałamacha (27), Nizioł (41) – Adamczuk (33, 80, 90+2) Kosiński (37), Holko (90).
Omega: Mężyński – Baran, Mikulski, P. Czarniecki, Dywański – Sałamacha, P. Tchórz, K. Bojar – D. Tchórz (72 Stadnik), Nizioł, M. Bojar
Sokół: Strzelczyk – Lachowicz, Myszak, Sawa, Kusy – Adamczuk, Duda, Kosiński, Żołdak – Sułkowicz (75 Holko), Rusak (92 G. Komorowski).
Czerwona kartka: Sawa (75-za drugą żółtą).
Sędziował: Paweł Tucki.

Sparta Wożuczyn – Unia Hrubieszów 0:3 (0:2)

Bramki: M. Oleszczuk (2), Greniuk (17), Herda (90).
Sparta: Wojtaszek – D. Sak, Nowosad (70 Bučko), Pawliszak, Kulik – Szumlański, Chudyga, P. Sak, Radecki (70 Pijajko) – Jurkiewicz, Maliszewski.
Unia: Tomczyszyn – Pietrusiewicz, Baran (80 Omkiewicz), Alokhin, Góralski (60 Blicharz), Podgórski, Kamiński, Wiejak, Greniuk, M. Oleszczuk (80 Herda) – Pańko (15 Grui).
Sędziował: Robert Kędziora.

Roztocze Szczebreszyn – Grom Różaniec 1:2 (0:2)

Bramki: Kaproń (7), Walkiewicz (25) – Szura (72).
Roztocze: Ryń – Szatała, Wurszt (45 Pawlak), Maciąg, Mazurek (65 Latawiec)

– Ligaj, Strenciwilk, Mazur (67 Bulak), Szura, Klimkiewicz, Planeta.
Grom: Markowicz – Gień, Mielniczek, Przeszło, Kozyra – Grabski, Walkiewicz, Kaproń, Podolak – Wróbel, Kwiatkowski.
Sędziował: Bartłomiej Górski.

Tanew Majdan Stary – Włókniarz Frampol 4:1 (2:0)

Bramki: T. Blicharz (14, 55), Rymarz (40), Zań (90) – J. Dycha (70-kamy).
Tanew: Książ – Raduj, Gontarz, T. Blicharz, Zań, Rymarz (46 Maciocha), Papierz, Wilkos (77 Micyk), Margol, Skubis (77 Szpot), Luchowski.
Włókniarz: Saj – Alterman (55 J. Dycha), D. swatowski, P. Dycha, Myszak – Hadam, Malec (55 Filipowicz), Charkot, J. Dyjach – P. Branewski (55 B. Dyjach), Decyk.
Sędziował: Andrzej Swacha.

Victoria Łukowa – Korona Łaszczów 2:0 (1:0)

Bramki: Kiełbasa (40), Karaszewski (68-kamy).
Victoria: Woch, Baran, Wojtyna, Kiełbasa, Dadak – Michoński (Dubieński 85), Śrótna, Stelmach, Skubisz (75 Gajur) – Karaszewski (80 Kołodziej), Dudziński.
Korona: Fedyna – Huzar, Wasyl, Umer (70 Krzysztovczyk), Swatowski – Jamroź, Gęborys, Kielar, Kołodziejski, Nowosad (75 Sagan) – Wojnarski.
Sędziował: Piotr Burak.

1. Unia	25	64	92-15
2. Grom	25	56	74-24
3. Gryf	25	49	46-22
4. Tanew	25	45	66-44
5. Olimpia	25	44	62-36
6. Roztocze	25	44	56-34
7. Victoria	25	37	46-48
8. Korona	25	35	48-44
9. Omega	25	34	47-44
10. Sparta	25	33	42-59
11. Olimpiakos	24	33	36-39
12. Metalowiec	25	26	26-54
13. Sokół	25	24	35-78
14. Potok	25	17	28-78
15. Włókniarz	25	17	25-50
16. Orkan	24	7	23-82

25-26 maja: Grom – Sparta
 ● Unia – Tanew ● Włókniarz – Metalowiec ● Potok – Victoria ● Korona – Omega ● Sokół – Olimpiakos ● Gryf – Orkan ● Olimpia – Roztocze.



Gryf Gmina Zamość wciąż zajmuje miejsce na podium i nie chce go opuścić do końca sezonu

Gryf zagrał na „piątkę”

ZAMOJSKA KLASA OKREGOWA Zespół trenera Romana Blonki wiosną rozkręcał się bardzo powoli, ale wydaje się, że na ostatnie mecze w sezonie złapał wiatr w żagle. Tym razem Gryf Gmina Zamość wygrał na wyjeździe z Olimpiakosem Tarnogród 5:3, a wszystkie bramki zdobył przed przerwą

Mecz znakomicie rozpoczął się dla gości. Już w czwartej minucie Mateusz Ząbczyk zagrał piłkę Patryka Gromka, a ten z bliska dopełnił formalności. Chwilę później było już 2:0, a tym razem na listę strzelców wpisał się Szymon Gąska dla którego był to pierwszy mecz w wyjściowej jedenastce.

Dwubramkowe prowadzenie nieco uspiło gości co skrzętnie wykorzystał Olimpiakos. Najpierw gola kontaktowego zdobył Adrian Dydyński, a następnie do remisu doprowadził Roman Stetskiv. I gdy wydawało się, że mecz zacznie się od nowa

przyjezdni jeszcze przed przerwą zadali trzy kolejne ciosy. Najpierw do siatki trafił Ząbczyk, następnie Dawid Dobromilski, a dwie minuty przed przerwą na 5:2 podwyższył Kacper Tomaszewski.

Po zmianie stron nie mający nic do stracenia gospodarze ruszyli do ataku. W 56 minucie nadzieje miejscowym dał Serhii Trykosh, ale więcej bramek już nie padło i trzy punkty zgarnął zespół trenera Blonki.

– Zdobyliśmy dużo bramek i parafrazując wynik można powiedzieć, że zegraliśmy „na piątkę” – mówi Tomasz Goździuk, zawodnik i zarazem dyrektor sportowy

Gryfa. – Pierwsze 45 minut w naszym wykonaniu było z pewnością najlepsze wiosną, a być może i w całym sezonie. Trzeba jednak przyznać, że prowadząc 2:0 w nasze szeregi wkradła się dekoncentracja i przeciwnik zdołał doprowadzić do remisu – dodaje.

Tym samym Gryf wciąż znajduje się w ścisłej czołówce i choć nie walczy o awans ma swoje cele na ten sezon. – Początek rundy nie był dla nas łatwy. Wyniki nie były takie jakbyśmy chcieli i pojawiło się rozczarowanie. Na szczęście wszystko wskazuje na to, że wróciliśmy na właściwe tory. W dalszym ciągu jesteśmy na trzecim

miejscu i naszym celem jest utrzymanie tej lokaty. Mamy jednak świadomość, że rywale nie śpią i będą chcieli zepchnąć nas z podium – dodaje Goździuk.

Olimpiakos Tarnogród – Gryf Gmina Zamość 3:5 (2:5)

Bramki: Dydyński (24), Stetskiv (34), Trykosh (56-z karnego) – Gromek (4), Gąska (9), Ząbczyk (37), D. Dobromilski (40-z karnego), Tomaszewski (43).
Olimpiakos: Kozak – Cios, Klecha, Grabowski, Kolbuch (85 Granda) – Mazurek (Rutyna 65), Trykosh, Stetskiv, Karpik (46 Gałka), Gierula (76 Przybylak) – Dydyński.
Gryf: P. Dobromilski – Wolski, Goździuk, D. Dobromilski, Magryta – Kierepka, Tomaszewski, Gąska – Gromek (63 Flaga), Gałka, Ząbczyk.
Sędziował: Krzysztof Kuryj.

Wszedł i huknął z przewrotki



ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Potok Sitno wciąż zażarcie walczy o utrzymanie. Tym razem w wyjazdowym starciu z Metalowcem Goraj, który również bije się o pozostanie w klasie okręgowej, podopieczni Krzysztofa Rysaka zwyciężyli 0:1, a „złotego gola” zdobył wprowadzony z ławki rezerwowych Patryk Samulak

Niedzielnny mecz był bardzo ważnym spotkaniem dla obu zespołów. Metalowiec co prawda wciąż zajmuje „bezpieczne” miejsce w tabeli, ale jego przewaga nad grającym ostatnio świetnie Sokołem Zwierzyniec systematycznie topnieje. Dlatego na stratę punktów w tym meczu nie mógł sobie pozwolić również Potok, który jest przedostatni.

Przed przerwą lepsze wrażenie sprawiali goście, którzy mieli swoje okazje, a po zmianie stron na murawie przewagę mieli miejscowi. Metalowiec atakował, ale w 77 minucie po dobrze bitym rzucie rożnym piłkę

do bramki po kapitalnym uderzeniu skierował Patryk Samulak, który zresztą na murawie pojawił się kilka minut wcześniej. W ostatnich minutach zespół z Goraja szukał uparcie wyrównania, ale ostatecznie komplet punktów pojechał do Sitna.

– To był dla nas bardzo ważny mecz w kontekście walki o utrzymanie. W pierwszej połowie zegraliśmy zbyt chaotycznie – powiedział po końcowym gwizdku Marek Papierz, grający trener Metalowca. – Natomiast w drugiej połowie to my prowadziliśmy grę i staraliśmy się zdobyć bramkę. Mieliśmy kilka dobrych okazji, ale brakowało nam skuteczności. Cóż, Sokół nas goni, a my walczymy dalej o utrzymanie w klasie okręgowej. Za tydzień

czeka nas kolejny arcyważny mecz z Włókniarzem Frampol. Rywale także biją się o utrzymanie, a dodatkowym smaczkiem będzie fakt, że będzie to spotkanie derbowe – dodał szkoleniowiec Metalowca.

– Przed meczem mieliśmy pełną świadomość, że tylko komplet punktów może dawać nam szansę na pozostanie w grze o utrzymanie. Dlatego to dla nas niezwykle cenne zwycięstwo, które powoduje, że wciąż możemy mieć nadzieję na utrzymanie – wyznał Krzysztof Rysak, trener Potoku. – Przed przerwą to my nadawaliśmy ton wydarzeniom na boisku i już po 10 minutach powinniśmy prowadzić. Jednak znów dała o sobie znać nieskuteczność. Po przerwie Metalowiec zepchnął nas do

defensywy i zaczęliśmy grać z kontry. Świetnie w bramce spisywał się Jakub Grzęda, a wprowadzony z ławki Patryk Samulak zdobył gola z cyklu „stadiony świata”. W końcówce rywal nadal nas naciskał, ale udało nam się dowieźć wygraną do końca. Mamy jeszcze kilka spotkań do końca sezonu. Za tydzień powalczymy o komplet punktów u siebie z Victorią Łukowa – kończy szkoleniowiec ekipy z Sitna.

Metalowiec Goraj – Potok Sitno 0:1 (0:0)

Bramka: P. Samulak (77).
Metalowiec: Ligaj – A. Wliżło, Marcin Szarlip, M. Dzwolak, Pawelec – Piotr Papierz, Paweł Papierz, M. Papierz, Górski (46 Sowa) – D. Wliżło – Mariusz Szarlip.
Potok: Grzęda – Grymuza, Łepak, Kulas, Kisiel, D. Samulak, D. Pyś, Nowak (62 P. Samulak), Sadowski – K. Pyś.
Sędziował: Marek Borowiński.

Cadenas się zastanawia

**PGNiG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH** Trener Manolo Cadenas blisko decyzji o przyjeździe do Azotów Puław. Brązowi medalisci zainteresowani pozyskaniem obrotowego i prawoskrzydłowego Wybrzeża Gdańsk

Trener Cadenas spotkał się z prezesem puławskiego klubu Jerzym Witaszkiem. – Przedstawiliśmy szkoleniowcowi naszą ofertę współpracy. Wszystkie sprawy, które na tym etapie można było omówić zostały omówione i doprecyzowane. Czekamy na decyzję trenera – tłumaczy prezes Witaszek.

Ta powinna zapaść w najbliższym czasie. – Śledziłem grę Azotów w kończącym się sezonie, zatem wyniki tego zespołu nie są mi obce. Znamość drużyny to ważny argument w naszych rozmowach z prezesem Witaszkiem. Opinię o ewentualnej mojej pracy w Puławach powinna wyrazić moja rodzina i to będzie dla mnie bardzo ważna sprawa. Podoba mi się też to, że w każdej puławskiej szkole istnieją grupy piłki ręcznej, to jest ważny argument. W budowie jest też nowa hala sportowa. To ważne dla mnie przy podjęciu decyzji o przyjeździe do Puław – mówił Manolo Cadenas podczas wizyty w Puławach.

Azoty są zainteresowane pozyskaniem obrotowego Pawła Salacza (21 lat) i prawoskrzydłowego Krzysztofa Komarzewskiego (20 lat) z Wybrzeża Gdańsk. Pierwszy mierzy 207 cm wzrostu. – Złożyliśmy obu piłkarzom nasze oferty. Niebawem wyjaśni się przyszłość obu zawodników – mówi Witaszek. (GROM)

Idealny kandydat do walki o awans

II LIGA SIATKARZY MKS Avia Świdnik zakończył poszukiwanie trenera nowy sezon. Niebawem poznamy nazwisko asystenta. Klub jest na etapie kompletowania kadry

Siatkarze Avii mają nowego szkoleniowca. Został nim Witold Chwastyniak. Ostatnie cztery lata pracował w Siedlcach z I-ligowym KPS. W zakończonym sezonie 2018/2019 drużyna pod jego sterami zajęła siódme miejsce. Najlepszy wynik z KPS Chwastyniak zanotował w rozgrywkach 2016/2017. Wtedy jego podopieczni uplasowali się na trzecim miejscu.

Nowy opiekun żółto-niebieskich przez wiele lat był zawodnikiem, występował na pozycji środkowego. Kibice Avii pamiętają go jeszcze jak przyjeżdżał z drużyną Chemika Bydgoszcz na mecze z Avią w I lidze, do tzw. starej Aviuni czyli hali przy krytym basenie. Chwastyniak występował także w AZS Częstochowa, Gwardii Wrocław, Jokerze Piła, Treflu Gdańsk, KPS Siedlce i Krispolu Września. – Nie trzeba mnie było długo przekonywać do podjęcia pracy w Avii. Zainteresował mnie ciekawy projekt, który jest w Świdniku i podejście ludzi zarządzających klubem do tego sportu. Odniosłem wrażenie, że to konkretne osoby, które wiedzą czego chcą i jaki mają cel. Jeśli chodzi o zespół, to nie szykuję w nim rewolucji. Potrzebujemy wzmocnień na czterech pozycjach. Na pewno Avia będzie mocniejsza kadrowo niż ostatnio – mówi za pośrednictwem strony klubu nowy szkoleniowiec.

– Nie tak łatwo jest znaleźć w Polsce trenera, który zdecydowałby się na pracę w II lidze. Przeprowadziliśmy kilkanaście rozmów z kandydatami, nawet z przeszłością w Pluslidze. Cieszymy się, że z trenerem Chwastyniakiem udało nam się dość do porozumienia. To charyzmatyczny człowiek, wymagający, kładący nacisk na przygotowanie do



W sezonie 2019/2020 siatkarzy świdnickiej Avii prowadzić będzie Witold Chwastyniak (z lewej)

sezonu. Dla nas okazał się idealnym kandydatem, a co jest także ważne przystał na naszą ofertę finansową. Mamy nadzieję, że razem z zespołem osiągnie wyznaczony przez nas cel – mówi o wyborze szkoleniowca prezes MKS Avia Radosław Szczerba.

Po zakończonych fiaskiem rozgrywkach i braku awansu do I ligi zarząd MKS Avia podziękował za współpracę dotychczasowemu sztabowi szkoleniowemu. Z zespołem po zakończeniu okresu roztrenowania pożegnają się pierwszy trener Sławomir Czarnecki i drugi szkoleniowiec Piotr Maj. – Obaj nie wykonali zadania, które klub postawił przed nimi, czyli nie wywalczyli awansu. Dlatego

zarząd MKS Avia podjął decyzję o nie przedłużeniu umowy z obu trenerami – wyjaśnia prezes MKS Avia.

Przed nowym opiekunem poważne wyzwanie, którym będzie wywalczenie awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. – To pierwszy punkt naszego projektu – mówi prezes.

Władze świdnickiego klubu prowadzą rozmowy z zawodnikami, którzy w nowym sezonie reprezentować będą żółto-niebieskie barwy. W pierwszej kolejności są to siatkarze, którzy ostatnio grali w Avii. Klub doszedł już do porozumienia z trzema graczami: przyjmującym Marcinem Kurkiem, atakującym Pawłem Rejowskim i środkowym Rafałem

Obermelerem. I tę trójkę powinniśmy oglądać jesienią na parkiecie w Świdniku.

Kto z nowych siatkarzy zawita do Avii? Z LUK Politechnika Lublin, beniaminka I ligi, przymierzani są Szymon Pałka i Tomasz Kusior. Na celu są także gracze z przeszłością w I lidze. – Myślę, że nowych zawodników będzie czterech, może pięciu. Docelowo kadra na sezon 2013/2019 ma liczyć 14 siatkarzy – informuje Szczerba.

Niebawem poznamy także nazwisko asystenta trenera Chwastyniaka. Niewykluczone, że będzie to zawodnik występujący w przeszłości w Avii. (GROM)

WOKÓŁ PIŁKI RĘCZNEJ

Mistrz nie dał szans

Obrońcy mistrzostwa Polski w piłce ręcznej mężczyzn PGE Vive Kielce awansowali do finału mistrzostw Polski. Stało się tak po wygranej w spotkaniu rewanżowym półfinału PGNiG Superligi z Gwardią Opole 37:28. Tym samym kielczanie zrewanżowali się rywalom z nawiązką za porażkę 31:32 z pierwszego meczu w Opolu.

Przypominajmy, że w ćwierćfinale PGNiG Superligi Gwardia wyeliminowała Azoty Puław.

PGE Vive Kielce – Gwardia Opole 37:28 (21:13)

Najwięcej bramek dla PGE Vive: Błaż Janc 7, Władysław Kulesz 6, Fernandez Perez 5.

Najwięcej bramek dla Gwardii: Patryk Mauer 8, Jędrzej Zieniewicz 7.

W pierwszym meczu: 32:31 dla Gwardii. **Awans do finału:** PGE Vive Kielce.

Płock dopełnił formalności

W drugiej parze półfinałowej lepsi okazali się szczypiorniści Orlen Wisły Płock. Podobnie jak w pierwszym meczu w Kwidzynie, tak i w rewanżu w Płocku Nafciarze nie dali MMTS Kwidzyn najmniejszych szans. Tym razem wygrali

28:16. W pierwszym spotkaniu także zwyciężyli 25:13.

Orlen Wisła Płock - MMTS Kwidzyn 28:16 (14:9)

Najwięcej bramek dla Orlen Wisły: Jose de Toledo 6, Ziga Mlakar 4, Michał Daszek 3, Przemysław Krajewski 3, Dan Racotea 3.

Najwięcej bramek dla MMTS: Andrzej Kryński 5, Kacper Adamski 4, Robert Orzechowski 2, Damian Przytuła 2.

W pierwszym meczu: 25:13 dla Orlen Wisły. **Awans do finału:** Orlen Wisła Płock.

Przyspieszyli z terminem

Znamy terminy spotkań o medale mistrzostw Polski w rywalizacji piłkarzy ręcznych. Pierwszy mecz finałowy zostanie rozegrany 22 maja w Płocku, rewanż 25 maja w Kielcach, czyli dzień wcześniej niż pierwotnie planowano. Powodem zmiany terminu jest udział aktualnych mistrzów Polski PGE Vive w Final 4 Ligi Mistrzów. Władze PGNiG Superligi poszły obrońcom krajowego trofeum na rękę i przyspieszyli termin.

Spore wyzwanie czekać będzie MMTS Kwidzyn. Zespół Tomasa Strzabały będzie miał zaledwie dzień odpoczynku przed spotkaniem o brązowy medal z Gwardią Opole (w niedzielę, 19 maja, grał półfinałowy rewanż z Orlen Wisłą

Płock). Pierwsze spotkanie zaplanowano na 21 maja w Kwidzynie, rewanż trzy dni później w Opolu.

Terminy spotkań o medale MP:

Mecz o 3 miejsce: pierwsze spotkanie: MMTS Kwidzyn – Gwardia Opole (21 maja, godzina 20.15) • **rewanż:** Gwardia Opole – MMTS Kwidzyn (24 maja, 20.15).

Finał: Orlen Wisła Płock – PGE Vive Kielce (22 maja, 20.15) • **rewanż:** PGE Vive Kielce – Orlen Wisła Płock (25 maja, 18).

Stal blisko spadku

Za nami przedostatnia kolejka w grupie spadkowej. Sporo emocji było w Mielcu, gdzie walcząca o pozostanie w PGNiG Superlidze Stal grała z Energią Wybrzeżem Gdańsk. Mecz zakończył się wygraną gości 24:23, ale miejscowi już zapowiedzieli złożenie protestu. Powodem ma być naruszenie przepisów przez sędziów w końcówce spotkania. Chodzi o to, że po czasie dla Wybrzeża i wcześniejszej sygnalizacji gry pasywnej, po powrocie na boisko sędziowie już nie sygnalizowali gry pasywnej. Goście zagrali więcej podań niż pozwalały na to przepisy i zdobyli zwycięską bramkę.

Wyniki 9. kolejki spotkań grupy spadkowej: Stal Mielec – Energia Wybrzeże Gdańsk 23:24 (9:10) • Arka Gdynia – Energia MKS Kalisz 29:31 (14:18) • Sandra Spa Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Kalisz	9	21	250-223
2. Pogoń	8	16	227-193
3. Wybrzeże	9	13	242-248
4. Zagłębie	8	12	216-217
5. Arka	9	9	233-275
6. Stal	9	7	239-251

22 maja: Zagłębie – Stal • Wybrzeże – Arka • Kalisz – Pogoń.

Drużyna z ostatniego miejsca spadnie do I ligi. Przedostatnia ekipa rozegra baraż z Nielbą Wągrowiec.

Tarnów w PGNiG Superlidze

W spotkaniu rewanżowym barażu o wejście do PGNiG Superligi SPR PWSZ Tarnów pokonał na swoim terenie Nielbę Wągrowiec 36:26. Tym samym odrobił stratę jednej bramki po porażce w Wągrowcu 25:26 i wywalczył prawo gry w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju. To już drugie podejście zespołu z Tarnowa do Superligi. Przed rokiem przeszkodą były kwestie

proceduralne – klub nie przeszedł procesu licencyjnego.

Nielba, przegrany w barażu, będzie szukała swojej szansy na grę w PGNiG Superlidze w kolejnym barażu, tym razem z 13. zespołem Superligi.

SPR PWSZ Tarnów – MKS Nielba Wągrowiec 36:26 (16:10)

Najwięcej bramek dla Tarnowa: Łukasz Nowak 7, Michał Chodara 5, Kacper Pawłowski 5.

Najwięcej bramek dla Nielby: Paweł Gregor 7, Paweł Smoliński 4.

Pierwszy mecz: 26:25 dla Nielby. **Awans:** SPR PWSZ Tarnów.

THW Kiel z Pucharem EHF

Grupowy rywal Azotów Puław w Pucharze EHF THW Kiel wywalczył to trofeum. W Final Four okazał się najlepszy pokonując w półfinale Team Tvis Holstebro 32:26, a w finale Fuechse Berlin 26:22. Trzecie miejsce wywalczyło FC Porto po zwycięstwie 28:26 nad Team Tvis Holstebro.

Finał: THW Kiel – Fuechse Berlin 26:22 (16:10) • **mecz o 3. miejsce:** Team Tvis Holstebro – FC Porto 26:28 (16:14).

Półfinały: Team Tvis Holstebro – THW Kiel 26:32 (14:16) • Fuechse Berlin – FC Porto 24:20 (12:8).

(GROM)



W Cisowianka Mazovia MTB Marathon 2019 wzięło udział ponad pięciuset kolarzy

Genialny wyścig

KOLARSTWO W Puławach odbył się Cisowianka Mazovia MTB Marathon 2019. Najlepsi na królewskim dystansie Pro okazali się Przemysław Gierczak i Magdalena Kosko

KAMIL KOZIÓŁ

To była bardzo udana niedziela w Puławach. Miejscowa Marina stała się bazą kolejnej edycji Cisowianka Mazovia MTB Marathon 2019. Impreza zakończyła się gigantycznym sukcesem, bo na starcie pojawiło się ponad pół tysiąca zawodników. Mieli oni do wyboru cztery dystanse, które były różnicowane zarówno pod względem długości, jak i skali trudności. – To na pewno będzie bardzo udany wyścig. Naszą bazą jest przepiękna i nowoczesna Marina w Puławach. To rewelacyjne miejsce, gdzie można przyjechać całymi rodzinami. Można tu zaparkować swojego campera, wziąć prysznic i zjeść dobry posiłek. Sama

trasa jest również niesamowita. Przede wszystkim jest selektywna, ponieważ znajduje się na niej sporo podjazdów. Wprawdzie nie jesteśmy w górach, ale zwłaszcza wokół Kazimierza Dolnego jest mnóstwo ciekawych wzniesień. Trasa będzie wiodła przez wąwozy, które w wielu miejscach są różnie uformowane przez wodę. Dlatego ten etap zawsze obfituje w wielu wywrotek czy obtarć. Mamy jednak również dużo łagodniejsze dystanse. Na przykład dystans Fit jest idealny dla pań. Będzie można również pojeździć ze swoimi dziećmi na dużo krótszych odcinkach – zapowiadał przed startem zmagania Cezary Zamana, organizator wyścigu.

Jego słowa znalazły potwierdzenie w rzeczywistości, bo walka była naprawdę bardzo zacięta, a momentami nawet dramatyczna. Na najważniejszym dystansie, Pro (70 km), w kategorii mężczyzn triumfował Przemysław Gierczak. Zawodnik Hurom Sławno Accent to uznana postać w krajowym MTB. Pokonanie całej trasy zajęło mu 2:49.17. Blisko półtorej minuty na metę po nim wpadł Daniel Packi z Team Hurom. Na najniższym stopniu podium uplasował się Jan Czapliński, który do ostatnich metrów toczył zaciętą walkę ze swoim klubowym kolegą z Komobike Scott, Piotrem Truszyńskim. Ostatecznie, obu panów na finiszu dzieliła

tylko sekunda. Najlepszy z zawodników z województwa lubelskiego, Adrian Wawer z Puław, ukończył wyścig na 5 miejscu.

U pań rywalizacji na dystansie Pro praktycznie nie było, bo na starcie pojawiła się tylko jedna zawodniczka – Magdalena Kosko. Pocho- dząca z Żabek kolarzka pokonała trasę w blisko 4 godz., co daje przeciętną przekraczającą 17 km/h.

Warto wspomnieć również o zwycięzcach innych dystansów. U mężczyzn w końcowych sukcesów mogli cieszyć się Paweł Trzciniński (1/2 Pro), Michał Lech (Fit) i Maciej Gregorowicz (Hobby). U kobiet najlepsze były Julia Zięba (1/2 Pro), Katarzyna Makowska (Fit) oraz Zofia Krysiak (Hobby).

Niemka w składzie „Pszczółek”

BASKET LIGA KOBIET Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS postawi w nadchodzącym sezonie na mocną rotację podkoszową. Jak ustaliliśmy, kontrakt z klubem podpisała piąta zagraniczna koszykarka – silna skrzydłowa z Niemiec Ama Degbeon

Zawodniczka ma 23 lata i mierzy 188 centymetrów wzrostu. W 2014 roku skrzydłowa dołączyła do Uniwersytetu Stanowego na Florydzie. W ekipie Seminoles grała przez trzy sezony. Nie była jednak wiodącą postacią – jej średnie z występów na amerykańskiej uczelni to zaledwie 2,4 punktu i 1,5 zbiórki. Przystąpiła do Draftu WNBA w 2018 roku, ale nikt nie zdecydował się jej wybrać.

Zdecydowanie lepiej radziła sobie za to w Europie. W sezonie 2018/19 występowała w szwedzkiej ekstraklasie i broniła barw A3 Basket Umea. Razem z koleżankami sięgnęła po mistrzostwo kraju – w pamięci kibiców zapisała się jako naj-

lepiej punktująca (13,8 pkt) i zbierająca (7,4 zb) zawodniczka w zespole. Degbeon zebrała też doświadczenie w meczach w europejskich pucharach. W European Women's Basketball League jej drużyna dotarła do play-offów (12,9 pkt. i 6,9 zb. Niemki), a w EuroCup odpadła w fazie grupowej (11 pkt. i 8,7 zb. skrzydłowej)

Transfer piątej zagranicznej koszykarki oznacza dwie rzeczy. Po pierwsze, klub może teraz sprowadzać wyłącznie Polki. Wszystko przez zapisy regulaminowe, które ograniczają budowanie drużyny w oparciu o transfery spoza Polski. Akademicy musieliby spełnić dwa warunki, aby kontraktować kolejne takie

zawodniczki: występować w EuroCup i zapłacić dodatkowe 100 tys. zł (w przypadku zatrudnienia szóstej zagranicznej koszykarki) albo brać udział w Eurolidze i zapłacić dodatkowe 200 tys. zł (w przypadku zakontraktowania siódmej zagranicznej koszykarki). AZS UMCS Lublin nie spełnia żadnego z tych kryteriów.

Po drugie, Uliana Datsko będzie wypożyczona do pierwszoligowej drużyny. Według naszych informacji, najprawdopodobniej będzie to AZS Uniwersytet Warszawski.

Warto dodać, że Energa Basket Liga Kobiet zmieniła znacząco swoje podejście do obecności zagranicznych koszykarek na parkiecie.

W nadchodzących rozgrywkach zupełnie normalna będzie sytuacja, w której w jednym momencie w grze będzie pięć zawodniczek spoza Polski. Do tej pory trenerzy musieli zawsze trzymać na boisku dwie krajowe koszykarki.

Skład „Pszczółek” jest już niemal domknięty. Umowami z klubem związało się osiem koszykarek: Amerykanki Alexis Peterson i Briana Day, Niemka Ama Degbeon, Serbka Jovana Popović, Litwinka Giedre Labuckiene, Julia Adamowicz, Karolina Puss oraz Zuzanna Sklepowicz. Jak ustaliliśmy, działacze akademickiego zespołu będą chcieli zatrudnić jeszcze dwie lub trzy Polki.

(KYKU)

WYBRANE WYNIKI CISOWIANKA MAZOVIA MTB MARATHON 2019 W PUŁAWACH

Wyniki – mężczyźni, Pro (70 km):

1. Przemysław Gierczak (Hurom Sławno Accent/Opoczno) 2:49.17, 2. Daniel Packi (Team Hurom/Tomaszów Mazowiecki) 2:50.44, 3. Jan Czapliński (Komobike Scott/Brwinów) 2:54.14, 4. Piotr Truszyński (Komobike Scott/Warszawa) 2:54.15, 5. Adrian Wawer (wydolnosc.pl/Puławy) 3:03.16, 6. Marcin Sieńko (Model Bile Team/Tereszpol) 3:05.53, 7. Jerzy Zakrzewski (IM Logistics RafBike Cycling Team/Warszawa) 3:11.46, 8. Nikodem Anasiak (NRF Hepu Racing/Radom) 3:13.53, 9. Piotr Gumieniak (Bokserka Autoservis Bike Team/Warszawa) 3:14.33, 10. Emil Kruba (Cryospace Olsztyn/Dobre Miasto) 3:14.34; **1/2 Pro (42 km):**

1. Paweł Trzciniński (Catena Wyszaków) 1:41.57, 2. Marek Kulik (Puławy) 1:41.58, 3. Paweł Wachnik 1:43.35; **Fit (22 km):** 1. Michał Lech (AM Cycling Team Warszawa) 47.59, 2. Piotr Szymański (Grodzisk Mazowiecki) 49.00, 3. Artur Perzanowski (Absolute Bikes Team/Pruszków) 49.27; **Hobby (6 km):** 1. Maciej Gregorowicz (Kamyk Radzymin MTB Team/Warszawa) 13.08, 2. Michał Jedynak (LKK LUKS Sławno/Rogów) 13.13, 3. Adam Wyszomierski (Warszawski Klub Kolarski/Warszawa) 13.26.

Kobiety, pro (70 km): 1. Magdalena Kosko (MCP Bike Team/Żabki) 3:53.03; **1/2 Pro (42 km):** 1. Julia Zięba (Hurom Sławno Accent) 1:59.24, 2. Anna Ostrowska (T4B Team/Chorzelec) 2:07.12, 3. Joanna Sobczuk (Wodociągi Warszawskie/Warszawa) 2:13.18; **Fit (22 km):** 1. Katarzyna Makowska (Lublin) 54.04, 2. Natalia Wielgo (RKS Family Active Tłusz/Białki) 56.01, 3. Katarzyna Gregorowicz (Go Sport Scrapper Team) 59.27; **Hobby (6 km):** 1. Zofia Krysiak (Warszawski Klub Kolarski/Stefanówka) 13.24, 2. Natalia Kowalik 14.26, 3. Zuzanna Grudna (obie Alltop Stag Team/Warszawa) 14.40.

NASZ PATRONAT

Emocje w Nałęczowie

KOLARSTWO W niedzielę w Nałęczowie odbędzie się Cisowianka Road Tour. Impreza będzie okazją do świętowania 40-tych urodzin Cisowianki

Cezary Zamana po raz kolejny zawita do województwa lubelskiego. Przypomnijmy, że w niedzielę był w Puławach razem ze swoim cyklem przeznaczonych dla miłośników wyścigów MTB. W niedzielę natomiast swoją szansę otrzymają specjaliści od rywalizacji na klasycznym rowerze. Cisowianka Road Tour to kolarski wyścig dla amatorów o różnym poziomie zaawansowania. Swoich sił można spróbować na dwóch dystansach: krótszym – Pro (47 km) oraz bardziej wymagającym Pro (90 km). Bez względu na wybór dystansu, będzie można poczuć się jak w zawodowym peletonie. Piękna oprawa wyścigu z honorowym startem spod Pałacu Małachowskich, techniczne samochody na trasie i najdokładniejszy w Polsce pomiar czasu z dokładnością do tysięcznych sekund.

A co najważniejsze: perfekcyjnie przygotowana trasa z elektryzującą wspinaczką się po trzech tzw. patelniach, zakrętów pnących się w górę między winoroślami. Nie brakuje ostrych podjazdów i zakrętów wymagających nie tylko dobrej techniki, ale i dużej odwagi, by pokonać je z optymalną prędkością i nie stracić kontaktu z rwącą do przodu czołówką peletonu.

Rywalizację na najcięższym podejździe – tym na Piadolew Górze – śledzić będzie można na wielkich telebimach umieszczonych w miasteczku rowerowym. – Swoje miejsce znajdą jednak tam również miłośnicy innych form rozrywki. W Parku w Nałęczowie będzie miał miejsce bieg na orientację. Tego dnia zaplanowane są również koncerty Krzysztofa Cugowskiego oraz Bajmu. Zostanie również stworzona specjalna strefa kibica, gdzie na telebimie będzie można śledzić wyścig, a także zjeść smaczne dania z grilla – dodaje Cezary Zamana. (KK)

Sukces Miedziowych

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH Metraco Zagłębie Lubin nie dało szans SPR Pogoń Szczecin i zdobyło trofeum. Podopieczne Bożeny Karkut w ten sposób częściowo uratowały sezon

Przypomnijmy, że dla lubinianek głównym celem w tym sezonie było mistrzostwo Polski. „Miedziowe” na wywalczenie złotych medali już szans nie mają, bo koronę zapewniła sobie Perła Lublin. W tej sytuacji zawodniczki Zagłębia całość swoich sił przerzuciły na rozgrywkę Pucharu Polski. Ich determinację widać było aż nadto wyraźnie, bo po pierwszej połowie prowadziły już 15:6. Po zmianie stron szczecinianki rzuciły się w pogoń za rywalkami, ale lubinianki kontrolowały przebieg boiskowych wy-

darzeń i pewnie wygrały 25:19. Największą gwiazdą spotkania finałowego była Kinga Grzyb. Doświadczona skrzydłowa Zagłębia zdobyła aż 11 bramek. (kk)

Metraco Zagłębie Lubin – SPR Pogoń Szczecin 25:19 (15:6)

Zagłębie: Wąż, Kuźmicka, Maliczkiwicz – Grzyb 11, Piechnik 3, Belmas 2, Górna 2, Machado 2, Milojević 2, Hartman 1, Pieleś 1, Buklarewicz 1, Trawczyńska, Wasiak, Ważna, Jochymek.

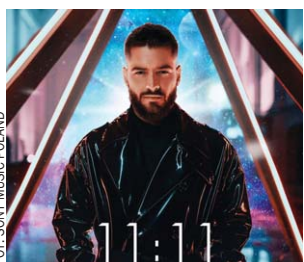
Pogoń: Pruenster, Wawrzynkowska, Krupa – Blazewicz 6, Bozović 3, Wołoszyk 3, Płomińska 1, Janas 1, Szynkaruk 1, Dezić 1, Zawistowska 1, Agbaba 1, Noga, Cebula, Urbańska, Kochaniak.

Sędziowali: Brehmer i Skowronek. **Widzów:** 1000.

Gwiazdy i koncerty

MUZYKA Gwiazda muzyki latynoskiej – Maluma – wydał właśnie wyczekiwany, czwarty album „11:11”. Płyta zawiera utwory nagrane z takimi gwiazdami jak Madonna i Ricky Martin oraz z najpopularniejszymi artystami tworzącymi muzykę latynoską, jak Ozuna i Nicky Jam. Nowy album ukazuje się dokładnie rok po premierze płyty „F.A.M.E”, która za debiutowała na pierwszym miejscu listy najlepiej sprzedających się latynoskim albumów Billboard i za którą muzyk otrzymał nagrodę Latin Grammy za najlepszy album.

Mający 25 lat Maluma uważany jest za jeden z naj-



ważniejszych głosów muzyki latynoskiej. Naprawdę nazywa się Juan Luis Londono. Urodził się w Medellin w Kolumbii, a swój pseudonim Maluma stworzył łącząc pierwsze dwie litery imion jego matki, ojca oraz siostry.

27 czerwca Maluma po raz pierwszy wystąpi w Polsce: zagra koncert na Ergo Arenie w Gdańsku.

Asako. Dzień i noc

DO ZOBACZENIA Asako mieszka w Osace. Zakochuje się w Baku, ale pewnego dnia chłopak znika bez śladu. Dwa lata później Asako mieszka w Tokio i spotyka się z Ryohei. Chłopak wygląda dokładnie jak Baku, ale ma zupełnie inną osobowość...

Film „Asako. Dzień i noc” to rewelacja ubiegłorocznego festiwalu w Cannes, klimatyczny romans porównywany z dziełami Erika Rohmera i „Zawrotem głowy” Alfreda Hitchcocka.

Reżyser Ryusuke Hamaguchi urodził się 16 grudnia 1978 roku w prefekturze Kanagawa. Po ukończeniu Uniwersytetu Tokijskiego przez

kilka lat pracował w przemyśle reklamowym, zanim rozpoczął studia na wydziale filmowym na Tokijskim Uniwersytecie Sztuki. Jego dyplomowy film „Passion”, pokazany w konkursie Tokyo Filmex w 2008 roku, zapewnił mu uznanie na rynku japońskim. Razem z Ko Sakai nakręcił trzyczęściowy film dokumentalny „The Sound of Waves” o ocalałych z trzęsienia ziemi i tsunami w 2011 roku. Światowy rozgłos dał mu zaś film „Happy Hour”, nominowanym do Złotego Lamparta i nagrodzonym za scenariusz na MFF w Locarno.

PREMIERA: 24 maja.



Spektakl zostaje przeniesiony do Zurychu

NA PLANIE Danuta Stenka otrzymała kilka propozycji zawodowych z zagranicy. Jedną z nich jest wystawienie monodramu „Koncert życzeń” w nowo powstającym teatrze w Zurychu. Aktorka nie ukrywa, że plany związane z zagranicą są ciekawe, ale i bardzo stresujące

W 2019 roku Danuta Stenka koncentruje się przede wszystkim na pracy w teatrze. Otrzymała kilka interesujących propozycji z zagranicy: niektóre już przyjęła, w sprawie innych wciąż toczą się rozmowy. Aktorka nie ukrywa, że myśli o zagranicznych występach jest bardzo kusząca, choć jednocześnie budzi w niej niepokój.

– Stresuje mnie myśl na temat tych propozycji. Ale co z tego wyniknie, to może kiedyś będziemy miały okazję porozmawiać na ten temat, to będę mogła powiedzieć wtedy, kiedy już się to objawi – mówi Danuta Stenka agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Pewne jest już, że w najbliższym czasie Danuta Stenka zaprezentuje się szwajcarskiej publiczności, której pokaże „Koncert życzeń” w reżyserii Yany Ross. Spektakl, który powstał w koprodukcji TR Warszawa z Łaźnią Nową w Krakowie, miał premierę w 2014 roku. Jest to oparty na tekście niemieckiego dramaturga Franza Xaviera Kroetzta monodram, poruszający kwestie samotności jednostki we współczesnym świecie i jej zagubieniu w tempie wielkomiejskiego życia. Danuta Stenka wcieli się w nim w jedyną bohaterkę: około pięćdziesięcioletnią stenotypistkę, borykającą się z poczuciem izolacji od reszty społeczeństwa.



– Spektakl zostaje jakby przeniesiony do Zurychu, tam powstaje w jednym z teatrów nowy zespół, budują całą historię teatralną od zera. Ale m.in. na początek przez pewien czas będę go

tam grywała – mówi Danuta Stenka.

Aktorka pracuje ponadto na planie filmu „1800 gramów” w reżyserii Marcina Głowackiego. Produkcja ma trafić na ekrany pol-

skich kin w listopadzie i stać się nowym świątecznym hitem twórców „Listy do M.”. Bohaterką filmu jest Ewa, dyrektorka interwencyjnego ośrodka preadopcijnego, która zajmuje się szukaniem nowych rodzin dla porzuconych dzieci - w tej roli widzowie zobaczą Magdalenę Róžczkę. W postaci nowej szefowej fundacji, której podlega ośrodek, wcieli się natomiast Danuta Stenka.

– Może nie jest to typ Bogny Mróz, ale jest to też silna, zdecydowana kobieta, która wie, czego chce, wie, co lubi, wie, czego nie lubi, ale też potrafi docenić dobre strony. Mnie się wydaje, że ona jest bardziej obiektywna, zdecydowanie mniej

skupiona na sobie – mówi aktorka.

Danuta Stenka nie ukrywa, że relacje między graną przez nią postacią a główną bohaterką nie będą udane. Szefowa fundacji szanuje wprawdzie nakład pracy i zaangażowanie, jakie Ewa wkłada w poszukiwanie nowych domów dla swoich podopiecznych, ma jednak wiele zastrzeżeń do sposobu jej docierania do celu. – Nie szanuje metod, jakimi się tamta posługuje, czy sposobu kontaktowania się ze światem, relacji, które ma w urzędach itp., z urzędnikami przede wszystkim. Natomiast szanuje jej pasję i szanuje tę prawdę, którą nosi w sobie główna bohaterka.

NEWSERIA LIFESTYLE

250 roślin i koszenie trawy

GRAMY Prawie milion graczy wyremontowało sobie dom. Teraz będą mogli zabrać się za ogród. Premiera garden Flipper, dodatku do gry House Flipper

Krzewy, kamienie do wysypywania ścieżek czy altanki rzadko są najważniejszym elementem gier. Ale w przypadku tej polskiej produkcji jest zupełnie inaczej. W marcu minionego roku rodzime studio Frozen District wydało grę House Flipper (znaną też pod nazwą Generalne Remonty Domów).



Pomysł był prosty: przejmujemy rudery czy zaniebane domy, wyburzamy co niepotrzebne i zabieramy się za remont. malowanie, tynkowanie, urządzenie, prace



hydrauliczne, elektryczne... etc. Taka zabawa w majstra.

Pomysł się sprawdził i całkiem niezłe przyjął, bo grę kupiło blisko milion graczy, którzy teraz - za sprawą do-

datku Garden Flipper - mogą się zająć także ogrodem.

– W momencie, w którym zdecydowaliśmy się na stworzenie tak ambitnego dodatku, wiedzieliśmy, że to nie będzie łatwe zadanie, stąd decyzja o współpracy z profesjonalistami z branży ogrodowej. Dzięki tym konsultacjom w grze znajdują się rośliny (kwiaty, krzewy, itp), które każdy zna z prawdziwego życia. Nazwy zarówno pol-

skie, angielskie jak i łacińskie są aktualnie obowiązującymi nazwami, które możecie spotkać w literaturze fachowej, czy bardziej namacalnie, w sklepach z roślinami! W Garden Flipper nie znajdziecie „kwiatków” ale konwalie, śnieguliczki czy aksamitki - mówi w informacji prasowej Mateusz Jeleń, Game Engineer z Frozen District.

Zadaniem graczy jest aranżacja i odpowiednie

urządzenie ogrodu. Do wyboru jest między innymi koszenie trawy, ustawianie mebli ogrodowych, urządzenie altanek czy budowa oczka wodnego.

w sumie dodatek oferuje około 500 przedmiotów (w tym 250 gatunków roślin). Do tego jest 17 szczegółowo zaprojektowanych zleceń, które wprowadzają gracza w świat tworzenia ogrodów.

RAD

kartka z kalendarza 20 maja

1609

w Londynie wydano „Sonety” Williama Szekspira

1799

urodził się Honoré de Balzac, francuski pisarz

1862

założono Muzeum Narodowe w Warszawie

1873

Levi Strauss i Jacob Davis uzyskali amerykański patent na dżinsy

1981

premiera filmu „Rydwany ogień” w reżyserii Hugh Hudsona

1994

premiera filmu „Maverick” w reżyserii Richarda Donnera

2006

w Hanowerze zakończył się ostatni w historii kolarski Wyścig Pokoju

2006

zakończenie budowy Zapory Trzech Przełomów w Chinach

649,7

metrów: taką wysokość - 20 maja 2008 roku - osiągnął wieżowiec Burdż Chalifa w Dubaju stając się tym samym najwyższą budowlą w historii. Ostatecznie, po zakończeniu budowy w sierpniu 2009 roku, wieżowiec ma wysokość 829 metrów